

wody nie nápoil. Dobry żeglarz iednegoż wia-
 tru różnie vżywa: tymżem wiatrem iáchal z Hi-
 spániéy / którym do Hiszpániéy: iedno iże żegla-
 rze każdy iako iego okretu potrzeba była drogi / tak
 żaglów náwrócáli. Tymże sposobem z historyy ná
 obiedwie stronie przykłady bydz mogą / sa / któremi
 człowiek czynnego á obrótnego rozumu / y sobie
 pomoże / y nieprzyiacielowi zaszkodzi. A niebáwiąc
 sie wiela słów / niemoże bydz rzecz żadna tak pozy-
 teczna do obrótnéy Rády / do przedszego rozumu /
 iako historia. Przetóż Pan gdy swégo Sekretar-
 zá bedzie obierał / ma vpatrować iako sie vczyl hi-
 storiéy. A tego iacno dóydzie / gdy go bedzie pytał
 o wiele rzeczy z historyéy / co czytał albo slyszal / o
 którey ziemi: co sie tam działo / co zá ludzie tam by-
 wali: kto kiedy pánowal / który iz nieprzyiaciel
 przeiechal. Iako o Hiszpániéy pytać go może /
 wiele tam królestw: Iako sie czesto korona Fran-
 cuska / Hiszpánska / Angielska odmieniála: z kąd
 przyszło rozerwanie páństwa którego: czemu Hi-
 spánia y którego czasu ná wiele królestw sie rostar-
 gnela: co zá sposoby w każdym królestwie: które
 domy y fámilię piérwszą y stárożytnieyszą: który
 dom kiedy królowal: iako dlugo / iakim postęp-
 kiem: czemu z tego domu korona wysła do insze-
 go: iako wiele królestw przyszło pod moc iednego:
 który

który Król tam byl / albo iest sławnieyszy / y który
 nie tak potężny: co tam zá woyny bywały / które
 narody Hiszpánska ziemié kiedy opánowały: kie-
 dy á iako gotowo zgineli: kto ná nie Saraceny / y
 dla czego náwiódl / etc. także y o inszych páństwach
 y o ziemiách pytać go może: Iako królestwo Nea-
 politánskie dawno iest / kto ie napierwéy záložyl:
 Wenecka Rzeczposp. iako dawno stoi / iakie vrze-
 dy máia / gdzie walczyli / czym y iako Insul dostali:
 Iako z Maximilianem Césárzem walczyli: Cze-
 mu téż Francuzowie królestwo Neapolitánskie y
 Sycylijskie vtrócili: zá czym / iako Hiszpáni do
 niego przyszli / y inszych wiele rzeczy / tak nowych
 iako starych spraw pytać może / y zá tym obaczy co
 kto umie / y co powiedziec / y do czego zisdz sie
 moze.

PIATY ZNAK GODNOSCI wiadomość Cnoty.

Piaty znak godności Pánskiej Rády / iesliże
 wie / ná czym zásiada vczinowosc prawdziwa / ná
 czym sie cnota gruntnie / y która droga do którego
 kresu ciagnie. Bo kto tego nie dobrze zrozumie / á
 w téy rzeczy rozsádku pospoliteg człowieka nászlá-
 duie / bázro y sam w swoich rzeczách bládzi / y pá-
 nu

1955

242

[Vf. Ceriolanus Fridericus
Furius.]

RADA PANSKA.

To iest/

IAKICH OSOB PAN
KAZDY WYBIERAC SOBIE
ma do rády swoiéy:

PRZEZ FRIDERIKA FVRIVSZA
Ceriote po Hiszpańsku napisana:

A PRZEZ X. DOKTORA IAKVBA GORSKIEGO,
*niekiedy Plebaná kościoła Panny Máriiéy,
y Kánoniká Krakowskiégo,*

Z Wstoskiego ná Polskie przetożona /
do wieków przeszłych stosowana /
terazniéyszym niemiéy potrzebna.



W Krakowie /

W Drukarni Lázárzowéy / Roku Páńskiego /

1597.

IN STEMMATA
MAGNIFICI D. STANISLAI
GARVASII, CAPITANEI
Gostinensis, &c.



1905. 242.

XVI, 8-8



TRiplex, te triplicem Garuasi, turris, honorem,
Effectu triplici promeruisse docet.
Nam tum consilio patriam, tum fortibus ausis,
Dum fera Mars poscit prælia, sæpe iuuas.
Sed tua facta, modis quem tot testaris, auitæ
Exuperat summus religionis amor.
Quare præpetibus meritò super æthera pennis
Fama effert, canit ac nomen vbique tuum.

M. S.

IN LIBRVM.

Sydereæ foetus animæ procedite in auras,
Quæ vos Garuasi splendida cura vocat.
Nec vos noctiuagæ reus hic timor arceat vmbrae,
Quis scit, an & nocti sit sua clara dies.
Nemo hodie est, qui consilium non præstet abundè,
Vtque alijs sapiat, desipit ipse sibi.

A. D.

SWEMV WIELCE M. PANV,
IE° M. PA° STANISLAWOWI
GARWASKIEMV,
Stároście Gostynskiému, &cet. &cet.

IAN IANVSZOWSKI, POWOLNE
służby své w Miłościwo łáske záleca.



*At temu dwádkieściá y dwie, M. Pá-
nie Stárosto, iáko przyiechawsy ze
Włóh, y do Króla onègo pámiěci
świētęy y wiecznéy Stephaná Wiel-
kięgo przystawsy, y z nim do Wło-
dławká ku Torunioni iáchawsy, nápadlem byl w
Plotcku ná Pręceptorá swého, w rozum, w náukę, w
godność, nie iedno v nas w Polsce, ále y po wsytkim
Chrześciánstwie zánolanègo, X. Iákubá Górskięgo,
w práwie duchownym y świętkim Doktorá zacnę-
go, Kánoniká ná on czas Plotckięgo: gđie miedzy
inśemi rozmowámi, które nam czas króciły y sámę sie
podawáły, zwlásczá z onęgo záciágu naglęgo zá Pá-
ná nowęgo: z któreho nietylko rzeczy potocsně wsy-
tkié, ále y Rzeczpospolita sámá, y Rádá Páńska, y
stany Koronnę wsytkié, do dšivnéy odmiány zácho-
24 4 dšily:*

dzily: z miłości ku oyczyźnie swéy, z ostrègo baczenia swègo, widząc do czego sie zanošilo, rzekł to był do mnie: Jesliż kiedy, terazbym (powiada) życzył, aby Pan nasz, który do praw nowych przyszedł, miał rade około siebie dobrą y zdrową: życzyłbym, powiada y tego, iako pánem iest mądrym, aby w swéy radkie miał podobnègo kogo, onèmu Hiszpanowi, człowiekowi w rozum wielkiemu, Friderikowi Furiussoni Cerioli: albo przynamniéy książkę iego, którą wydał o Radkie Pánŝkiéy, iakaby przy którym pánie być miała. Tamże gdym go pytał o téy książce, tę mi spráwę dał: Iż w Neápolim będąc, nápadł był ná Włoską z Hiszpanŝkiégo przelożoną: y zá pobudką Ie^o M. pána Piotrá Bárzègo, Kástelana Przemysłŝkiégo, ná on czas Posta od Króla Ie^o M. do oycá świątègo Papiešá, y do Króla Hiszpanŝkiégo; zá pobudką Pánvá Steponŝkiégo, ná on czas Agentá Króla Ie^o M. w Neápolim, widząc rzecz dla swoich potrzebą, zdáło sie y sámemu nie od rzeczy, gdyby iá był z Włoskiégo ná Polskié kto przelożył. O sobie bowiém to rozumiał, że w Polskim ięzyku, choć w rokonym, nie był tak wdátnym iako w Lácińskim: y przetóž życzyłby był téy prace y téy przysługi ku Oyczyźnie komu inšemu. Jedno iż sie téy zábány żaden podić nie chciał (podobno że y trudna choć sie zda máła, y nie káždemu sie wdáie: albo

též

téz że sie nie nágradka, co y od nayliżšéy rzeczy lá-
cno odwieǳie kaźdègo) onè zaš osoby wysšéy miá-
nowané nálegály y vsilowály: Otóz ia, powieda,
widząc, że sie iuż prózno zbrániáć bylo tego, podiałem
sie sam w imię páńskie téy prace, y przelożyłem ią z
Włoskiégo ná Polskié, ięzykiem, iákom mógl y v-
miał, Płotckim Mázoweckim. Ale cóž teraz, powiá-
da, po Polskiéy? poniewaž nie mamy Pána coby ię-
zyká polskiégo rozumiał? Chćialem ią byl w praw-
ǳie Królowi Zygmuntowi Augustowi oddáć: ále iž
ten nád spóǳiewánié přeǳéy nižem rozumiał vmárl:
otóz tak przy mnie zostála. Tobie ią oddáię; áza sie
kiedy do czego przydáć bęǳie moglá. Y tak wyiáwšy
z škátuły, oddal mi ią w ręce. Ia wšiawšy ią od nie-
go y przeczytanšy, [chowałem ią. Y tak przez tę lat
dwáǳiešćia ležála przy mnie odłogiem áž do tąd.
Wprawǳie, vsiadšy po pewnym czásie ná roléy oy-
cowskiéy, pomyslałem po kilka rásón wydáć ią ná
šwiat; częšćia rzeczy sáméy gwóli, częšćia ofobie tá-
kiéy y Přeceptorowi mému gwóli, któremum ia wie-
le powinien: bo iákiégo byl sercá do mnie, lácno ze-
znáiać či, którzy ná on czás posługámi iego przy nim
sie bávili: vvažáiać látá swoié y moié, chęć y ochotę
do oyczyzny y ku košćiołowi božemu, y coby sie zá
tym dobrého y požitetzného vczynić mogło. Ale cóž
potym. Nie iedno do tego, ále áni do insych rzeczy, z

których iednè z pochwałą Oyczyzny, drugie z po-
 ciechą kościoła Bożego wydać sie były mogły, ni-
 gdym przyśdż nie mógł. Tak podczas, a często, rze-
 czam dobrym, czego ludzie widzieć nie mogą, coś
 przeszkadza. Y do tad, a podobno y dłużej, iako in-
 sè rzeczy, ieszczeby były leżały. Sprawniedliwa przed-
 się praca, co drugi mówi, wniwecz sie nie obraca.
 to nawiętsza: nie w ten czas na świat sie rodzi,
 kiedy człowiek na to godzi, iedno aż czas temu
 przyjdzie. Podał sie czas, podałá y drogá: dró-
 gá ze dwu miar. A tá iáka? Podobno sam Ceriol
 y godność iego: albo że z Hiszpańskiego ná Włoski
 y Laciński przelożony. Słuszna to: Ale tego któż-
 by sie był ważył ná Polskie przelożyć bez powodu?
 Wiele tym sposobem rzeczy światu y ludziom go-
 dnych ginie. W. M. mój M. Pan vżył me w tym,
 abym Ceriolá tegóz ná polskie przelożył y wydał. Tu
 powód: tu drogá. Nie obiecowalem, zabániony be-
 dąc sporządzeniem Státutu Koronne^o: pracą wielką.
 Pomyślałem przedsię, dogadając y łásce, dogadá-
 iąc y oyczyźnie. Ceriolám wsiął, rzeczym sie przypá-
 trował, y wspomniałem, że coś temu podobnego v
 siebie miał w skrzyni. Szukájąc, nápadłem: widzę też
 rzecz, tenże porządek; ale ná wielu mieyscach albo
 krótszy albo serszy, a co więtsza, do spraw, do oby-
 czáiw Polskich stosowány: a wedle potrzeby. Pol-
 [czyzná

[czyżná trochę nie wedle wieku. Iákokolwiek : ona
 tenże Ceriol. Ućiesyłem sie, że mi prace vbyło : lśey
 bowiém trochę polérować, niż wśytko przekłádác :
 ućiesyłem sie, że sie z rázu dogoócić mogło woléy y
 żądaniu W. M. mego M. Pána. Ućiesyłem sie,
 że m tá, choć licha, ále wdzięczną pracą swoią, swé-
 mu Pręceptorowi, człowiekowi wielkiemu, mi-
 łość onę, y ono serce ku mnie wielkié iego, nie
 rzekę oddác ; góciéż bowiém rzeczy są podobné ?
 ále tylko po sobie pokázác mógl, że m oddác chćiał.
 Przystapilem do rzeczy, áby sie przeýsziály y wyda-
 ły. Rzecz iáko potrzebna nie iedno w inszych kró-
 lestwách, ále y v nas w Polsce, Królewskiému,
 Książęcym y Páńskim stanom, ná stolicách wyso-
 kich będącym, sámáż rzecz okázuié : nád Rádeę
 bowiém páńską, dobrą, mądrą, godną, co ná świe-
 ćie lepszego ? co szczęśliwszego ? co potrzebnieyszego ?
 okázuié to przekłádanie z Hiszpáńskiého ná Wło-
 skié y Lácińskié, z Włoskiého ná Polskié : okázuią
 tē osoby wysşey miánowanē, które sie o iey prze-
 kládanie stárály, przy których y W. M. mój M.
 pan mieuşce iesliż nie przednieysşē penwie nie po-
 dleyşē mieć raczyş, któryś nietylko stáranie czy-
 nil áby ná Polskié bylá przelożona, ále áby prze-
 lożona tym prędşey bylá wydána. Znák wielki
 czegoś osobnego. Kto czytác będzie, powinienem, niepo-
 gáni

gani. *A tu iuż M. Pánie Stárostó, vpátruiać komu-
by tego Ceriolá biegiem potoczny m slusnie oddać
(ták boniém obyčaj niešie, á nie zły: iedno témi
czásy niewiém iáki pożytek komu czyni) inszego
nád osobę W. M. sámego z wysšey opisánych przy-
czyn nie vpátruie. Do których y to przystępuje, iá-
ko zacnośćią y stárożytnością domu, ták y rozsąd-
kiem, w spráwách Rzeczypospolitéy biegłością, więc
dłielnością, czuynością, stáranie m, á co wiétsza, wiá-
ra, życziwnością, státecznością ku Pánu swému, ku
oyczyźnie, y kościołowi bożemu, rzeczą w wiela bárzo
rzadką, iesli inszych nie przerównasz, pewnie ze wsy-
tkimi lácno zrównać możesz. Przydam y to, nie dłu-
go czekać, że da P. Bóg, mieysce Rády páńskiéy, z po-
żytkiem korony wsytkiéy, z poćiechą kościołá bożé-
go y z ozdobą zacnego domu swego zásiéść, y tych
książek wćiechę y pożytek doznąć y odnieść będiész
W. M. raczył. Przymieš tedy W. M. mój M. Pan
Ceriolá tego odemnie slugi swego z Miłóšćiną láską
swą ná znak powolności moiéy: przyia wšy, niewát-
pię, że go ták wdąć do ludži będiész raczył, iáko tego
godzien: częśćią z przekládaczá: który gdyby był żyw,
ile człowiekiem był godnym, y Woienódktwá y krú-
iów tychże których y W. M. podobno, álbo y bez po-
dobno vmiałby go sam osobie W. M. á przy osobie
W. M. inszym wsytkim, lepiéy niż ia wdąć y zá-
lécic.*

Przedmowa.

lęcić. Niewątpię że mię W. M. mój M. P. za tym poznaniem piernwysym, day boże szczęsnym, nietylko w Miłościwéy Łasce swéy mieć, ale y rzeczy moich ku sławie oyczyzny podporą bydź raczyś. O co proszę. Łasce sie W. M. mego M. Pána z powolnèmi służbami swémi iako nayspilniéy mogę zálécam. W Krákovie, Roku novègo, day Boże szczęśliwègo, 1597. dnia 3. Stycznia.



25

IAKVBO-

❁ ❁

IAKVBOWI GORSKIEMV,

ZACNOSCIA KAPLANSTWA, GODNOSCIA
DWOISTA OBOYGA PRAWA, SERCEM A SER-
CEM WIELKIM KV OYCZYZNIE, BIEGLOSCIA
Y WIADOMOSCIA RZECZY, NAVKA, PRACA,
PIOREM, NIE IEDNO V SWYCH ALE Y OBCYCH,
ZAWOLANEMV: OZDOBIE OYCZYZNY, CZV-
LEMV PASTERZOWI, PODAWCY GODNOSCI:
TO, O CO TRVDNO BYWA V SWEGO, TRVDNIEY
V OBCEGO: CO IAKO CIEN Z OCZV GINIE,
PAMIATKE BYCIA IEGO, OBRAZ GODNOSCI,
WYRAZ MILOSCI KV OYCZYZNIE, CERYOLA
TEGO, OD NIEGO NA POLSKIE PRZELOZONE-
GO, PRZEZ NIEMALY WIEK ODLOGIEM LEZ-
CEGO, MALO NIE VTRACONEGO; TERAZ ZA
POBVDKA W ZACNOSC, W SPRAWĘ, W ROZVM
DZIELNEGO STANISLAWA GARWASKIEGO, STA-
ROSTY GOSTYNSKIE^o &c. ZA STARANIEM IEGO:
IAN IANVSZOWSKI, VCZEN PRECEPTOROWI
SWEMV, DLA SPOLNEY MILOSCI, DLA SERCA KV
NIEMV WIELKIEGO, DLA POBVDKI ZACNEY
KRWI IEGO, DLA TOWARZYSTWA W NAVKE, W RO-
ZVM IEMV PODOBNEGO, CHĘTLIWIE WYDAL
Y WYSTAWIL.

RADA PANSKA.

To iest /

IAKICH OSOB PAN KAZDY

WYBIERAC SOBIE MA DO

Rády swoiéy:

PRZEZ X. DOKTORA IAKUBA GORSKIE^o

niekiedy Plebaná kościolá Pánný Máriiéy,
y Kánoniká Krákowskiégo,

Z Włoskiégo ná Polskié przelożona.



Rada Pánska / álbo
ráczey Królewská / iest ze-
bránié osób mądrych z wie-
la obránych / którychby Król
y pan vzywá wé wszytkich
potrzebách Rzeczypos. czás-
su pokóiu y czásu woyny.
O których kto chce co stáno-

wié / ma miec ná pieczy rzeczy przeszlé y ninieyszé:
y iedné do drugich pilnie stosowác. Co gdy wczyni/
nie trudno mu będzie obaczyc / iákie potym będą:
nie trudno pokazác dróge / którazy sie moglo rze-
czom szkodliwym zabiżec / á do tego co iest po-

trzebného postápic : álbo iesližby tákowa tonia
 przypádlá / w któreyby przyšlo bobrowác / ták
 rzeczy náciággác / žeby mniéy bylo žalowác. Dřo-
 gi pewniejšey do wyrozumienia rzeczy przyšlych
 inšey niemáš / iedno gdy kto przešlé czasy wwaža/
 co sie kiedy y kedy działo / czym ludzie wygrawá-
 li / czym wtracáli / y co z czego kiedy wrostło. Co
 gdy z tym co teraz idzie porownywa / wnet oba-
 czy do czego rzecz sie toczy / y co potym z niéy wro-
 ście : iákoby temu zabiežec : iesliže źle bedzie / ie-
 sli dobrze : iákoby to obwárowác / áby co do tego
 nie przeszkodziło. Przetóž do Kády páńskiey nie
 trzeba brác ludzi / którzy niewiedzą co sie czásow
 przešlych działo / álbo co sie dzieie miedzy ludzmi/
 nie iedno tego królestwá / ále y w wiela inšych :
 zwlásczá tam / gďzie sie wiele rzeczy przytacza / któ-
 rym rozumem zabiégaia. **DZIECMI SĄ ZAWSZE,**
KTORZY DALEY NIE WIEDZĄ, IEDNO CO DO-
MA WIDZĄ: áni slycháli / co sie przedtym y w nas
 y w inšych narodów działo. Doskonála wiadó-
 mość rzeczy / która potrzebuie wielu rzeczy oba-
 czenia / ták przešlych iáko niniejšych / ták postron-
 nych iáko domowych / czyni człowieká rostro-
 pnego y w rzeczách biegłego / y do rády státeczney
 godného y spráwného : którey kto niema / lepiéy á-
 by siedział domá : godnému mieyscá w Kádzie nie
 zástę-

zástepował: królowi pánu swoiému / tákže y rze-
czypospolitéy głupia rada swa nie škodził / a sto-
wy niepotrzebnými vsu páńskich nie báwil. Wy-
pchnawszy tedy Domańa niepotrzebného / puści-
my sie do Rády / która sie pána trzyma / nieináczey
iáko smysly przy každym człowiecze. Ráda do-
bra / iest rozumem / iest pámiecią / oczymá / vszy-
má / iezykiem / rekomá / noga króla swého. Pan
zásie álbo Król (bo musimy obudwu ná ten czas
vzywác) przeciw swoim ludziom / ma bydz iáko
oyciec / iáko sprawca y obrona máietności y zdro-
wia ich: Bo iáko człowiek vzywá swoich smyslów
y członków w swoich sprawách / ták sie též stara á-
by którego smyslu nie obraził: by którego członka
nie vtrácił: strzeže ich pilnie y broni: bez iedného
bowiem gdy sie vtráci / niemože bydz człowiek w
swych sprawách doskonały / musí ná wielu rzeczy
chramác y włómnym bydz. Otóz y Pan / y Ráda /
máiz miec baczenie ná swé powołanie: co komu
powinni / pilnie v siebie vvažác / pámietájac iže
sa namiestniki Božemi tu ná ziemi / áby zásiad-
szy láwice y stolice boža / ták lud od pána Boga
im poruczony rzadzili / y sadzili / iákoby liczba przy-
stoina šáfunku swého vczynic mogli: á duže ludu
tego / któрым šáfowali / y który sprawowali / w re-
ce bože iáko sludzy dobzy / dobrze oddác zá časem
mogli.

Wielka iest rzecz ráda dobra: szczęśliwy pan któ-
 ry sie godnemi y bogoboynemi ludzmi osádzi.
 RADA DOBRA, IEST GRVNT WSZYTKICH FOR-
 TVN, Y SPRAW DOBRYCH PANA SWEGO: Ná
 dobrej radzie / páńskie zdrowie stoi. Ráda dobra /
 pożytek pánu swému czyni / y slawe iego mnoży y
 sęrzy. Ná radzie dobrej / máietność y wszytkie do-
 bro Rzeczypospolitej stoi: ná cności / ná rozumie /
 ná bogoboyności buduią sie wszytkiego páństwa
 zdrowie y máietności ludzkie. Jáko ten fundáment
 bedzie źle záložony / nie może áni pan / áni žádný
 człowiek nic tak mocno budować / żeby sie wnet
 obalic niemialo. Zła Ráda zá sie / iest zelżywością
 pána swego / y wpadkiem królestwa wszytkiego.
 A iáko ten który ma smysły złe y wrzedliwe / nie
 może nic dobrego spráwić / y ná wszytkich spráwach
 chramie: tak też pan / który sie osádzi ludzmi nieczę-
 mnymi / ná rozumie włomnymi / ná cności szwán-
 kującymi / ná bogoboyności ózieblymi / nietylko
 co ná iego poddáne należy niemoże opátrzyć / ále
 też ná czym iego pożytek / slawá / ná ostatek zdro-
 wie stoi / obaczyć niemoże: y iest nie bázro różny
 od tych / o których spiewáią / Wsta máią á nie mó-
 wia / vsy máią / nimi sluchy nie znáią / oczy máią
 nie widzą / ná nogách nie postáią / áni rekómá
 ruszyć mogą. A tak każdy pan / który milnie zdro-
 wie

wie swoje / ktory sie kocha w wzcierowosci / ktory po-
 zytkiy swoje poddane miluiet: ma sie o to pilnie sta-
 rac / zeby stolice swoje osadzil ludzmi godnymi / to
 iest / rozumnymi / w rzeczach bieglymi / cnotliwy-
 mi y bogoboynymi: przyprawic sobie oczy iasne /
 nogi nie chromé / rozum ostry / wszy czuyné / przez
 ktoreby wszytko slyszal / na wszytkie strony wi-
 dzial / kazda rzecz wyrozumial / na kazda potrzeba
 doiechal / y kazdey rzeczy doszedl. Bo iako te czlon-
 ki y smysly iego beda wloimne / y sam siebie y swoje
 poddane / y wszytko panstwo swoje z gruntu wy-
 wróci / y slawe y ludzi postronnych wtraci: kto-
 rzy pospolicie tak sadza o panu / iako widza / ktorych
 rady y poslugi vzywa / y iakieimi sie ludzmi osadza.
 Jako nie dawno ieden pan wielki odpowiedzial:
 Nie zalecay mi wiela slow nikogo: iedno mi po-
 wiedz czym sie bawi / z kim towarystwo wiedzic /
 albo iakie ludzi okolo siebie miéwa: uż ja bede
 wiedzial co iest: bo to tak dawno powiadaja: Ja-
 kim kto iest / takiégo towarystwa sobie szuka. Wie-
 le madych a zacnych ludzi bylo / ktoryzy dla spraw
 swoich glupich / y slug nie dobrych / slawe y milosc
 y ludzi tracili. Wiele zas iest nieczemnych / kto-
 rzy za rada sprawną a mada / y slawe swą y pan-
 stwa rozszerzaja. A tak kazdy pan o tym we dnie
 y w nocy myslic ma / iakoby sie rada dobra osadzil /

zdrowie swé/ pożytki/ y sławę ludźmi godnemi ob-
 wárował : godnym / bogoboynym / wolności /
 máietności y zdrowie poddanych swych w rece
 podawał : by zaś przez złą sprawę y niegodność rá-
 dy swéy/ tu trudności iákiéy nieprzyšedł / sławy w
 postronnych nienaruszyl / á do poddanych w nie-
 nawisć nie przyšedł : bo iáko sie rzekło / zdrowia /
 sławy/ pożytku y poddanych y pańského/ gruntem
 iest ráda dobra : który grunt / iáko sie pocznie la-
 máć/ á cnoćie vstepowác / wšytko państwo musi
 šwántkowác. Može każdy co chce mówić : lecz /
 to / co sie rzekło iest prawda : czego y rozum y do-
 znánié / álbo wiadomośc rzeczy y przykłady wiel-
 kich państw/ Hetmánów wielkich / Królów mo-
 żnych/ y inšyich rządzców dowodzą. Ale o tym
 dosyć.

RADA MA BYDZ WEDŁUG róžności spraw różna.

ACzkolwiek iáko ciało iest złożoné z wielu człon-
 ków/ tak též Ráda z wielu ludzi godnych iest ie-
 dnym zgromádeniem/ któréy głowá iest Król ál-
 bo pan : wšákże przedśie iáko w iednym ciełe człon-
 ki są rózne / y rózne ich iest vžywánié / bo oczy wi-
 dzą/ všy slyšá/ nogi chodzą/ y każdy inšy smysl ma
 swóy

swóy vřzad rózný od inszych: tak též w kole Senatorskim / nie wřszytkich iest ieden vřzad / y nie wřszytkich iednáka spráwa / y nie každý sie do każdej rzeczy godzi. Przeto pan wřšeláki / vřzywáć ma y w swoich / y w Rzeczypospolitéy potrzebách / każdego / wedla iego godności: y ktemu go obráć / do czego sie godzi / y co mu przystoi. A chocia by též ieden był ze wřszytkim / przed sie bydź niemoże / áby wřszytkiemu dogodzić mógl. LEPIEY, POWIÁDÁIĄ / DWIE GLOWIE ROZVMIEIĄ, NIZLI IEDNA: LEPIEY DWIE OCZY WIDZĄ, NIZELI IEDNO: Tákże též lepiéy gdzie ich kilka bedzie / á każdy swégo dogláda / lepiéy obaczá rzecz / lepiéy spráwia / nizeli ieden: co záwždy widzimy ná oko / że gdy sie kto iedną bawi rzeczą / lepiéy iá wybaczy y zrozumie / niż gdy sie wiele spraw bawi. Przeto Pan / który ma wiele wielkich y rózných spraw / ma ná wiele części ráde swą rozdzielić / y každému czego ma pátrzyć náznaczyć / á nie ná iedného kładź wřszytkiego. Bo iesliże w domu wielkim wiele naczynia potrzeba / to pewna iż w wielkim mieście ábo w królestwie / w którym wiele spraw y rozmaitych / trzeba rózných y wiele Kády / y wiele spraw: áby każdy tego ná co go obróca / iáko przystoi dogládał / áby sie nic nie mieřkało w tym / w czym pożytek y vřciwość państwa y poddanych zależy. Prze

to pan/obaczywszy w rzeczach różność/ wedla ich
 potrzeby rade rozdzieli / a każdemu co ma sprawo-
 wać naznaczy. Ci zaśie aczkolwiek w swych sprá-
 wach różni beda / przedsie mają mieć oko pilne / y
 do iednego celu zmierzac wszyscy / aby każdy wrze-
 du swęgo pátrzac/ zdrowia/ pożytku/ y slawy pań-
 skiey y dobra pospolitęgo pilnie przestrzegali. Bo
 iako smysly acz różne sa / y różne ich iest używanie/
 przedsie do tego wszytkie sie ściągają/ aby ciało/ kó-
 régo czlonki sa/ zdrowe było/ tego co mu szkodzi a-
 by vchodziło / do tego sie zaś miał coby potrze-
 bnego było : Tak też Kada do tego swoje sprá-
 wy ma ciągnac / iakoby pan który iest głowa / y
 Rzeczposp. która iest iako ciało/ a Kada iey czlonki/
 rzeczy szkodliwych vchodziły/ pożytecznych docho-
 dziły. A iako na morzu różna drogá ma różnych
 miejsc wiele/ y na różnym naczyniu ludzie rozma-
 ici z różnemi rzeczami iadac/ do iedneg portu wszy-
 scy przyjeżdżają : Tak też Kada/ day to że bedzie róż-
 zna/ przedsie do teg iedneg celu mierzyć ma/ aby pá-
 nu swęmu y Rzeczyposp. tak sluzyla/ iakoby pożytek
 y slawe pánu swęmu y Rzeczyposp. iednalá. Ale
 iże nie każde miasto/ nie każde państwo iednakie iest/
 nie iednakie też sprawy miéwają/ otóz ledwie mo-
 że bydz dána náuka pewna / iako na wiele części
 Kada rzeczypoosp. y królestwa ma bydz rozdzielo-
 na.

na. Wszakże co w téy rzeczy inšy albo pišáli albo stánowali / á zwašczá tám gđzie poſpolité dobro z wielka ſlawą ſpráwowané bywa / tego trzymáć ſie možeme : á przytym též iáko czáſy y mieyſca nióſa / coby potrzebá albo vmnieyſzyć / albo przyczynić / obaczymy. Bo té rzeczy ná rozumie y ná rozſádku páńſkim y rády iego záwiſly. Mądreſzego též to ieſt / obaczyć czego mieyſce y czás y ludzie potrzebuią.

SIEDMIORAKA RADA.

Nyduiemy tedy v ludzi wczonych / którzy tych czáſów okóło tych rzeczy rádzili / zwašczá w Hiſpánii / która tych wieków mieczem / ráda / meſtrem / rozumem / czuynoſcią / pánowaniem miezdy wſytkimi pány Chrzeſciánſkimi przodkuie / ná ſiedm czéſci ráde rozdzieloną / które czéſci ſiedmioráka ráda názwáli : Té opifa wſy krótko / iákowa káždá bydž ma / kogo do rády brác / y iáko ſie ich pan w tym obieraniu rády ma zachowác / wedle ich náuki y opisania pókažemy.

PIERWSZA RADA DOCHODOW wſzytkich y ſkárbu poſpolitégo.

Pierwſza tedy ráda ma bydž / którzyby pan
C ij vżywał

vzywaf około dochodów swoich albo dobra pospolitego / na które pan włoży dogładanie dochodów wszytkich / którebykolwiek y z kądkolwiek mogły sie okazać / chociażby były / iako mówią / potoczne // chociażby też z kąd inąd przypaść mogły: których dochodów tak ta rada ma dojrzec / iżeby nietylko były odebrane iako sie godzi / ale też dobrze oddane / zachowane y pomnozone. Ta rada vpátrywac ma wszędzie / z czego pożytek może przysdz którego czasu / na którym miejscu mogłoby sie co przyczynić / y w lepszy pożytek przywieźdz. Taż rada ma obaczyć / iaki pożytek / iakié podatki mają bydz postanowione: iako co ma bydz podwyższono. Starać sie ma o to / iakoby wszytki pożytki y dochody pańskie mnożyły sie / wszakże bez krzywdy ludzkiej y obrażenia pospolitego. Przeto też ma obaczyć / iż iesliżeby były iakié podatki postanowione / którychby nie była potrzeba / a byłyby zbyt nie / nie sprawiedliwe / y ludziom škodliwe / aby ich zakazano / y wybierac nie dopuszczano: bo / DOCHODY PAN-SKIE, MAIĄ BYDZ SPRAWIEDLIWE Y POTRZEBNE. Jako bowiem owce strzyc sie godzi / a skóry z nich dziec nie przystoi: tak też z poddanych co służnie y sprawiedliwie przydzie / y czego pański stan y Rzeczpospol. potrzebuie / godzi sie brać: na rzeczy prózne / niepotrzebne / nie godzi sie ich wyciągać.

Taż

Taż Każda ma to należycy obaczyć / co ná woienne potrzeby królowi wychodzi / albo co też w domu ná strone odchodzi / żeby to / coby prózno odchodziło / bylo chowano: bo też TO WIELKI DOCHOD, GDY NIC PROZNO ANI NA STRONĘ, ANI TEZ NA RZECZY NIEPOTRZEBNE NIE ODCHODZI. Ná te Każde należy nie potrzebne rzeczy ná strone odkładać / a potrzebnych iáko może byđz nalepięć przyczyniać: y iáko czas y rzecz potrzebuie / dochodami śáfować / przyczyniając ich iáko potrzeba nieśie. Maietność bowiem nie iedno sie tym mnoży / gdy kto nayduie drógi iáko by mu przybyło dochodów / ale też gdy niedopusći nic niepotrzebnie wydawać. Krótko mówiac / tá piérsza rada iest straża skárbu królewskiego / y śáfarzem dobra pospolitego. Tę rady y Podskarbi takowych / iestli który pan mieć nie bedzie iáko przystoi / ten záwsze niedostatecznym bedzie / záwsze dlużyć sie / záwsze żebráć v ludzi musi: musi ná każdą potrzebe podané lupić: v postronnych ludzi sie sławić: a zá tym nieprzyiacielowi niedostátkiem swym przeciwko sobie serce czynić. MAŁE PANSTWA Z DOBRĄ SPRAWĄ, BOGATE, Y NIEPRZYIACIELOWI BYWAIĄ SILNE. WIELKIE ZASIE, DLA ZLYCH SPRAWCOW VBOZEIĄ, Y NIEPRZYIACIELOWI Z PLACV VSTEPVIĄ. Przetóž vpátruiac komu vřząd okolo

skarbu y dochodów swych własnych y dobrą po-
 spolitego zlecić / takowych obierać trzeba / którzyby
 dobrze zbierali / dobrze chowali / paná y rzeczposp.
 nie sami siebie bogacili: ná stronie odchodzić y ná
 próżné rzeczy dochodów obracać niedopuszczali.

WTORA RADA DOZORV
 wszelákiego, wewnętrznego
 rządu y pokoju.

Wtóra Rada ma bydź / któraby była wstawic-
 znie przy Królu / y z którąby około postanowienia
 wszytkiego państwa Król radził / iakoby stało do-
 brze w pokoju / y iakoby sprawiedliwość miedzy
 poddanými sła swym trybem. Tá Rada tak iest
 potrzebna / iże ná nię państwo każde / iako ná grun-
 cie stoi. V Rzymian rada takowa była / która oni
 Senatam nazywali / którzy o Rzeczyposp. radzili /
 y prawie iá ná ramionách swoich dzwigali. Tako-
 wi są w Weneciiéy dziesięć meżów / którzy oczu nie
 spuszczaia z Rzeczyposp. wstawicznie wpatruiać cze-
 go trzeba: á co postanowia / áby to wnet do skut-
 ku przywiedziono. V nas są Biskupi / Woiewo-
 dowie / Kástelani / ná których królestwo zasiaadlo /
 y ich sie rozumem krzepi. Tę tedy Radzie nalezy
 wpatrować czego państwo potrzebuie / áby w po-
 koju /

Koju / w sprawiedliwości y w zgodzie było zachowa-
 wane. Ta Rada ma dogledać wſzytkich inſzych
 urzędników / ieſli temu / co na nie włożono / czy-
 nią doſyć czy nie. Ta Rada ma ſie dowiadować /
 iako Staroſta do ſkutku przywoździ rzeczy oſa-
 dzone z ramięnia królewſkiego / iako ſie na urzędzie
 ſprawuje / iako Sedzia ſadzi / iako piſarze piſzą / iako
 pieczętarze pieczętnią / iako liſty z Kancellariiey
 wydawają : ieſli co wychodzi przeciw rozkazaniu
 królewſkiemu / albo przeciw prawu poſpolite-
 mu : iako ſie wſzytki urzędy królewſkie y rzeczy po-
 ſpolitey ſprawują / y iako poſpolitemu dobru ſłużą.
 Ta Rada ma dogledać wſzytkiego poſtánowienia
 Rzeczypoſp. y wſzytki urzędniki iey / którym albo
 dochody / albo ſławá / albo ſprawiedliwość poſpo-
 lita ieſt pomczona / wpatrując oſoby komu urząd
 dać / kogo z niego złożyć / kiedy urzędy mienić / ko-
 go Hetmanem / kogo Kotmiſtrzem uczynić / kogo w
 poſełſtwie do panów poſtronnych wyſylać / y inſze
 wſzytki potrzeby rzeczypoſp. y pana ſwego wpa-
 trować : żeby ani pan / ani rzeczypoſp. na żadney
 rzeczy / na której ſławá / pożytki / ſprawiedliwość /
 obrona zawieſta / nie ſzwankowali. Na téy też radzie
 zależy / doglądać / aby podatki których na obrone
 rzeczypoſpolitey pan potrzebuie / były wczás y zu-
 pełnie oddané do ſkárby : bo PODSKARBI IEST

SZAFARZEM TYCH RZECZY, KTORE RÉKV IEGO DOCHODZA: nie powinien iedno odbierać / brąc y chować / á potym tak tym sáfować / iáko iemu Káda y Pan roskáza / nie wydaíac żadnego pie= niądza krom ich roskázania. Na te téz Káde nale= ży / wważac przeciwko komu Pan ma woynę pod= nieść: z kim przymiérze / y którym sposobem wczy= nic: z kim sie iednać: z kim przeciwko drugim zmo= we czynic: kogo slowy tylko / á nie skutkiem / ani rzeczą odpráwić: komu zá sie nietylko slowy / ale skutkiem y rzeczą przyiażń okazac. Przyczym y to wpatrowac / iesliże to ná stronie á w komorze ma czynic / czyli ná oczách przed wsfytkimi / kiedy / iáko / y iákich słów / álbo iákiey wczynności czas potrzebu ie. Nie každému sie záwždy / nie ná každym miey= scu y slowy y rzeczą / láská / gniewem / skutkiem ie= dnáko okazowac godzi: iáko to każdy ktory bywa miedzy ludźmi / co sie trzézwio kláda / obaczyć mo= że. Nie trudno Wlochowi álbo Hispanowi o slo wo / o czapke / o wklon / y o wšelaká sklonność która nic nie kóштуie: ale gdy rzeczy potrzeba / tam twár do bywa: každého oni iáko go potrzebuia wzywac wmieta: á každého niźli sie w rzecz z nim státeczná wdádza wyrozumieia / aby mu tak gráli / iáko oni rad táncuie / ná czym sie nášy bárzo omyláia. Cze= sto ie tá sklonność myie: mniemáia bowiém du= dzy /

dzy / aby to już iść / kiedy o chlebie mówią. Ale
 temu dawszy pokój : ta rada wtóra jest głowa
 wszytkich inszych rad / y wrzędów wszytkich : ta
 wszytkiego dozorem bydz ma / ta wszytkie ma sa-
 dzic sprawy : a bez nię królestwo już martwieie/
 już iest iako ciało bez dusze. Przetóż do tēy rady lu-
 dzi rozumu wielkiego / lat státecznych / w rzeczách
 bieglych potrzeba / nie dzieci bogátych / których ro-
 zum nie prosto stoi / y które ieszcze niepostánowio-
 ny rozum vnosi / zc.

TRZECIA RADA

Woienna.

Trzecia Rada ma bydz / która rzeczami Ry-
 cerskimi bawic sie ma / vpátruiać czego woyná
 potrzebuie / iako sie nieprzyiacielowi kiedyby w zie-
 mie wtárgnal bronie / iako mu zabiégac iesliby w
 tárgnal / a niedopuszczac mu ná granicach sie mo-
 cnic : albo iako do niego iachac / iako iego ziemie pu-
 stoszyc / miast y zamków dobywac / wiele y iako-
 wego ludu tam trzeba. Bo nie kazde miejsce y nie
 kazda ziemia iednakięgo ludu potrzebuie : w polu
 koni potrzebniejszy y potężniejszy : do zamku y
 pod mur lepszy pieszy : górzyszy kraj koni sie nie
 boi. Ta rada w swym páństwie ma opatrzyc miá-

D

sta/

sta / zamki obwarować / y pilno wpatrować / iako
 też obrone tedy z wielą ludzi potrzebą czynić: mus-
 ry / wały y okopy koto miasta iako toczyć: wie-
 le ludzi czasu pokoiu które miejsce potrzebuie / wie-
 le zaśie czasu wojny. Ta rada ma sie przypatro-
 wac nietylko tych czasow / iako sie ludzie w rycer-
 skich rzeczach sprawuia / ale też iakowa sprawa by-
 la w starych: iako mlode ludzi ćwiczo / iako wo-
 ska szkutowano / czym wygrawano / czym przegra-
 wano: a to wszystko ma miarkować sprawami wo-
 iennemi czasow przytomnieyszych / coby sie godzilo
 tych czasow używać / czego nie / y w czym sie terażniey-
 sze rzeczy wojenne z staremi nie zgadzaia. Trzeba
 wiedzieć / cze^v przed laty miasta murem otaczano :
 czemu teraz mury za wal wystawiaia: czemu mury
 nie prosto wioda / basty szeroko sadza / przekopy to-
 cza. Trzeba sie pilnie przypatrywać iakie woyska
 zbierać / iako prowadzić / y iako sie z nim obchodzić:
 trzeba czytać / słuchać / y umieć / iako obóz dobrze za-
 taczac / woyska szkutowac / piesze y iezdne ludzi gdzie
 y na którym miejscu uwedle potrzeby stanowić :
 wiedzieć który naród koniem / który wiecety bronia
 moze: który na wodzie / który polem przodkuie : aby
 przeciw każdemu tak sie gotowal / iako potrzeba / y
 iakoby mocy iego zabiezc mógł / a przodkować mu
 nad sobą nie dopuszczał. Ta rada ma wpatrować

iakowy postepet / iakie drogi / albo ktoreby mogly
 bydz znou wynalezioné / ktoremiby sie moglo co
 pomoc / albo coby moglo nieprzyiacielowi szkó-
 dzic. W woysku pana swego / ma pomiarkowac
 mozność y moc pana swego / z moznością nieprzy-
 iaciela iego : y ma wpatrowac pilnie / ktorego mo-
 żność wietrza / a kto komu bydz moze silnieyszy /
 gdyby sie zlozyl z ktorym sasiedem : albo coby ze-
 szlo na tym / gdyby niemial pewnego sasiedztwa
 albo przyiazni z kim : iako teraz iest potezny / a
 iako moze bydz poteznieyszy / gdyby mu na pomoc
 przybyla ktora ziemia / albo gdyby ktorey dostal
 mocą. Na tez Rade nalezy wiedziec y miec na pa-
 mieci wszystkie woyny pana swego y przodków
 iego / to iest / korony panstwa iego / iakie bylo ru-
 szenie / iaka sprawa / iaka vгода : iakim sposobem
 vгоды czyniono / kiedy czyniono : a co za przyczyny
 byly / ktore ie do tego wiodly / aby przyymowali y
 podawali takowe stanowienia sposoby. Taz ra-
 da ma miec wiadomosc okolo spraw nieprzyia-
 ciol pana swego / okolo spraw sasiedzkich / y tych z
 ktoremi mamy przymierze / y o wszystkich ktorykol-
 wiek moga bydz albo przyiaciele / albo nieprzyia-
 ciele. A gdy obaczy iz nieprzyiaciel iest poteznieyszy /
 tam iuz wiecéy do pokoju niz do woyny pana swego
 prowadzic : gdzieby sie zas obaczył / ze nieprzy-

iaciel niemoże byđz równym pánu iego / tedy do
 woyny namawiać. Ale obaczywŝy iż pan iego
 słabszy / tedy wnet wpatrywać / czym ieŝt słabszym /
 ieŝli máłością ludu / czy ŝtrzelbą y inŝą bronią : ie-
 ŝli ćwiczeniem czy słabością ludu : ieŝli mu pienie-
 dzy nieŝtaie : czyli też ieŝli ma mnieyŝą ŝlawę /
 mnieyŝą wŝnoŝć / mniey przyiaciół / mniey ŝaŝiad
 z przymierzonych / mniey żywiołu / albo któreykol-
 wiek inŝey rzeczy. To wŝytko dobrze wpatrzywŝy
 y dobrze wważywŝy / wnetże dróge náleżć / á-
 by té rzeczy ná którey mu ŝchodzi / tak były opá-
 trzone / y takowa dróga náleżiona / iáko by w nich
 nietylko równy był nieprzyiacielowi / ale zgoła á-
 by go w tym przewyŝŝał / y tym miał nádeń / czym
 go nieprzyiaciel iego rozumie byđz podleŝszym. Bo
 to pewna rzecz ieŝt / W KAZDEY RZECZY ROZVM,
 PILNOSC, Y CWICZENIE WIECEY WAZY, NIZLI MOC.
 X każdy pan / który niema takowey rády / błádzi we
 wŝytkich ŝpráwách ŝwoych rycerŝkich które náń
 przypadáią. Takowy pan niewie / iáko przeciwko
 komu ma mieczá podnieŝć / którego czáŝu ma ŝe z
 ludem ruŝyć / iáko y kiedy koniec walki wczynić :
 wieŝŝa ŝe ná ŝczeŝciu ŝámyym : rozumem ŝe nie nie
 krzepi : gdy wygra / z ŝczeŝcia ŝe wnoŝi y w o-
 krucieńŝtwo ŝe wdaie / y nieumie wżyć zwycieztwá
 ŝwego : gdy zaś przegra / wnet mu ŝerce wpađnie
 bez

bez rozumu wcieka á práwie sie zápomina : pláče by babá / wlosy ná sobie targa / y wiele inszych rzeczy / wlaszsy w kát / czyni / które okázuią iego ničemność / boiażn y glupstwo : wnet sie iedna / choć z niuczciwym iego / y przyymuie podánia nieprzyiacielskie choć y nieznośné. Ale pan / który y swoim y swojej rády rozumem sie sádzi / nic takowego nie czyni / coby nieprzystalo. Gdy mu Bóg da zwycięstwo / bącznie y rozumnie w nim sobie postępuje : iesli przegra nie rozpacza / ale rozumem przygody své poprawia. Są niektórzy co rzeczy boiowé ná szczęście by ná kóstkę sádza / wszytko mu przypisują / á tego niebacza / że SZCZĘSCIE CIASNE MA MIEYSCE, GDZIE ROZVM PANVIE. Druzzy zaśie są co pánu Bogu wszytko przypisuią : co ácz prawdá iest / bo bez pána Boga nic bydź nie moze : wszakóż napisano / NIETRZEBÁ KVSIC PANEM BOGIEM. Dla tego dáł pán Bóg smysly / ábychmy ich używali : dla tego dáł rozum / ábysmy sie im sprawowali : iedno żebysmy sie ná nim sádzac / pána Boga nie odstepowali. Salomon wziąwszy królestwo / nie ócz inszego prósi pána Boga iedno o rozum / którymby lud swój umiał sprawować / którego próśby pán Bóg pochwalit. Jest to prawdá : JZ GDY BOG RACZY, MALE WOYSKO WYGRA : czego iasnym przykładem iest Gedeon : y czesto to

D iij

pan

pan Bóg okázuie / iże zwycięstwo iest w mocy iego / nie w kóniech by ich téż nawieczey bylo / ani w dzielney rece czlowieká meźnego: wśakże zaśie każe bydź gotowym. Moysesz kazał lud obierać rycérski / y Dawid postanowienie czynił wielkie kóło spraw rycérskich / by zaś w tym czego potrzeba / o mieśkánia iákieg niebyło: wśakże przedśie ná pánu bogu wśytki spráwy stánowili. Sa zaśie niktorzy / ktorzy gdy przegráią / grzechom ludzkim to przypisuią / powiedáiac że to P. Bóg zá grzech dopuscíl. To prawdá : y rzecz samá niepotrzebuie przykládów wiele: pelné tego historie písma świetég. Prze tóż téyże rádzie przystoi / aby Pána swégo do tego wiodlá / aby niź co pocznie / ná pána Boga pómnial / do niego sie vciekal / ná nim wśytki swoje spráwy gruntowal / złé á niepoboźné ludzi karal / sam zá swoje grzechy pokutowal / y lud swóy w spráwiedliwósci y w bogoboynósci chowal : á zlych niezboźnych ludzi / y ktorzy sie pána Boga nie boia / w rzeczách rycérskich nie vzywal : Jáko Jozue czynil / gdy nieposluszne pánu Bogu karał. Nie iáko v nas / gdzie zá naylepszego rycérzá tego mamy / kto o pána Boga niedba / ktorzy ludzie lupi / dze / morduié / wśytkie rzeczy niezboźné czyni : á začym téż widzimy / iáko ida spráwy náše / iáko nam pan Bóg blogosláwi / y iáko wśytki rády náše

Czwart. rada żywności wszelakiej. 31

Je opak sie toczy: co nie z inąd idzie / iedno ze pana boga odstepniemy / koscioł ieg burzimy / y bluznierstwa dopuszczamy. Jakoby to panu Bogu nic nã tym nie należało / gdzie kto iest namiestnikiem iego / a z reku iego wszytkiego patrzyc niemial / cokolwiek w iego królestwie niezbożnego sie dzieie. Ale to kãznodziom poruczysz / do czwartey rady idzimy.

CZWARTA RADA WSZELAKICH dostatków y żywności czasu pokoju y wojny.

TA Rada tak postanowiona bydz ma / aby sie starala / iakoby byl dostatek zboza / y innych wszytkich rzeczy / ktorych potrzeba na wychowanie wszytkiemu miastu / albo państwu / tak czasu pokoju / iako czasu wojny: a przytym wszytkim aby to opatrzyła / zeby wszytki rzeczy pobożnie byly przedawane. Przeto ma miec spisana na rejestrze summe rzeczy wszytkich / ktore sie rodza w państwie: w patrowac co moze bydz nazbyt: co do insey ziemi przepuscic: a czegoby nie byl dostatek / zeby z ziemi nie bylo wywozono / ani wywozic dopuszczano / y owsem aby z inąd wożono / i zeby królestwu na zadney rzeczy potrzebney nie zchodzilo. Co zeby

tym śnádniey przyšlo / ma wiedzieć y ná rejestrzech mieć / zkąd co przychodzi / iakim sposobem / iakim nakładem / ktorými drogami / iesli woda albo ziemia / ktoredy śnádniey / a z mnieyszym kosztem przychodzi: ná który czas taniey / kiedy drożey: y wszystkie inſze okoliczności kolo tego ma vpátrywać. Też radzie ma Pan wszystkie targi y kupiectwa / które mogą bydź w iego państwie zlecić / aby ich doglądała / y wszystkie wedle pożytku rzeczypospol. stánowiła y szacowała: tak iednak / że ze wszystkich go panu swému liczbe dawać z tego powinna. Bo áczkolwiek ma mieć stánowienia moc wszystkich targów / y oszacowania rzeczy kupieckich / wszakóż we wszystkich rzeczách y sprawách / y postanowieniu / ma pana swęgo obwieszczać: dla czego to tak albo owak stánowi / przyczynę dawać: by zaś ná swą wolę czego nie stánowiła / a pod płaszczem rzeczypospolitey sobie pożytków nie czyniła / pospolité dobro y czlowieká pospolitégo vbożac. Gdy tedy pan opátrzy swoje państwo tą radą / y takowé ludźi przeloży / ktorzy nie ná swoje pożytki / ale ná pospolitą y ná państwa potrzebę pátrzyć beda ná każddy czas / tak času pokoju iako czasu wojny: taki pan inż bedzie miał dostátek wszystkich / nietylko ku wychowaniu potrzebnému y vczciwému państwa swęgo / ale też może część niemála sąsiadom pogrą-

pogranicznym przyiaciólom w ich potrzebie z tego dozyć / á tym przyiazñ sobie / v tych ktorych mu bedzie potrzeba / bez wszelakiego nakladu y kosztu / y owšem z zyskiem niemálym iednac. Niemály tedy iest pozytek stánowienia takowey rády y takowego porzadku kolo wychowánia tego pánsstwa. Gdzie zaś pan ktory postánowienia tego y porzadku niema / álbo go w swym pánsstwie nie uczyni / tam iuż ná wszystkim škodowác musi: wszystkie sprawy iego stábieć beda / cierpieć z ludem swoim wielki niedostátek bedzie / y škody wielkie. Gdzie bowiem lákoma ráda y chciwa / gdzie rzeczy potrzebne z pánsstwa precz wywoża / sami siebie vbożac / á to czymby pánsstwu pierwey / potym przyiaciólom pomoc y mogli y mieli / do nieprzyiaciól wynosza: tam iuż przeciw nam nászymże dobrem nieprzyiaciela mocnia y ná bystrego wsadza iá: przyiaciel zaś w swey przyiazni przeciw nam bárzo zátjm stábieie / baczac że sami sie tepiac / czyni mi nieprzyiacielowi pozytek wietšy / niželi owemu ktorego w potrzebach vzywamy / álbo vžyc możemy. Do czego przystepnie y to / iž tam iuż bywa częsté miedzy ludzmi zámiešzanie y plác / áž y przetlinanie vrzedów / dla niedostátku y dla głodu / ktory zá nieporzadnym postánowieniem rad przychodzi. Często sie woystko rozsypnie / niemájac

wychowania / y cierpiąc niedostatek / który nie idzie z inąd / iedno ze złego porządku : często sie woysko nazad wraca dla głodu / albo czyni przymierze z nieprzyjacielem nie uczciwé y bázro szkodliwe nád wola swoje / y iedna sie z tym / z kim nie przystoi : á pan zátym v ludzi postronnych tráci sławę / y przychodzi w nienawiść do swoich. Dwie rzeczy bowiem czynią panu wielką miłość v poddanych / iedną / gdy ich broni od wszelakiego wciśnienia y od krzywdy / á stara sie żeby dostatek byl wszystkim : druga / gdy sie z temi iedna / bez których ludzie iego dostátku mieć ani swych majątności mnożyć nie mogą.

PIĄTA RADA, PRAW.

Piąta Rada stanowiá do prawá / ná którą to władza / aby vpátrowala których urzędów w państwie potrzeba / które bżemie ná kogo ma bydź włożone / co komu ma bydź pod iego rzady zlecono / do czego y iáko daleko iego iurisdicia ma sie ściągáć / którego by urzedu do czynienia sprawiedliwości niedostawáło : czego by niedostawáło Urzednikowi / który ná prawie siedzi / to przydáć : á który by urząd byl zbytni / ten odrzucić : y cokolwiek niepotrzebne v którego urzednika / to odciąć : aby sprawiedliwość próżnemi urzedy nie byla ciężana.

Ta Rada ma być wczona w prawie: ta ma wie-
 dzieć o wszystkich statutach y prawach / na których
 państwo zasiada: a iesliby gdzie niedostawało pra-
 wa iakięgo y statutu potrzebnę do sprawiedliwo-
 ści y pożytku rzeczyposp. wiec ie uczynić / a panu y
 radzie ięgo okazać / y przyczynę powiedzieć / dla cze-
 go iest potrzebne. Na te też Rade należy / Sta-
 tuty y wszelakie prawo wykładać y objaśniać / a złe
 niepotrzebne y niesprawiedliwe odrzucać. Na
 bydz stróżem praw y wszystkich statutow / tak żeby
 pan nie w tę mierze nie czynił ani stanowił bez tę
 rady. Na sie v paná o to starać / do tego wiezdz / a-
 by prawo szło swą drogą / aby statuty y постано-
 wienie słusne szło y skutkiem wyiszczano było. Stad
 że te rade indziej zowa Sprawiedliwością / której
 y królowie mocni w swoich państwach nie mogą /
 chociażby czasem komu pomoc chcieli / odmienić.
 Tak w Hiszpánii każdy widzieć może. Takowa
 była v starych Cesarzow: oni Doktorowie / któ-
 rych odpowiedzi Justinian Cesarz w swoich Pan-
 dektach & in Codice opisał / bez których rozsądku
 żadney rzeczy w państwie Rzymiskim nie sadzono /
 ani żadnego prawa nie stanowiono. Tak y teraz
 w królestwie Neapolitańskim / gdzie nie inszym /
 iedno Doktorom / którzy prawo umieją / takich rze-
 czy zlecają: nie patrzą iesliż panem y domu

wielkiego : ale iako sie wczyl / y iako prawo umie :
 pamietajz na ono / co mowiz : Aliud esse Sceptum,
 & aliud plectrum : inſza ieſt bydz panem / a inſza
 wczonym : y gdyby ten chcial tych ſlow wzywac / y
 dla tego ſamego godnym do wrzedow ſie czynic / iz
 ſie w zacnym domu rodzil / iz panem / wnetzeby
 przymowki znaczney nie wſzedl. Dzywajz tam
 kazdego na co ſie godzi : wiedza iako to trudna na
 czlowieka rycerſkiego lamac ſie okolo nauki / prze-
 trzasac prawa / ale iako mu przyſtoi / gdy iedzie na
 woynie / żołnierze mezne okolo ſiebie miec : tak zas
 na prawie ſiedzac panu potrzebna ludzmi w pra-
 wie wczonemi lawice ſwoie osadzac / ich rady wzy-
 wac / wedle ich widzenia wſytko ſtanowic / nie
 dajac ſie lada komu wwodzic. Wiele zlego w mie-
 ſcie roſcie / dla niedoſtatkow takowey rady / gdy lu-
 dzie nie rozumieiz / na czym ſprawiedliwoſc zale-
 zy / iako ſtatuty rozumiec / y do czego ſie prawo
 ſciaga. Sa iedni co barzo ſwoy wrzadz roſciaga-
 iz / a ſurowiey nizeli prawo wklaznie / ſadza : dru-
 dzy zas barzo ſlabo trzymajz ſie ſprawiedliwoſci :
 wiec w rzeczy ſprawiedliwie ſadza / a w tym ſie nie
 bacza ze ſprawiedliwoſci odſtepuiz / a czesto w ie-
 dney rzeczy przeciwnne ſkazania czyniz / zkadz roſcie
 miedzy ludzmi niezgody / ſwary / y rozſtargnieni-
 ktore czesto woynie rodzi. Gdzie troche przypo-
 mniec

mniej musze nas Polaki same / ze prawa pewnego
 niemamy : mamy wprowadzie statuty ale doroczne
 pro vna vice : iakie komu potrzebne / takie sobie
 wymysla / y takowego sie dopiera : wiec nabraz
 wszy z soba zuchwalcow / wolaja / Przyzwala
 my : a gdy spytasz / Na co : powiedza : Niewiemy :
 Jako tam Jego milosc chce. To juz vchoway bo
 ze inaczej. A tak prawodawcami sie stawaja : ci
 nam prawa opisuja / a sami niewiedza na co
 zwalaja. Rzymskie ono panstwo / ktore iako pa
 nowaniem / tak rozumem rownia niema / nie tako
 wym sposobem prawa stanowilo / y statuty czyni
 lo : ale przednik / ktoremu przystalo statut czynic /
 pierwey go na miejscach pospolitych rozbiial / aby
 kazdy wiedzial coby w nim bylo / a to coby nie
 przystoynego skodliwego w nim sie naydowalo /
 powiedzial y niedopuszczal go przyjmowac / azby
 wszyscy byli na to zezwani / y Seym uczyniony.
 Czego gdybychmy naszladowali / lepsza bysmy spra
 wiedliwosc mieli / y panabychmy takowemi sady
 nieciazyli : Wiec na pana o sprawiedliwosc sie star
 zymy / a tego niebaczymy / zesmy sami statutow y
 praw / sprawiedliwosci y Bogu przeciwnych / na
 czynili / a panu rece wviazali / ze ich podniec nie
 moze do obrony sprawiedliwosci. Nie naydzie te
 go indziej / zeby król sam w sji kiej kauzy sadzic mial /

iego rady sadzą / król Dekretá czyni: co rady osadzają / to powiadaia iż król osadził / á zátym skazania y skutek idzie. Król Philip który pul swiata / iáko to Hiszpan mówi / rządzi / iáko panna siedzi / nie niczyni / rada wszytkie rzeczy opatruie: każdy v rzedu swęgo / co ná tego należy / bez braku pilnuie: z wielkimi tylko rzeczami do króla idą: á przedsie w Hiszpaniiey takowa sprawiedliwość / takowy porządek / o iakowy trudno gdzie indziiey. Chytrzy są Włoszy / maia ludzie z rozrywka wielka: á przedsie daia sie Hiszpanóm rzedzić / chociaż widzą / że nie kładą ná króla wszytkich spraw. Ale rzecze kto: Nic nam do Rzymu / ani do Hiszpaniiey: my Polacy wolnismy sobie. To prawda: ale choć to Bába REIOWA śpiewála / przedsie y to prawda: Miły synu to ma rada / Ucz sie sprawy v sąsiada. Dla tego ludzie ieżdżą po świecie / abj sie sprawam przypatrowali / á coby dobrego było / tego sie trzymali / y tego postanowienia domá wzywali. My zaś opak czyniemy: wśeteczeństwa y utraty zbytnie do nas wnośiemy: trzeźwości zaś / y inych spraw cnotliwych mądrych / czuyności okolo Rzeczyposp. nie naśląduiemy. Co drugi ná Kalesporcie w Weneciiey czyni / tego sie imuiemy / to z sobą przynosie my / to Rycérzkiami sprawami zowiemy: iáko sie Simior sprawnie / tego niebaczymy y niewiemy.

Żakowskié

Zakonnkie to rzeczy uczyc sie / albo sie sprawom za-
 cnych ludzi przypatrowac. Ale pusciwszy to na
 stronie: Pan / ktory chce swoje panstwo dobrze spra-
 wowac / miedzy innymi radami / ma uczynic rade
 praw y statutow koronnych / do ktorego ma zebrac
 ludzie uczone y cnotliwe iako widzimy / na pa-
 lacu w Neapolim / gdzie zawzdy iakom po-
 wiedzial Doktorowie sadza / a kazdy o tym radzi /
 w czym jest cwiczony: nie tego tam obieraja co da-
 ruie / ale kto sie do czego godzi / a iesliby niechcial /
 tedy zalozywszy go wina przycisna / albo z miasta
 wywolaja: v nas zas / to mady co wiecety da: y
 wiec iako kupi tak tez przedaie. TEN BOWIEM, CO
 IEDEN Cesarz powiedzial / PRZEDAWAC MYSI,
 KTO KVPVIE.

SZOSTA RADA DOZOR ludzi występnych.

Rada szosta bydz ma / ktoreyby vrzad byl / ludzi
 występnych dogledac: a iako kazdy wedla swego
 zawinioneg nieposluszenstwa ma bydz karan / vwa-
 zac y stanowic / a iakoby kto zasluzyl / karac. Na te
 rade kladz wszystkie kauzy / ktore zowa criminales,
 ile sie do maiestatu krolewskiego a panstkiego sciaz-
 gaja / a iego maiestat y rzeczyposp. wolnosć obra-
 zaja

żać / y wieczność państwa ich. Tą tedy rada ma to mieć na pieczy / iakoby takowi złoczyńce byli wedle prawa godnie karani.

SIODMA RADA, DOBRE Y godné opátrować.

Siódma rada ma szóstej radzie bydź przeciwna: bo iako rada szósta ma złe y występne ludzie karac / takżasie ta siódma każdego wedla iego godności y cnoty panu zalecac y świadectwo dawac dobrego zachowania iego / y poslugi iego pożyteczne panu y dobru pospolitemu zalecac. O tym radzie / iakoby każdy wedla swojej godności y zaslugi byl opatrzon. Na ten czas bowiem pospolite dobro stoi dobrze / gdy zli ludzie iako przewinię karani bywają: dobrze zaś / wedle ich godności / zaslugi / y cnoty / cza / waża / y opatrują. Przetóż ta rada / na każdego pilne oczy mieć ma / panu o każdym sprawie dac / aby każdy wedle swojej godności y poslugi byl wczon y podarowan. Pan zaś / który sam wszędzie bydź niemoże / nie wszędzie widzi / y niewie iako sie kto zachowa / iedno iako mu daia sprawie: ma na to pamietac / zeby do tej rady obierał ludzi cnotliwe / nie lakome / którzyby y sami w sobie y w innych cnote milowali / a w każdym

ią czcili / któzyby nie dla dárów / ále dla godności
 ludzie miłowáli : bo / LAKOMY CZLOWIEK Y SAM
 SWEY CNOTY DLA DATKY NIESZANVIE : CVDZA
 MV TEZ SMIERDZI, GDY MV IEY NIEPOZLOCI.
 Nikt v niego niegodny / iedno kto przyniešie : y cho-
 ćia dziś powie że niecnota y czlowiek níkczem-
 ny / názáintrz v slyšyš / iáko godny y cnotliwy :
 sstał sie godny przez noc / bo przynióst pánu. Táko-
 wych tedy ludzi pan strzędz sie ma / áni do tęg rády
 tákowych przypuszczác : ále obravšy do niég ludzie
 cnotliwé / bez nich żadnégo vrzedu nikomu nie da-
 wác : oni máią iego godność opowiedác / á czego
 godzien o nim spráwe dáwác / y iákowég vczciwo-
 ści godzien / okázác. Gdzie tákowég rády v pánow
 niemáš / tám widzimy co sie dzieie / iákie ludzie ná
 vrzedy forytuiá / iáko ludzie godni y domów za-
 cnych leżą / iáko níkczemni ludzie powstáią. A nie
 dzieiw : iáko wi bowiem sami są / tákowé teź forytui-
 iz / y to pokazuiá / że lepiey bydz Guzmanem iákim
 álbó forytárczykiem / niż godnym Kotmistrzem / He-
 tmanem / álbó czlowiekiem vczonym. Skąd co ro-
 ście / dobro pospolité iáko stoi / ná oko widzi každy.
SLABIEIE TAM CNOTA WZGARDZONA, GDZIE
 SIE PODNOSI NIECNOTA VCCZONA. Ná któ-
 rá ludzie godni pátrzac / bolec muszą / y brać zátym
 przeciw pánu złé serce : ztądże zwády / niezgody /
 F wzgárdá

wzgárdá / rosterki y wzruszenié w królestwie. Ni-
 czym inszym páństwo Rzymskie ná początku nie
 rosto tak wielkie / iákie nigdy nie bylo áni bedzie /
 iedno iz cnotá y godnosć / v nich miała záwždy
 gotowa zapláte : á ludzie zli byli záwždy wedle ich
 wystepku karáni. Nie náydował sie tak mály wy-
 stepek / zeby wedle niego nie byl karány : żadné
 tež zachowánié y zaslugá w Rzeczypospo. tak dro-
 bna nie byla / któraby niemiała zapláte swá godná.
 A iáki pożytek / slawe / y wzcíwosć / zachowánié y
 zaslugi w Rzeczypos. niostó / takowa zásie lekkosć
 y karánié ludzi z zlégo zachowánia potykało. Stąd-
 że bacząc ludzie níczemni / iz byli wzgárdzeni / w-
 netże kto czuł o sobie / izeby mógł bydz godnym / cią-
 gnał sie bázno / y strzegł sie / áby nie byl wzgárdzo-
 nym álbo bezecnym : by záś nie byl tak karán / iáko-
 by y on sam y iego potomkowie byli zelżeni. A
 to bylo ná onym piérszym początku páństwa
 Rzymskiego. Potym záś wszytko sie zopáczyło /
 tak / że cnoty mieyscá niemially : godnosć záś sstála
 sie ná posmiéch : áż zátym y ono páństwo cnotá
 zbudowáné vpadło / y z gruntu iáko widzimy dla
 niecnoty wyróconé. Tak CO CNOTA ZBVDVIE,
 TO LOTROSTWO NIEGODNE RADO PSVIE.
 Idz gdzie chcesz / wszędzie kedykolwiek páństwo do-
 brze stoi / naydziesz że ztęy miáry dobrze stoi / izé
 dzielność /

Dzielność / cnota / rozum / godność ma miejsce :
 niegodność zaś siedzi gdzieś na podnożku : nay-
 dziej że tam nie patrzą na wystawne nogi / ani
 na czoło wpięzone / ale na dzielność / cnotę y go-
 dność : nie to godny co slug wielki orszak za sobą
 by kołof wodzi / ale kto do rzeczy mówi / kto rozum
 ma / kto sie uczył / wiele widział / czytał / słuchał :
 kto wiadomość rzeczy y biegłość wielką ma : kto
 dzielnością sławy przodków swych nadstawia :
 kto sie do każdej rzeczy użyć da y umie. A iesli kto
 zawołania wietśzego y domu starożytnego / na co
 przedsie mieć baczenie trzeba : wiec przodek mieć
 ludzkości y skłonności / y o to sie starać / aby ile
 bydź może / rozumem / dzielnością / nikomu nie wste-
 pował. Dacność domu niech zawsze szeptem za w-
 chem / aby nie dosypiał / pulmiskami sie nieprze-
 stawał / y z stóp przodków swych nie występował : teę
 przed sie niebrał / ani sie tym sławić dal / A iam sła-
 chć / ia Pan. Co bowiem potym / iesliż sie tak nie
 sprawujesz iako na słaćć / na páná należy : co po
 tym że przodkowie twoi dóm podnieśli y ozdobi-
 li / ponieważ go ty temi swými sprawami hanbiś /
 sspeciś y gubisz : Wiec wykrzykaś na to / A iam te-
 go domu / téy familii : własn timer iakoby niewie-
 dziano / że byś tego byl domu. Day boże / by to na
 przestroge naszym bylo : day boże / by y cnota / dziel-

ność y godność wyszłej siadała. Tá tedy Káda / y ci Referendarze / máią sie dowiadować spraw káždę / godności sie iego przypátrywac / zachowanie / zasługi / wiedzieć / á pánu o nich sprawę dáwac / y o to sie starać / żeby káždy wedla swojej godności y przystoyności róś / pánu y rzeczypospolitey służyć.

Tá y takowa siedmioráka Káda: ci którzy Hiszpáńskim piérwey / potym Włoskim ięzykiem o Kádzie takiey iáka ma bydź pisali / znać to dáią / że iest bázro potrzebna káždemu pánu / który chce páństwo swoje y dwór swój rządznie sprawowac. Tym bowiem sposobem / gdy tego ráda dożrzy co ná nie wlożą / iuż we wszytkich sprawách y rzeczách swoich bedzie odprawnieyszym / y bez wszelákiego zatrudnienia / y bez vprzykrzenia coťkolwiek sie przytoczy odprawi: innych głowa robiac / sam swojej folgowac może: nie beda sie do niego poddani z supplicátiami y skárgami ciśnac: nie beda wolac wrzeszec / Smiluy sie M. Królu: oto Pan Stárostá nam krzywde czyni. Káda též nie bedzie záwiklána / gdy káždy swey rzeczy pilnowac bedzie / gdy nie ze wszytkimi sprawami sobie róznemi do iednego póyda: rzecz to bowiem trudna / aby ieden álbo dwa / á chocia y trzey mieli wszytko odprawowac / gdyž w wielkim páństwie wiele spraw á sobie

á sobie rózných: które gdy ná iedného włoża / iedná drugiey przeszkadza / iedná druga zatrudnia / zkad sie rodza owe gniewliwe słowa: Bym sie rospuť / temu dosyc nie uczynie: ani wiem / czego sie pierwéy iac. Na to kto sie nie ogléduie / malo co ma rozumu. Aczkolwieť naydzieš wiele takich / co wszytki wrzedy chcą ná sie wziac / y wszedy bydź / nie dla tego aby pánu swému y rzeczyposp. posłużyli / ale żeby łakomstwu swému dosyc czynili / wszytki ze wszech stron sobie łapali / siebie bogacac á Rzeczposp. vbożac / sprawiedliwosci omieszkivac / á pánu swému nienawisc v ludzi czyniac. Ale iuz takich pan iako nieprzyiaciol slawy / y maietnosci swéy / strzedz sie pilnie ma: takowe radniey ná wrzedy y do rady swoiey brac / ktorzy sie iey zdzieracia: bo kto pozytkv nie zada, na vřad nie pogląda: ale kto zasie bez wstydu sam sie wdzięra / to nie dla czego inného czyni / iedno żeby swoiey dumie y swému łakomstwu dosyc czynil: która kto sie vpetá / nigdy ani pánu swému / ani dobru pospolitému dobrze posluzyc moze: by miał nawiecéy / y nawietšych cnót w sobie / y nagodniejšym byl / to samo / że łakomym iest / że go tam niewiem co nádyma y vnoši / z nich go wyzuwa y ničzemnym czlowiekiem y v ludzi bzydkim czyni. **O**toż / aby sie pan takowych łakomych ludzi mógl v-

46 Godność Rády pánstkiey.

wiárować / nie ma do Rády swoiéy iedno godné
bráć. Godné zaśie po czym poznác / tak iáko dziś
Doktorowie Hiszpáńscy y Włoscy okázuią / tu sie
przypátrywác bedziemy.

IAKIEY GODNOSCI ma bydz Rádá pánka.

Powiedáią o Rádzie pánstkiey / którey pan do rá-
dy wzywác moze / ma bydz osoba godna / spráwna /
y zwiela obrána / dla tegó aby pánu y dobru pospoli-
té^o ná tym wrzedzie / ná którym iá pan postawi / tak
iáko sie godzi sluzyla: slawy y pozýtku pána swégo y
dobrá pospolitégo pilnie zyczliwie dogládała. Co
opisánie Rády pánstkiey / dwie rzeczy nam przywo-
dzi: Jedne że ma bydz godna do tego / co iey poru-
cza. Druga / żeby pan / który iá do siebie y do swo-
iéy rády bierze / byl w téy mierze ostrożny / aby go-
dna obierał. Co żeby mu tak iáko ma bydz poszlo /
á żeby sie ná kim nie omylił / poczym godną osobę
poznác / Doktorowie Włoscy y Hiszpáńscy / którzy
sie ludziom vmieią przypátrowác tak opisuią. Go-
dność / powiedáią / každégo czlowieka okázuię sie /
álbo z strony ciała / álbo z strony dusze: Ho z tych
dwyu rzeczy czlowiek iest zložony: przetoż y Philo-
zophi

zophi dobro człowiecze / iedno duszne / drugie cielesne zowa / do którego trzecie przydaia / fortune. Ale iż duszne dobra sa pierwsze / y człowieka godniejszym czynia / a niżeli cielesne : otóż poczniemy od tych / które na duszy sie funduia : potym bedziem na ciało patrzyc / y godną Każde vpátrować.

PIERWSZY ZNAK GODNEY

Rády Pánskiéy, Dowcip.

Pierwszy tedy znak iest godności / gdy kto iest rozumu z przyrodzenia ostrego / czynnego / rozrywkę przedkię / co wszystko Laccinnicy iednym słówkiem zowa Ingenium, Dowcip przyrodzony: Na którym sie wszystkie cnoty iako na gruncie Marmurowym funduia / y wszystkie sie godność w nim zamyka. Wszystkie cnoty / które należeć sie mogą w którymkolwiek człowiecze / slabię / y moc swoię vtracaię / gdy nie będą vsádzonę dowcipem albo rozrywkę / y przyrodzonym tym rozumem. A niech będzie najlepszy rzemieślnik / nawetšy Philozóph / najlepszy sprawca we wszelakię rzeczy / przedšie nie uczyni pożytku żadnego w tym człowiecze / by go y nalepię ćwiczył / który niema potemu dowcipu przyrodzonego y rozrywki dobrej: **OD IEDNEGO MI-**

STRZA, NIE IEDNACY VCZNIOWIE WYCHODZĄ /

niedla tego / żeby różność iaką czynił wczac ie / ale
 iż różnego są dowcipu. Jako iedenże oracz
 iednakié nasienie sieiac / na różney roli /
 nie iednaki y nierówny bierze pożytek / dla różno-
 ści roley : tak też ćwiczenie y cnota / choć iest ie-
 dnała wszędzie / wszakże zacnieysza iest y świetney
 sza w iednym niż w drugim : przeto iż w iednym
 iest dowcip gotowszy / przedszy / ostrzysy niż w dru-
 gim. Z iednego warstátu różni ludzie wychodzą /
 nie dla czego inšego / iedno iż dowcipu są nie ie-
 dnakiego : iedni ostrzysy rzecz poymutą / drudzy słá-
 bicy. Slabé dowcipy są / iako rola nierodna / któ-
 ra za pracę wielką mały pożytek czyni : w dobra
 zaś ziemię cokolwiek wrzuciš / to stokratny
 pożytek niesie. Człowiek rozumu ostrego /
 z małym ćwiczeniem obrrotnym / do wielu spraw
 godnym bywa. Nie trzeba mu wiele roszkázować /
 dosyć wkazac / wnet sie domysli czego potrzeba.
 Przetoż pan / gdy będzie chciał mieć radę dobra / do
 rady swęy godną : napiérwęy niech obaczy co ma
 za rozrywke / iako predki dowcip / którego ma do-
 znać sam swym doświadczeniem : nie przedstawac
 ná powieści cudzey. Alcz wprawdzie wywiado-
 wac sie ma od tych / którzy ludzi różné vzywają do
 spraw swoich / o każdego godności pytac / kogoby
 oni rozumieli bydz godnym : wszakże przedsie ná
 to

to sie nie ma spuszczać. CZĘSTO BOWIEM LVDZIE, KOGO MILVIĄ TEGO Y PODNOSZĄ, wyszłey niżeli dosiść moze. Otóż pan po ich zaleceniu ma go doswiadczac sam/ y co w nim iest z niego wybaczyć/ y vczynic okolo iego godności macanie iakie/ w sprawach iakich/ ktoreby mu iedno z tey miary poruczone bydz miały/ aby z nich wybaczył co moze/ co mowi: iesli ze do rzeczy/ iesliż niebiegiem tym pospolitym: ale iesli przynosi co osobliwieg nowego niezwyčajne: go: bo iako ma rozum gleszsy / a rozwodnieyszy nad insze / tak tez rzeczy gleszse y wietzse obacza nad insze glesbiey / y szerszey rzecz poymuie / daley rozumem niz pospolity czlowiek siega/ y zdaleka rzecz prowadzi / y do tego ia wiedzie / do czego sie inszy wiezdz nie domysli / y tam ie skonczy / gdzie sie nie kazdy konca spodziawal: maiac zawzdy y w kazdey rzeczy co osobliwego nad insze. Krótko o tym mowiac: Czlowiek czynnego rozumu wielkiego/ y do wciipu baczne go / iest w rozumie ostry / w odpowiedzi predki/ do zrozumienia rzeczy nie tepy/ a iako sam rzecz od drugiego latwie poymie/ tak tez zasie swoje iasnie powiedziec / nauczyć / rzecz podac y poradzić vmie: w dworstwie wdzieczny / w żarciach smieszny / bez obrazy kazdego: w rzeczach statecznych czuyny/ obaczny / vmie sie zachowac przeciwko tym / z ktorými ma sprawe y towa-

rzystwo / każdemu sie podacie wedle iego obyczaj-
 iów / nie wpatrując iesli zły czy dobry : bez narusze-
 nia iednak sławy swoiey : albo iako Łacinnicy mó-
 wią / Saluo honore suo. Nład to / nie sprawnie sie
 wedle pospolitego biegu / nie idzie postepkiem czło-
 wieką pospolitego y nie ćwiczonego : nie lada iako
 słowa wyrzeczze : niedopusći sobie wiatrom geby
 nādymać / nie śpiewa o swoiey godności / nie chwa-
 li sie sam / nie czyni przykrości żadnemu / w powie-
 ści swoiey iest bączny / rzecz porządnie prowadzi /
 nie zaciąga sie w mowie / nie trudni sam swoiey rze-
 czy / nie mówi sułliwie / co y wdzięczność odeymu-
 ie / y rzecz przerywa : nie iest nieżyczliwym ani za-
 wisnym przeciw żadnemu / co iest znakiem grubé-
 go dowcipu : nie mówi źle o nieprzyiacielu albo
 swoim albo pana swégo : nie targa sie na sławe te-
 go / z którym ma zaszcie iakie / albo na te / którzy z
 inszą stroną nie z iego trzymają : inemu nie poma-
 ga złego : nie lży sławy dobrej narodów postron-
 nych / a siebie tylko z swoim narodem wynosi : nie
 mówi co pospolicie ludzie głupi mówią : DOBRY
 CZŁOWIEK, ale MAZUR, ale LITWIN. A ty ktoś :
 Dobry o każdym dobrze rozumie / o każdym dobrze
 mówi. GŁUPIE MOWY, CZYNIA WIELKIE ZWADY :
 głupie mowy / nie dopuścily Dniuey bārzo długo /
 choć za wielkim a wprzemyym staraniem. Trzeba
 bącznie

bácznie mówić / á ná narody sie nie tárgać / ále ráz
dniéy onych bácznych słów náśladować Hanni-
balá onégo Hetmána Kártaginštíego wielkiego /
który tak mówił: Ten v mnie będzie Kártaginczy-
kiem / któzy sie z nieprzyiacielem meźnie potka / y tak
sie zachowa iáko przystoi cnotliwému. Nie pá-
trzył ten gdzie sie kto rodził / ále iáko kto był iemu
godnym. Dido królowa / ácz niewiásta / niechcia-
ła mieć różności miedzy Troiány y miedzy swémi
Kártaginczyti: obá dobrzy byli. Nie trzeba o ja-
dnym narodzie / niech będzie iáki chce / lekce rozu-
mieć: nieprzystoi żadnému / zwlásczá temu / kógo
pan przy swoim boku ma / z wasni mówić / y takó-
wy ogień niećić / któzyby zgóde podżégał / á pánu
swému w iégo sprawách podniáty kurzáwé czynił /
miłość v poddanych psował / á slawé iégo v po-
stromnych sczypał. Nie czyni tego człowiek rostro-
pny / báczny / bo widzi iż ná każdéy blotnéy dródze
przedsie ścieżkę naydzie: widzi że NIEMASZ TAK
ZLEGO MIEYSCA, GDZIEBY SIE CÓ DOBREGO
NALESC NIEMOGLO: widzi / choc w podłych á suchych
górách / przedsie złoto kópáia: POKRZYWY Y OSSET,
NA DOBREY SIE ROLEY RODZA. Tymże sposo-
bem y w każdym narodzie / są iedni ludzie dobrzy /
są y zli: są godni / są niegodni. Otóż nie trzeba ná
to pátrzyć / gdzie sie kto rodzi / ále iáko sie sprawunie /

iako do pánstwiey poslugi godny / y iako cnotliwy :
 každého nie wedle rodu / ale sprawy iego milowác /
 albo nie milowác trzeba : godność á cnote w ka-
 żdym ktokolwiek iest zalicác : niegodność zaśie á
 niecnote ná strone odpychác / y niebaczyć nie ná
 ród zlego y niegodného czlowieka. Kto cnote mi-
 luie / stara sie żeby był godnym : CNOTA Y GO-
 DNOSC W KIM SIE NAYDVIE, W TYM SIE SAMA
 RADA MILWIE. Mówić o kim / targác sie ná slawe /
 przymawiac / wszystko to przychodzi / abo z hardości /
 która tam gdzie rozum rzadzi mieysca niema : albo
 z zazdrości / która z boiazni pochodzi. Bo gdy kto
 cnotie y godności swojey nie vfa / boi sie aby drugi
 nie był nádeń : y ztąd gdy o kim co dobrego slyszy /
 zayrzy mu tego / źle o nim mówi / lzy / y poniża ie-
 go slawe y stan iego / aby sam siebie podnosił / cze-
 go czlowiek rozumny á godny nie uczyni : vfaiac /
 iż miedzy godnými mieysce zawnze ma y miec moze.
 Rzymianie panuiac swiatu / wiele narodów ludzi /
 które pod swoje moc podbili / Rzymstimi mieszcza-
 ny czynili / do swey rzeczy p. y do vzedów ie przypu-
 sczali : niewolniki swoje / albo iako my mówim / chlo-
 py swoje / taką wolnością darowali / że zaraz mie-
 sczany Rzymstimi / po naszymu slichciami / czy-
 nili : y z nich wiele ná vzedy ná dignitarstwa bra-
 li : nie patrzałi ná to / ani im to zazdrości żadney
 czynilo /

czyniło / iż z niskiego rodu wychodzili / ale im
 cnota ich / godność ich / y posługa w Rzeczyposp.
 miłość y życzliwość y wśzystkich iednala / a do
 mieysc piérwśszych droge stala. CNOTA Y GODNOSC
 WOLNO SOBIE CHODZA / do iednego sie naroz-
 du nie przywiezią : nie gardza té Mázurem ani
 Litwinem / iako kogo widza sobie bydz przychyl-
 nym / tak sie y niego sadowia : czesto z zamków y z
 palaców wcietaia / a y chloptá w szopie vbo-
 gię sie zamytaią. NIEGODNOSC Z ROSPUSTA
 WIELE ZLEGO CZESTO PLODZA / y ná pokościach
 wielkich / w palacach páńskich rády przebywaią :
 rády przebywaią y v tych / ktorzy o sobie wiele rozu-
 mieia / a inśemi gardza. Ale dawśy inż te-
 mu pókoj / a iako godnego czlowieka / rozumne-
 go y baczneho z wrodzenia poznac / y ktorego za-
 takię rozumiec y miec / iakosny poczei / przypa-
 trowac sie pilnie bedziemy. Dowcipu wiel-
 kiego / sa żywe / wielkie / znaczne / obradne / y gotowe
 znaki : takowy bowiem inż sie bawi wstawicznie
 poczciwa iaka y znaczna sprawa : takowy chce
 wśytko widziec / wśytko wiedziec / wśedzie ná-
 źrec : a iako mowia / wśedy bydz. Jest pilen ka-
 zdey rzeczy : czyta wiele / umie o wielu rzeczach z
 ludźmi godnemi mowie : pyta sie co teź oni o tym
 rozumieia / zdanie swoje im powierza / y coby sie

im zdało pyta: praktykuie z ludźmi stanu y narodu
 wszelakięgo: chce wiedzieć o rzeczach przeszłych / á
 przypátruie sie ninieyszym: czyni rozsádek o tym /
 co nápotym bedzie: co z czego pochodzi: wiele rze-
 czy vpátruie / nie przestáie ná jednéy albo ná dwu /
 chce záwody wiecéy czynic / nád inšé wysadza sie ro-
 zumem / spráwa / obrótem: stádzé czynieyszym we
 wszytkich rzeczach nižli inšy. Dowcipy takie wiel-
 kie w mlódych ludziach okázuią sie bázro buyné: báz-
 zo sie szezera / wielki kwiat z siebie puszczá: á co zá o-
 woc przyniesć czásu swe^o máia / znáć po sobie dáia:
 ácz ná ten czás w takowych ludziach náyduia sie ni-
 które spráwy / które chwalic ludzie bázni nie mogá:
 bo czesto wyléwáia z brzégów / przechodza miáre:
 iáko rola nowa á buyna dla swoiéy tłustości y plo-
 dności / nietylko zboże dobre rodzi / ále wiele inšych
 ziół niepotrzebnych / iáko potrzywy / osset / y inšé
 chwasty wypuszczá / które oracze dobry potym wy-
 rywáia. Wszakže gdy przychodza do czásu pewné-
 go / iáko pospolicie do trzydziestu lat / bázro sie wy-
 ciéráia / w swoiéy mierze stánowia / y bázro pozy-
 tecznemi bywáia. Nie náydziesz żadného dzielné-
 go Hetmána / żadného rycérskiego człowieká / nie
 náydziesz żadného Philozophá z tych / o których hi-
 storie sa / y których náuce / rozumowi / y spráwám
 dzielnym świat sie dziwnie / áby w swoiéy mlódo-
 ści

ści występieć w czym nie mieli / którzyby dla bu-
 ności swęgo dowcipu nie wykróczyli z drogi / y nie
 wylęwali kiedy z brzegów : aż gdy ona buyność
 mloda w nich wstała / w swęy mierze stanela / toż
 dopiero wielkie rzeczy w nich czyniła / wielki pozy-
 tek państwowom przynosiła / y w wszystkich w podzi-
 wieniu była. Pospolicie wino mlode rado sie bu-
 rzy : y nasze piwo / im barżięy kiffa / im dlużęy sie bu-
 rzy / tym lepsze bywa : znać to bowiem iego mocy.
 które zaś kiffać niechce / które sie wnet wystoi / wnet
 też kwásnieie. Wino dobre / nie rychło sie pic daie /
 przykrę znowu bywa : ale gdy sie wytrybuie / mietyła
 ko smaczne / ale też zdrowe bywa / y długo trwa. O-
 woc który sie rychło dostawa / trwały nie bywa. Já-
 ko y ludzie nieczemni / z mlodu sa spokojni y w rze-
 czy skateczni : patrzące potym / alisci by spali / ná za-
 dna rzecz nie niedbają ninacz sie nie oglądają / iedno
 żeby iedli / pili / spali / a ná biesiady chodźili : nie wy-
 wiadnia sie / co sie miedzy ludźmi dziecie / nie bawia
 sie żadną nauką / niewiedza iako obroty niebieskie
 y biegi potoczne y przyrodzone ida : nie staraia sie
 żeby obaczyli iako sie ludzie w sprawách wielkich y
 trudnych zachowują / wszelakiey pracy sie zdzierają.
 Wnet powiada / Niemam głowy potemu / nie
 moze sie wielkimi sprawami bawic / niemoge pra-
 cęy wytrwac : A co mnie po Philozophięy / co po
 prawie

prawie bawic sie tym : żakowskié to rzeczy : aż ná
 ostaték wciékaia przed ludźmi / y chrónia sie ich / nie-
 tylko aby z nimi sprawy iaktié miec mieli / ale zgoła
 vchodza aby sie z nimi nie potykali / y tak potym gi-
 na y wniwecz sie obracáia. Sa zaś drudzy / którzy
 ná tym dosyc máia / iż vmieia táncowac / mástary
 stroic / po nocy chodzic / iż czego inszego zamilcze /
 zálécac sie / zc. á gdy sie pánu vkloni / powie zem
 Starostwa godzien : sluze dawno / vtráciłem :
 á spytasli go / gdzie : nie powie ze v pánni : á
 v pánni niewiem iaktiéy : ale powie ze ná poslu-
 dze pánskiéy / tu poczciwości pánskiéy : iakoby to
 ná tym vczciwość y poslugá należała / v Seniory
 pieniszdze vtrácić / máietność przetáncowac / y
 zdrowie potym / y slawy swoiéy pozbydz. Wkaz brá-
 cie cos za poslugę Rzeczyp. vczynil / gdzies postem
 bywal : gdzies co dobrze poradzil : vkaz cos sprawil
 ná Podolu : czegos dostal w Moskwi : cos za po-
 sluge vczynil w Inflanciéy / ná granicach Tatar-
 skich Bisurmaniskich / zc. To poslugá bedzie / to przy-
 slugá / to slawa pánska y twoia / Godná starostwa.
 Ale czego sie žal Boze / widzimy podczas / ze
 tym tanecznikom dobrze graia : Nie vgoni dru-
 gi Solnierz dzewcem tego / co drugi dostoczy
 dziwela. Ale niech Wlošek táncnie : my iako-
 smy poczeli przypátruemy sie ludzióm godnym.

Pierwszy

Pierwszy tedy znać godnego człowieka / Dowcip wielki / y rozrywkę z przyrodzenia ostrą / ku sprawom y do odpowiedzi przedka. Panu iednak trzeba sie strzedz przytym / by zaś szaleńca iakiego z przedka odpowiedzią za godnego nie brał: bo wiele ludzi jest którzy wiele mówią / o wielu rzeczach by Soyki szebieca / iezyk obrrotny y wolny mają: a przed sie tego co nąydują y przedko porywają / do końca do którego rzecz idzie dociągnąć niemoga: a podczas y niegrzeczy mówią. Tacy ludzie mają wprawdzie ostry rozum y dowcip do wynąydowania rzeczy / albo iako Łacinnicy mówią / mają Inwentia nie złą / ale rozsadek w rzeczach tepy / y szalonym ludziom bårzo podobny: szaleńi bowiem wiele mówią / wiele rzeczy wyrywają / wiele pamiętają / ale nic grzeczy nie powiadają. Na czym sie ludzi wiele myli. Bo iako kogo wiele a zuchwale mówić slyszą / wnet godnym y uczoneym go bydz rozumieją: a ono NIE TO MĄDRY CO WIELE MOWI: a do rzeczy potrzebney z swoją mową nie dowiedzie: ale ten co mówi y dowiedzie. Błaznowie wiele mówią / kunsztują w rzeczach blazenskich / na frąski rozrywkę przedka mają / rymypiszą y mówią / nie myśląc na to: ale gdy przydzie do rzeczy skuteczney / a troche twardey / wnet ie głowa boli / wnet idą precz / nic nieumięją. a takowi pospolicie

S

bywają

bywają pochlebcy: bo na to rozrywke mają / y baczają iż na rzecz stateczną sie niegodzą / y tak pochlebstwem laske sobie iedną / a godność swoje w tym okazują. Pan tedy ma pilnie wpatrować / kto iest rozumu statecznego / y kto sie do iego sprawy wielkiej zisnąć może. Dobry Kostrucharz / nie to koń dobry bydz rozumie / który iest porywczy a wnet stanie / albo swątkuie: ale który porywczym będac / trwały do biegu / trwały do pracy: a iako mówią / który y na górę y z góry pociągnąć może: na który wsiadłszy / nie Corbely przed Semiorą czynić / ale którego wezbroi ośiadłszy nieprzyiaciela na nim tak doiedzie / iakoby placu dostały nie wstał. Także y pan każdy czynić ma. Ale o tym piérszym znaku człowieka godnego / dosyć.

WTORY ZNAK GODNOSCI

Nauka.

Wtóry znak człowieka godnego / a do Rady pańskiey potężnego / iesliże iest w tych naukach ćwiczoney / których do wymowy mądrej a rozsławney potrzeba: y które na tym są zasądzone / żeby wedle ich nauki ludzie młodzi wymowe swoje ćwiczyli / a ozdobnie / porządnie / iako która rzecz / czas y mięscę / y osoby przed którymi sie mówić trafi / potrzebuie

buie / vczyli mówić: które po Látinie iednym slo-
wem Artes dicendi zowiemy: o których wiele Ari-
stoteles v Gréków / á v Látinników Cycero písalí /
y to okazáli / iż niemasz nic przystoynieyşşego czlo-
wiekowi / iáko bydz dobrým wymówca. Bo iáko
czlowiek nád bydlem niemým nierozumným ma
przodek z téy miáry że go Bóg vczcíl rozumem y
wymowa: inşé téż ludzi przechodzi tymże rozu-
mem / y ma wiele nád nie / ták iuż z téyże miáry y za-
cnieyşşym táki / y mieysca píerwşşego godnieyşşym
bedzie.

Stadze rzecz potrzebna temu / kto chce
pánşskich táemnic Ráda bydz / á pospolitému do-
bru vczcíwie y z pożytkiem rádzić / aby vmiál
dobrze té náuki / które wymowe cwiçza / y do wşse-
lákiey rzeczy ozdoba / obrotna / bácia / gotowa
czynia. Bo widzimy / że czesto / y owşsem ná ká-
ždy dzień przypadáia rzeczy nowe / do których pan
iáko rády / ták y wymowy swéy Rády / musí vży-
wác. Potrzeba do pogránicznych narodów / do
pánów y królów postronnych w poseslswách y w
správách iákich wysylác: potrzeba do swoich / do
miast / do poddáných posylác. A tu iuż potrzeba v-
mieć žádać ich o co / rádzić / odradzác / zamiéşşanie
vspokoic / pobudzác náprzeciwko komu: á gdzie te-
go potrzeba wiec vmiec pogodzić: albo téż skár-
życ ná kogo / bronic / chwalic / ganic / iáko czas y

rzecz potrzebuie : okazać poćieche z szczęsnego powodu iakięgo / z spraw szczęśliwych przyiacielskich : uczynić žal z wpadku : poćieszyć w przygodzie / dodać serca / dodać myśli dobrej / y inszych wiele rzeczy czynić / które sie zawnždy przytaczają / y mądrego człowieka / którzyby y sławę y pożytek pánu y dobremu pospolitému mógł uczynić / potrzebują. Człowiek bowiem niewymowny / á w mowie porządnej nie ćwiczony / iesli gdzie w poselstwie iedzie / wiele błędów nieporządnych powiescia nasieie / sobie y pánu swému sromote v postronnych uczyni / wiecéy zaśkodzi niż pomoże / zwłaszcza w ziemiach dalekich / gdzie z iednego człowieka / wszystkie naród sądzają : y iakięgo widzą sprawce pánstkiego / takowęgo bydy samego pána rozumieją. Wielkie v ludzi postronnych zálécenie rodu swęgo ieden uczynić może / ale ieszcze wiecéy y przedzey zelżyć może : ludzie bowiem ná świecie predsy są ganic / gdy co głupiego widzą / niż chwalić / choć co nalepszego bedzie. Ale nietylko v postronnych wymowny człowiek iesť potrzebny / ale téż gdy sie tráfi w domu ná sýmięch / ábo ná jakimkolwiek ziędzie / badz w miescięch / ná woynie y w woysku miedzy żołnierzmi y rycerstwem / gdy sie tráfi iakie wzruszenie / roztárgnienie / żaden niemoże rychley vspokoić / iako człowiek uczoney y wymowny / ná co nie

trzeba

trzeba wiele dowodów / pełné tego są historie wśe-
 lskich narodów / y czasów : ná o to záwśe wi-
 dzimy / co wymowny człowiek moze. A káznodzie-
 iá / im wymownieyſzy / tym poteźnieyſzy : y wiet-
 ſzy zbieg ludzi do niego bywa : ludzie uczeni bázro
 są rzeczy poſpolitey pożyteczni y potrzebni. Stąd-
 że nietylko v Gréków / którzy ſie ná wymowe nád
 inſhé narody wyſadzali / ale y v Rzymian / którzy
 próznych náuk náſladowác niechcieli / á Philozo-
 phy Gréckie z Rzymu wyganiáli / w wielkiey
 wczęiwoſci ludzie wymowni bywali / y piérwſze
 mieyſcá záſiadáli. **P**YRVS ón król waleczny E-
 pirſki powieda : Jż wiecéy miáſt dobywał wy-
 mowa poſlá ſwego / którego imie było Cyneas, ni-
 żli mieczem y woymem / które miał bázro poteźné.
 Wymowa nietylko ieſt potrzebna tám gdzie przy-
 dzie dlugo mówić / albo poſełſtvo iáké odpráwić /
 wola páńſką opowiedzieć / ale téż ná predkie y ná
 krótkie odpowiedzi. Bo kto ieſt ćwiczony w mo-
 wie / wnet iáko go czym podkáiz / niewiele myſlac
 da odpowiedź mądraz y oſtrá / trzebałi bedzie y ná
 piſmie : odpíše wnet ná rzecz / á odpíše porządnie
 y iáſnie. Nie ćwiczony záſie proſtał / powiedzia-
 wſzy to co mu było nápiſano / á czego ſie dlugo v-
 czył / ſtoi milcząc á niewie co dáley rzec / niewie co
 odpowiedzieć / nieumie odpisác / bierze ſobie czas

dlugi do rozmyślania / y musi ná zad po odpo-
 wiedź śláć / á pánskie sprawy przekládać / á tego nie
 baczy że zwólóti takowé škodliwe / zwlásczá gđzie z
 ádwersarzem iákim spráwá / która mu sie času przy-
 czynia przeciw niemu / że tym gotowšy ná wšy-
 tkim będzie. Pan tedy / gdy obiera Káde któreyby
 miał y w swoich rzeczách y w spráwách pospolité-
 go dobrá vžywáć / má dobrze vpátrowáć kogo má
 bráć: má go došwiádczáć iáko mówi / y iáko w mo-
 wie iest gotowym y ćwiczonym. A to došwiád-
 czenie može byđz kólo rzeczy potocznych piérwéy /
 iáko o nich mówi / iáko rzecz prowadži: iáko co
 wywodzi: iesli dobrze á iásnie to co myśli / co wy-
 mówić chce / powiedžzić vmié. potym može go
 bráć ná pokóy do siebie / mówić z nim sámym o
 rzeczách / časem dluzéy / časem krótcéy przy sobie
 go báwić: pytać go o Hystoryách / o nowinách / co
 gdy wídal albo slychal od inšych: vpátrywáć / iesli
 w powieści vmié rzecz rozšérzyć albo iéy vkrócić /
 iáko porzadnie rzecz prowadži / od czego poczyna /
 iáko iá dzieli / y iáko iá kończy: iesli przy rzeczy stoi /
 choć ná strone odchodząc y od rzeczy odstepuąc.
 Jáka má wdžieczność w powieści / iákich słów v-
 žywa / á iáko ie stánowi. Pyta któрых doktorów
 vczac sie vžywał / gđzie / y iáko dlug sie vczyl: z MI-
 STRZA BOWIEM GODNEGO, LACNO POZNAC

Y VCZNIA IEGO: kto sie uczy od dobrého mistrzá /
 á ma dowcip po temu / uczy sie dlugo y pilnie / pew-
 na / że ma niemáły postepet. Mistrz niuczony / nie
 moze wiele náuczyc: czas též krótki albo niepilny /
 wielkiego pożytku nie czyni. Otóž trzeba to wšyt-
 ko obaczyc / kto chce kogo dobrze / co iest / zrozumiec.
 Trzeba pytat iesli co pisal / iesli iáké księgi o czym
 wydał / żeby ie wkazał / bo tam iego rozum / ná-
 uká / y wymowá nalepiey sie pokazé: y niemože
 bydz rzecz trudnieysza / y któraby wiecéy každého
 godnośc / albo niegodnośc okazała / iáko písanie.
 Otóž y z téy miáry može pan z tym to swoim pro-
 bántem ná pokojiu sie zamknac / á kazać mu przy so-
 bie iáká odprawé albo list nápisac / okazuiac / że mu
 tego pilna potrzeba / y predko dawšy mu matériá
 któraby tuž przed nim wypráwił. Bo czesto to by-
 wa / že ludzie vzywáiác pomocy cudzey / y księgi
 wydáiá / y to co ná nie wloža dobrze odpráwiá /
 ále z pomocá: gódzie zaś sami beda / nic nieumieia.
 Bywáli niktorzy / ktorzy we Wlošech albo w Pá-
 ryzu księgi piekne pisali / á do domu przyiechawšy
 nic nieumieli: przeto iž tam Doktorzy przy sobie mie-
 wáli / á tu ná swym wózku iezdžili. Otóž to pan
 aby obaczyl / iáko tá Wronká śpiewa / vpátrowác
 ma ná niey wšytkié piórka / iesli z icy ciała rosta /
 czyli inšym pierzem lata.

TRZECI ZNAK GODNOSCI języków różnych vmiejętność.

Trzeci znak człowieka godnego do służby państwa iest ten / iestliże vmiejętów wiele / a zwłaszcza tych narodów które są albo pod mocą pana iego / albo z którymi sie dobrze chowa : albo którzy są o granice z panem / z którymi pan ma albo może mieć sprawę jaką. Na przykład. Król Hiszpański / któryby sobie obierał Rade y Sekretarze / tedy ma takowe obierać / którzyby nietylko vmieli Hiszpański język / które są różne wedle różności od innych królestw / ale też żeby vmieli Łaciński język / którego wszędzie potrzeba / Włoski / Francuski / Angielski / Niemiecki / Niderlandski / Arabski y innych narodów / z którymi iakąkolwiek sprawę mięwa. Królowi Polskiemu trzeba ludzi / którzyby vmieli nietylko po Polsku mówić / ale też po Łacinie / po Niemiecku / po Moskiewsku / po Tatarsku / po Turcku / po Włosku / po Hiszpańsku / po Włosku. Czemu? Bo z temi sprawy mięwa wielkie / z temi przyiazń y woyny toczy. Ow który nieumie / iedno swój język przyrodzony / niemoże panu posługi czynić / iedno w domu. Na króle zaś wiele rzeczy y spraw przychodzi postronnych : a każdy bärzo rad z tym mówi y sprawy mięwa / którego język rozumie /

mie / y z którym przez tłumacza mówić mu nie trzeba: nawet y poddany każdy wierniejszy jest panu temu / z którym ieden iezyk mówi / y przedzey do niego przystanie / nizeli do onego którego iezyka nie rozumie. Jako sie to okazało / gdy Krol Władysław syn Jagiellow / będąc królem Polskim y Węgierskim / wiodąc woynę z Turkiem / Słowanską ziemię bez trudności pod swoje moc podbił: przeto iż Polacy w woysku Węgierskim byli / ieden iezyk z nimi mówili: owi też bez tłumaczów z królem sie zmówić mogli. Wiele na tym / rozumieć mowę tego z którym masz sprawę / á iże możesz sie z nim zmówić: lepiej każdy może swym iezykiem myśli swoje y wolę swoje wypowiedzieć y wyrazić / nizeli przez tłumacza: y lepiej wyrozumie drugiego powieść / gdy go sam słucha / y mowie iego rozumie / niż gdy mu ię tłumacz powiada: á iesliż nań naciezszą / tedy przedsię każdy przespiecznięć zwierzyc sie może swych y pánstkich przygód / albo niedostatków iákich / albo nieprzespieczestwo samemu Sekretarzowi / niż komu inšemu. Strzeże sie drugi trzecięgo / niechcąc aby wiedział o tajemnicách iego. Gdzie też przydzie posły pogránicznych pánów odprawować / poselstwa ich słuchać / wolę ich y powieść prawie zrozumieć / tego niemoże tak dobrze niikt sprawić / iáko ten / który iezyka tego którym

rym oni sprawują / świadóm. Jáchác též w posel-
 stwie od pána swégo / sprawowác v postromnych
 królów y narodów / żaden wierniey y prawdziwiey
 tegż uczynić niemoże / áni do tego rzecz przywieźdź /
 do czego iá pan ciągnie / iáko ten / który iednym z
 temi przed ktorými rzecz sprawuje / ięzykiem mówi.
 Bo kto v kogo swóy ięzyk widzi / iesli byl przedtym
 przyiácielem / tym wiecéy bywa w przyiázní po-
 twierdżony : rozumieiac iże ten / który iego mowa
 mówi / iest iego narodowi życzliwym / że sie iego
 ięzyká uczyl / y bydź go rozumiał godnym / áby go
 vniął. Niczkolwieć czesto sie y dzudzy ná tym my-
 la : wszakóż omyłká táka bywa podczas pożytecz-
 na : málo bowiem ná tym / iesli sie kto ná tobie my-
 li / gdy ty pánu swému y dobru pospolitému wdzie-
 czną posługe uczynisz. Jesliżby též kto byl nieprzy-
 iácielem / tedy wždy slyszac ciebie mowa iego mó-
 wiac / y widzac że iego ięzyk vniiesz / łatwiey serce
 swoie y chuc ku tobie skloni / nizeli do tego / ktoré-
 go nie rozumie / w ktorým nie swoiégo niebaczy.
 Ale / by též dobrze y tego nie bylo / tedy posel / który
 ięzyk vnié tego / przed ktorým rzecz sprawuje / wnet
 z twarzy zamársczenia y postepku mowy moze po-
 znać / iesli mówi iáko nieprzyiáciel / czy iáko przyiá-
 ciel : wnet pozna iákiego vmyslu iest przeciw nie-
 mu / y iáko téy sprawie z ktora przyiáchal / iest przy-
 chylny :

chylny. Bydź to niemoże / aby słowa nie okazały
 myśli / y nie otwożyły serce każdego : znąc kto mó-
 wi iako przyiaciel / znąc co ma na sercu : MOWA
 ZAWDY OKAZVIE, CO KTO W SERCV BVDVIE :
 czego ten który przez tłumacza mówi / y rzecz sprzą-
 wnie / wyrozumieć niemoże. Do czego y to przy-
 lożyć może / iż trudno nalésć takiego tłumacza / któ-
 ryby własnie y dostatecznie rzecz iako sie toczy wy-
 lożyć miał. Bo trącić sie może / że czego nie zrozumie /
 aliści albo słowa inaczey obróci / albo rzecz iaką
 potrzebną wymie / albo przyda czego nie trzeba : y
 takz powieści inakšy koniec poselstwo bierze / niżli
 przystoi / y niżeliby bylo wzięto / gdyby ie bylo do-
 bze zrozumiano. Przybieży też iaki spiég z iaką
 przestroga / albo z iaką nowina / na której albo zdro-
 wie / albo wielkiey iakiey rzeczy pánškiey y dobru
 pospolitému należy / albo z którąby mieszkac nie
 trzeba / iesli nie wnet naydzieš tłumacza / któryby
 ia wyložyl : wnetze też wiele złego stac sie może. A
 ono wnetzeby sie temu zabieć moglo / gdyby Se-
 kretarz sam zrozumial / a pánu zaraz o niey znac dał.
 Moze też bydź takowa rzecz / której ten / który prze-
 strzega / boi sie powiedzieć przed tłumaczem / zwie-
 rzyć mu sie nie śmie / by iako na strone nie wy-
 szła / a iemu nieprzespieczensstwa iakiego nie uczyni-
 la / której sie Sekretarzowi pánškiemu zwierzy za-

raz / wierząc że ten panu swému wiare strzyma / y żadney rzeczy tajemney na strone nie wyda. Wiele tedy panu należy na tym / który ięzyki umie / który obczytaie tych narodów których ięzyki umie widział / który wiele miedzy ludźmi postronnemi slychał / który wie co sie miedzy ludźmi toczy. A zátym pan takowé Sekretarze y Consyliarze obierác sobie ma. Na iednak przytym iáko y przy inszych rzeczách wyszšey opisanych / bydź ostrożny : nie wnet vwierzyć gdy powiedza / że kto umie ięzyki : ále ma go sam probowác : kázác z nim przed soba / iesli sam nie umie / drugiemu mowić : kázác mu pišác / á co umie wyrozumieć.

CZWARTY ZNAK GODNOSCI

wiadomośc dzieiów dawnych.

Czwarty znak godności iest ten / iesli iest Historykiem dobrym / iesli wiele slychał / wiele y pilnie czytał / á pilnie to co czytał sluchał / wvažal / rozumiał / y do tego kresu gdzie potrzeba przywiędź vmiał. A ma wiedzieć / nie tylko staré oné historie / ále též y bližšé / y co sie za wieku iego działo nie w iednym ále w różnym narodzie / á osobliwie mimo inšé ma wiedzieć y umieć historia swey ziemi / domowé y przodków pana swého sprawy.

wy. Potym ma wiedzieć historyę pogranicznych ludzi / tak tych którzy są panu iego przyiaciömi y zyczliwemi / iako y nieprzyiaciöi iego. Ma wie- dzieć czym nieprzyiacielowi zabieżeć / czym paná rá- tować / czym nieprzyiacielowi zaszkodzić. Rzeczy bowiem czasów przeszłych uczą nas / iako sie mamy sprawować / y wielki pożytek nam czynią. Histo- rya okaże / czego sie strzedz / czego naśladować : czym ludzie przegrawali / czym sie pokrzepiali. Stądże ten który jest biegłym historykiem / który umie ku pożytku przywieźdź to co czytał / słuchał / y umie to do potrzeby paná swęgo stosować / za wielkiego człowieka y za godnego bärzo może bydź rozumiany. Historya bowiem nic inšęgo nie iest / iedno zbiör albo zebranie rozmaitych doświadczo- nych rzeczy / czasów wszelakich / y rozmaitych na- rodów. Godność wszelaka y sprawy wszytki / za- dna rzecza lepiej niestoi / iako wiadomością y do- świadczeniem rzeczy / albo iako Łacinnicy zową Experientia, która iest doktorem wszytkich spraw dobrych y rozumnych. Wezmmy iednego wielkie- go zobrotem historykã / który to co czyta bedzie umiał w pożytek przywieźdź / wnet to wyrzemy że ten bedzie / gdy rzecz bedzie potrzebowała / wie- tšym praktykiem w kaźdey sprawie / niżeli ów któ- ry nie czytaiąc / ani ucząc sie historyi / bedzie przez

dwadzieścia lat rycerskimi sprawami sie bawił.
 Na przykład. Niech kto będzie bądź Hetmanem /
 bądź Kotmistrzem / bądź żołnierzem przez lat dwa-
 dziesiąt: niech będzie we czterech bitwach / niech
 wyjeżdża na harc sto razy / niechby legał w okopie
 około miastá z woyskiem przez lat pięćdziesiąt /
 niech do szturmú dziesięć kroć przypuszczał / niech
 będzie przy wyprawách woiennych y przymierzách /
 przedsie to nie przeciwko onému obrrotnému Hysto-
 rykowi / który czytał wiele o rozmaitych bitwach /
 y który biegly w tym wszytkim co sie działo / iáko
 sie działo od początku swiátá miedzy wszytkimi
 ludzmi / miedzy wszytkimi narody y miedzy różn-
 mi ludzmi. A day to że sie ćwiczył przez lat dwa-
 dziesiąt / iednegóz albo dwu narodów sprawy iest
 świadomy / przedsie niewie dziesiątey części tego
 co on wie / który czyta historie. bo krótki czas nie
 może wiele rzeczy okazać / nie mogą sie przez ten
 czas wszytkie rzeczy przytoczyć / które historya przez
 czasy długie zbiera. Im kto dlużej żyw / tym by-
 wa miedzy / przeto iże wiele rzeczy widzi / wiele
 slysy / wielką wiadomość rzeczy ma. A zátym też
 czemużby wietšej wiadomości rzeczy y biegłości
 mieć niemiał ten / który to co sie po wszytkim swie-
 cie / od początku swiátá dzieie / slyszal / czytał /
 y widzial / nie oczymá temi cielesnemi / ale rozum-
 nemi /

nemi / które są ostrzeysze y lepięć rzecz pomyślną /
 niżeli cielesną y lepięć wie co sie działo / wie dla czego /
 jakim sposobem / za którą radą co sie działo: niż
 ów / który acz wie co sie stało / przyczym był / ale ra-
 dy dla czego / co tak albo ować poszło / niewie: za-
 kad woyną wysła / do czego ją ciągniono / co przed
 sie brał ten co ją podniósł / iakiey do tego rady uży-
 wał / iakich fortelów strony używały / z iaką tru-
 dnością / z iaką czuynością co czynili / co ie do
 iednania przywiodło / iakie prosby / iakie namowy
 między nimi były / niewie. Co iuz historyk dobry
 wszytko wie / y wiedzieć może. Bo historya nietyl-
 ko pisze co sie działo / ale też dla czego / kiedy / y iako
 sie działo. Władzie czym kto co wygrał / czym prze-
 grał / co go ratowało / co mu zaszkodziło: opisuje
 sprawy wojenne y rzeczypospo. Każdey: zamyka w
 sobie wszytki sprawy rzeczypospo. królów wielkich
 kráiów / ziem / miast / rz. y nie może sie trafić tako-
 wa temi czasy sprawa / któreyby sie Wizerunek w hi-
 storyách nie znalazł. Y iako to prawda / że nie możesz
 nie dziś powiedzieć / o czymby przedtym nie wie-
 dziano: tak też to pewna / że nie może sie dziś za-
 dna rzecz y sprawa przytoczyć / któraby przedtym
 nie była na plácu: y day Boże by niebyła nigdy.
 Wszakóż snadniey przydzie temu o nięć mówić y z
 nią sie obchodzić / który wiele czytał y slychał: bo
 z tego

z tego co wie / może łatwo wyrozumieć / y poiać
 iako iey zabieżyć / iako iey uczyć / y iako do końca do-
 bręgo ia przywieźdź. Szeroko swoje strzydlá hi-
 storya rozwodzi: nie iedno rycerskie rzeczy w sobie
 zamyka / ale też wszytki postępti y sprawy królew-
 skie y rzeczypo. Prawo co iest innęgo / iedno histo-
 ryja sądów / których przodkowie nasz y używali / w
 tych rzeczách które sprawiedliwości potrzebowa-
 ły. które nas ucza / iako my też mamy sądzić te rze-
 czy / które sie przytaczają pod nasz rozsadek. Histo-
 ryja okaże rady rozmaite koło rzeczypo spo. stano-
 wienia / koło miast rządzenia / koło pokoia / przy-
 mierza / wojny. Historyja iest iako zwierciadło
 kryształowe / w którym wizerunek wszelakich spraw
 ludzkich widzimy / y okiem przegladamy / przypa-
 truiąc sie w nim sprawóm czasów przeszłych: co złe
 co dobrze / czego naśladować / czego sie wiarować /
 zé. Przeto on wielki wymówcá / y Rzeczypo spo.
 Rzymskiej sprawcá / Historyja zowie świadec-
 twem spraw czasów przeszłych / zwierciadłem / o-
 święceniem prawdy / y wyostrzeniem żywota lu-
 dzkiego. Niemoże bydz żaden tak uczoney Doktor /
 któryby tak wiele umiał / tak wiele pamiętał / tak
 wiele uczyć mógł / iako historyja uczy. Czytay le-
 karskie rzeczy / nie naydziesz tam inšęgo nic / iedno
 te sprawy / których ludzie uczeni leczący rozmaite
 niemocy

niemocy używali. Bo lekarska nauka/na doświadczeniu rzeczy zasiada: doświadczenie zaś/ jest wiadomość rzeczy przeszłych / wedle której niniejsze sprawować y przyszłym zabiegać sie może. Dobry/ powie dać / lekarz / ma doświadczenie y biegłość w wielu rzeczach: wiele widział / czytał / rozmaite niemocy leczył. Dobrze to mówią. Ale do doświadczenia trzeba czasu nie małego. Jednego sprawa/ y przykład jeden / wiele czasu potrzebuie: wiele zaś przykładów nigdziey więcej / iako w historiię. Stądże księgi lekarzów wielkich są doświadczeniem rzeczy rozmaitych. Hipocrates swoje Aphorismy zebrał z historiię y z wypisów starych / które naydowano w kościelech: bo w starych ludzi / czym sie kto wlecył / co mu na którą niemoc pomogło / to wszystko w kościele piśmem swoim potomkom zostawowali / żeby też tego używali. Otóż lekarska nauka nic innego nie jest / jedno historia / która okazuie iako starzy którą niemoc a czym leczyli. Piśmo też święte począwszy od Moyżesza / kto sie przypatrzy / nic innego nie jest / jedno historia żywota ludzi świętych y nauka od Boga dana. Otóż / kto historia umie / dostanie mu zawždy y rady w każdej rzeczy y wymowy: zawždy przytoczy cokolwiek do rzeczy potrzebnego: zawsze z skarbu swojej nauki / nowe y stare rzeczy wynosi:

K

kto

Kto zaś historiię niewie/á nie czyta co sie działo ná
 świecie / ten iest zawsze iáko malé dźięcie. Bo tak
 mądry napisali : Jż kto niewie co sie działo ná
 świecie przed tym niżeli sie rodził / ten zawsze
 dźięcięciem iest. Salomona onęgo medrcá wiel-
 kięgo / Biskup ieden w Egipcćie ze wszytkimi Gre-
 ki nazwał dźięcięciem / przeto iże niewiedzial tych
 spraw / które sie przed Potopem albo po Potopie
 działy / zład ludzie wysli / y co około Boga stáno-
 wili / y wczyli. Solon / Greci tym podkál : że za-
 wdy wedle rozumu y náuki dźięciá bydź mieli.
 Czemu ? Temu : że / powiáda / niewiećie áni czy-
 tácie / co sie działo przed tym. W siebie zaśie co rze-
 czemy ? iáko wiele tákich dźięci ? á nie iedno miedzy
 gminem pospolitym / ale podobno y w lánwicy páń-
 skię / gdzie wiele ich / co nietylko postronné rzeczy
 y sprawy narodów obcych / albo stárych ludzi / ale
 własnych swych rzeczy co sie w królestwie działo /
 niewiedza : á przedsie chcą rządzić / chcą rozkázó-
 wác / Státuty y práwa stánowić / á nikomu ro-
 zumem nie wstąpić. Wiec że Pan / á tego domu /
 przeto mądry. Bá nie pátrzy ty ná oycá ná mátkę /
 bo z tych żaden niemoże synowi dáć rozumu / iesli
 sie sam do tego mieć nie bedzie. Trzeba sie rozumu
 wczyc / trzeba óñ Boga prosić / trzeba wiele wczyc.
 Imienie łatwie zostáwić / ale náuki każdy szukać
 musi.

musi. A iako święty Hieronym mówi: By twój
 oyciec iako Cresus albo Dariusz tak był bogatym / y
 tobie ich skarby zostawił / nauka przed sie za twoim
 miastem bogatym nie idzie: w głowie nie w mie-
 szku ani w skrzyni siada. Otóż kto chce rzeczypos-
 domą czasu pokoju / y o wojnie czasu niespokojne-
 go dobrze a mądze radzić / dobrą radę panu da-
 wac / trzeba mu wiele historii / tak starych iako
 nowych wiedzieć: ma sprawy przodków swoich y
 królestwa swęgo na palcu vmiec / a każdą rzecz / każ-
 dzy przyklad do rzeczy vmiec przystosowac. Wiele
 sie człowiek nauczy przypatrując sie przeszłym spra-
 wóm. On wielki Hetman y bogaty y Rzymian
 Lucullus, gdy od Senatu wziął woysko przeciw-
 ko Mitridatesowi Królowi z Pontu mocarzowi
 wielkiemu / w rycerskich y w wojennych rzeczach
 ćwiczonemu: iż kolo wojennych a rycerskich spraw
 niewiele rozumiał / wnetże ludzie bärzo sie bali / by
 nie przegrał: zgoła wiele ich tego nie chwalili / że
 człowiekowi w sprawach takich nie bieglému po-
 ruczono tak wielką a trudną walkę: co y sam po
 sobie baczył. Ale co uczynił: Jädąc do Pontu
 przez morze / historye czytał: z których takim sie He-
 tmanem sstał / iaki mógł bydz nasprawnieyszy: tak
 iż ani Mitridates, ani Tygranes niezliczone woysko
 przeciw niemu wiodąc / nigdy oprzecz sie nie mogli.

Czytaj Rzymskie historye / one przemowy / które
 Hetmani Rzymscy do Rycerstwa swęgo / gdy co
 mieli z nieprzyjacielem poczynać / mówili: oba-
 czyś iako sprawy przodków swoich umieli / y iako
 przykłady przywodzili. co niez inąd pochodziło / ie-
 dno że historye umieli. Przypatruy sie mowie
 Cyceronowey / gdy w radzie Rzymskiej rzecz przy-
 sądzie mówi: obaczyś / iże iego ona wymowa / któ-
 ra światem obracał / iako chciał / niczym innym nie
 jest ozdobiona y rozrzewniona / iedno historyami
 starożytnemi / zwłaszcza Rzymskimi: wszystkie ie-
 go pisma które są / niczym sie nie krzepią wiecéy iak-
 ło przykłady z historyi wybranemi: Historya bo-
 wiem jest iako bogata spiżarnia / z której do wsze-
 lskich spraw rady dobrej dostać może: iedno po-
 trzeba czytać oczy otworzyć á rzeczom sie przypá-
 trować: bo zaś WIELE LUDZI CO WIELE CZYTAJĄ,
 ALE TEGO VZYC NIEVMIEJĄ: niemoga tego co
 powiedaią w pożytek przywiezdź: czyta ale nie-
 wie co / y co po tym: y tak po piśmie błądzi / iako
 owi ludzie co spiac iada w drogę / á nie baczą przez
 iakie miejsca iada: tak iż gdy im przydzie nazad iak-
 chać / nie beda wiedzieć gdzie sie obrócić / zład / á
 któredy iachali. Ale człowiek czuynego dowcipu /
 naimnieyszej rzeczy chce sie przypatrzeć / na wsyt-
 kie sie strony ogląda / wszystkie mu sie przypatruie:
 tedy

Kiedy raz przeidzie / tam nie błądzi : o tym co wi-
 dział / umie powiedzieć : czytając historyę /
 wpatruie co do czego pomoże / co mu za pożytek
 niesie. Arystoteles wczony / swoje księgi o rza-
 dzeniu miast nizczego inżęgo nie wczynił / iedno iże
 czytał historye rozmaitych miast / którym sie przy-
 pátrował : przypátrzył sie sprawóm ich y státu-
 tóm / widział co im kiedy do czego pomogło / co / y
 kiedy zaszódzilo : zład pokóy / zład woyná / zład
 niezgodá y którego narodu wrosła : y tak té rzeczy
 wpatrując / czytając / wczynił wizerunk Rzeczypos-
 dobrej / we wszystkich sprawách doskonaley / czego
 inży nie wczynili / ktorzy zamrużywşy oczy rozu-
 mu swęgo ładaiako czytali. Otóż kto czyta histo-
 ryę / trzeba otworzyć rozum / przypátrywac sie ka-
 zdey rzeczy / rozważac każde slowo / wpatrując co
 komu pomogło / co szódzilo iemu : czemu to mia-
 sto przegrało / á to wygrało : czemu to panuie / o-
 wo czemu holduie / zc. tak bowiém lácno obaczyć
 obyczáie y sprawy ludzkie / lácno umieć panu swę-
 mu ráde dáć / lácno wiedziec iako czemu y kiedy za-
 bieżec. A iako ná morzu żeglarze / wiatru iako im
 potrzeba używaią / żagle iuż ná te strone iuż ná o-
 we náwracaią : Tak też historyk dobry spraw swo-
 ich do przeszlych rzeczy náwracac bedzie umiał : y
 tak powiezie pána swęgo swoiá rádą / iakoby go

wody nie nápoil. Dobry żeglarz iednegoż wia-
 tru różnie vżywa: tymżem wiatrem iáchal z Hi-
 szpániicy / którym do Hiszpániicy: iedno iże żegla-
 rze każdy iako iego okrętu potrzeba była drógi / tak
 żaglów náwrócáli. Tymże sposobem z historyi ná
 obiedwie stronie przykłady bydz mogą / sa / któremi
 człowiek czynnego á obrotnego rozumu / y sobie
 pomoże y nieprzyiacielowi zaszkodzi. A niebawiac
 sie wielą słów / niemoże bydz rzecz żadna tak pozy-
 teczna do obrotney Rady / do przedszego rozumu /
 iako historya. Przetóż Pan gdy swęgo Sekretar-
 za będzie obierał / ma vpátrować iako sie vczył hi-
 storiicy. A tego iacno dóydzie / gdy go będzie pytał
 o wiele rzeczy z historyi / co czytał albo slyszal / o
 którey ziemi: co sie tam dzialo / co za ludzie tam by-
 wali: kto kiedy pánował / który iz nieprzyiaciel
 przeiechal. Iako o Hiszpániicy pytać go moze /
 wiele tam królestw: Iako sie czesto korona Fran-
 cyska / Hiszpániska / Angielska odmieniala: zkad
 przyszlo rozerwanie państwa którego: czemu Hi-
 szpania y którego czasu na wiele królestw sie rostar-
 gnela: co za sposoby w każdym królestwie: które
 domy y familie piérwsze y starozytnieysze: który
 dom kiedy królowal: iako dlugo / iakim postęp-
 kiem: czemu z tego domu korona wyszla do insze-
 go: iako wiele królestw przyszlo pod moc iednego:
 który

który Król tam był / albo iest sławnieyszy / y który nie tak potężny: co tam za woyny bywały / które narody Hiszpańska ziemię kiedy opánowały: kiedy a iako gotowo zgineli: kto ná nié Saraceny / y dla czego náwiódl / zc. także y o inszych páństwach y o ziemiách pytać go moze: Jako królestwo Neapolitańskie dawno iest / kto ie napierwéy záložyl: Wenecka Rzeczposp. iako dawno stoi / iakié wrzedy máia / gdzie walczyli / czym y iako Insul dostalié: Jako z Maximilianem Césarzem walczyli: Czemu též Francuzowie królestwo Neapolitańskie y Sycylijskie vtrácieli: zá czym / iako Hiszpáni do niego przyšli / y inszych wiele rzeczy / tak nowych iako starych spraw pytać moze / y zá tym obaczy co kto vmié / y co powiedziec / y do czego zisdz sie moze.

PIĄTY ZNAK GODNOSCI

wiádomość Cnoty.

Piáty znak godności Páńskiej Rády / iesliże wie / ná czym zásiada vczémowósc prawdziwa / ná czym sie cnotá gruntuie / y która droga do którego krésu ciągnie. Bo kto tego nie dobrze zrozumie / a w téy rzeczy rozsádku pospolitég czlowieká náśláduie / bázro y sam w swoich rzeczách bládzi / y páz

nu swému drógi dobrę wskazać nie może / w iego y
 rzeczyposp. sprawách. Pospolity gmin bowiém
 nie ćwiczony / inaczey cnote opisuię y rozumie / ni-
 zeli iest sama w sobie / nizeli ię ludzie uczeni y w
 sprawách wielkich bieglu opisuię y stánowią. A kto
 sie w tę mierze pospolitym rozsądkiem rzadzi /
 bázno błędzi / y ná czym prawdziwa wczinowść / sta-
 wá / y cnotá zásiada / baczyć nie może : á zátym áni
 drógi do nię / gdy tego pánu potrzebá bedzie / wka-
 zác swá radę nie może / zład potym wiele błędów
 v dworze / y w sprawách dobrá pospolitégo. Pospo-
 lity czlowiek / wtrátného y márnotrawce hoynym
 zowie / y chwali go : łakoméń nazywa gospodarzem
 wielkim : wšeteczného dworzáninem : ofuśtá ma-
 dzym : prostaká dobrym : burkowniká meżem : po-
 chłébce przyiacielem. Czlowieká zásię bogoboynéń
 zowie syfophántę / wczoného zátie / mądreńgo chy-
 trym : y tak zá owym złym rozsądkiem lotrostwá
 zniegodnościg / cnote y godność / z dworze wypy-
 cha / á páná ná trudny hák y škodliwy przywodzi /
 y wielki vpadek dobru pospolitému rodzi. A iuz to
 tak málo nie v wšytkich w przysłowiu : Takci iest :
 wczony czlowiek y dobry : ále cóż potym / do dwo-
 ru sie nie godzi. Jáko by rzékł / że sie do dworze
 godzi / iedno połowice lotrá / á połowice wštydu.
 Piękna záprawde przypowieść / y pánu przystoyna.

Gdzieżes

Gdzieżes to widział mój panie / żeby sie kto nietyla
 to na sławę y na powieść dobrą przez lotry zdobył /
 ale też któryby sobie mógł kiedy pożytek iaki nimi
 uczynić? Za niewieź że lotr / to co lotrowi przystoi
 zawsze czynić musi / boby lotrem nie był. IAKO
 OGIEN WSZYTKO PALI, TAK ZLY CZŁOWIEK
 ZADNEGO NIE CHWALI, ale zawsze szkody y zel-
 żywość z sobą niesie. Wszak widzimy v tych co
 sie takimi osadzią / y ich rady używają / iaką sła-
 wę z nich mają / y iako pospolite dobro idzie. Wy-
 iedź jedno panie trochę z domu / przestąp progi grā-
 nic swoich / vsłyszysz iaką v ludzi sławę mieć bez-
 dzieś dla tych co sie ztakowey miary godzą do twę-
 go dworu. Za niewieź / że w CZYM SIE KTO RAD-
 KOCHA, DO TEGO DRUGIEGO WIEDZIE. PA-
 NA TEZ KAZDEGO LACNO VWIEDZIE, IESLI
 MĄDREY RADY NIE SŁUCHA. A onoby cudnię-
 było / gdyby tak rzekł do pana: Panie takci jest / czło-
 wiek to uczony y mądry / ale lotr: przeto sie do
 dworu niegodzi / byżas swoim lotrostwem twę-
 mu pożytkowi y sławie nie szkodził. Lepięby
 rzekł: Panie / Takci jest / nie jest familięy wielkię /
 ale przedsie godny y mądry / y człowiek dobry: wie-
 le ten dobrego y tobie / y sławie twęy / y rzeczypospo-
 przynieść może. Czego gdzie niemasz / tam dobrze
 bydz nie może. Otóż pan / który chce dobrze swo-

ie pánstwo rządzic / do rády swéy ná poly lotrów
 przymowác niéma: ále ludzie dobre / cnotliwe / któ-
 rzy wiedzą ná czym wiecznosc wlasna pánska / y
 dobra pospolit. slawá y pożytek leży. Tá bowiém
 nie leży w kólnierzu do pásá dlugim / áni w czu-
 prynie wygoloney / náwet áni w bócie kowánym:
 ále w dobrym wychowánium / w cnotliwym cwi-
 czeniu / y w náukách. To sa pánu godni / którzy
 rozsádek dobry w rzeczách dáć mogá / którzy po
 bzeku znáia / co sie nárušylo / co cało: nie owi zá
 tím wielki orszak slug barwiáných chodzi / á dá-
 léy nic nieumieia: nie owi též / v których záw-
 zdy nálewáia / którzy záwždy piáac / gráiac vtra-
 cáia: ále kto przy pánu záwždy trzézwie stoi / á pá-
 ná do rzeczy dobrych pánu przystoyných prowadzi.
 Toć práwdá / SLAWY SOBIE ZYCZY KAZDY,
 ALE NIE KAZDY DO NIEY GOSCINCA SWIA-
 DOM. ná które owo nápisano: Niewieš szalony /
 niewieš co iest cnotá: Niewieš drógi którabyš
 przysdz mógł do slawy / o która sie nie dróznie stá-
 ras: inšá bowiém iest dróga do niéy / nie tá / która
 ty idzieš. Przypátruy sie iedno historyam / szukay /
 czytay / naydzieš ná czym slawá wiecznwa stoi: nay-
 dzieš ná czym ludzie zacni wielką pámiatke po so-
 bie zostáwili / naydzieš co zá koniec żywota ludz-
 kiego pokládali / do czego swoje rády y spráwy wie-
 dli/

dli/ iakie do rady ludzcie brali/ po czym ich godność
 uznawali/ y ktorzych pan każdy/ ktory y sam siebie /
 y państwo swoje dobrze rzadzić chce / ma słuszenie
 naśladować / y przed oczyma swými / by zwierciad-
 dło iakie / w ktorzymby sie przegladal / mieć zawżę.
 Pan tedy każdy / gdy radę sobie będzie obierał /
 między innymi rozmowami / ma sie z nim okolo
 cnoty y pocziwego zachowania wdac w rozmowę /
 albo kazac przed sobą komu z nim zamowę za-
 iaką okazę uczynić / y obaczyć do czego iest przy-
 chylniejszy / co wiecéy chwali / w czym cnotliwe
 zachowanie stanowi. Z mowy Juliusza Cesarza
 znać bylo / że zawdy o tym myslil / iakoby państwo
 Rzymskie sam opanował : rad to bowiem ma-
 wiał a czesto : Jesliżeby / powiada / kto miał przy-
 siegę łamac / tedy nie insey rzeczy gwoli / iedno sa-
 memu panowaniu gwoli : w innych rzeczach wi-
 re każdemu człowiekowi chować sie godzi. Skąd
 znać / że Cesarz ten koniec szczęśliwości ludzkiej po-
 kladał panowanie / y moc wietszą nad insey : ale ten
 rozsadek ięg na co wyszedł / historye okazują. Temu
 podobnych y nas niemalo / ktorzy o królestwie my-
 ślac / dają sobie Astrologóm tak mądrym iako y
 sami praktykować : Ci też królestwo y rzeczy wiel-
 kie im obiecują / y za tym do tego ie przywodzą / że
 Juliusza w wsteteczeństwie / w vstratach naślá-

dnia: ale w iego czuyności / w nauce y w dziel-
 ności / któremi świat pod swą moc podbił / na-
 mnięć: ciężka to bowiēm na tę panietá ráno
 wstawać / nie dosypiać / nie doiać / na koniu zá-
 wŝe / we zbroi záwŝe / w polu záwŝe. Bá nie tak pá-
 nie mlody / cnoty / godności / czuyności Césárŝkiej /
 nie wŝeteczeńŝtwá / nie wtráty głupięć náŝládo-
 wáć trzebá. To prawdá / że wtrácał Césarz / ale do
 tych od którých mu sie to pláćilo / tym / ná co czyháł.
 Ty że wtracasz / sám widzisz czym / y dla czego. Pan
 tedy tákowych do Rády puszczá niemá / którzy
 sami w swych správách bládzá: tácy bowiēm
 pánu rády dobręć nie dádzá. Al iżeby ie tym lepięć
 poznał / y w czym sie kto kocha / y w czym wczci-
 wość pókláda / má wpatrowáć z kim sie gromádzi /
 co zá towáryŝtvo z nim chodzi / z kim á o czym ro-
 zmowy miéwa / v kogo sie wychowá / co zá dokto-
 ry miéwa / co zá księgi czyta / z iákimi ludzimi prá-
 ktykuie: boć to pewná / że káždy tákowy iest / iáko-
 wi sá w którých sie towáryŝtwie y zabáwie ko-
 cha. Ale to podobno wielká Philozophia: Pódz-
 mysz do inszych znáków godności / Rádzie páń-
 ŝkiej potrzebney.

SZOSTY ZNAK BIEGŁOSC.

Szosty znak iest człowieka do Rady pańskiej godnego / iesliże iest praktykiem y biegłym w tych sprawach / które przypadają okolo rządzenia państwa / czasu pokoju y czasu wojny / y okolo innych rzeczy / których do postanowienia rzeczy pospolitey y dobra pospolitego trzeba. Wszystkie bowiem sprawa pańska / którey on powinien dosyć czynić / w tych sie dwu rzeczach zamyka: w Pokoju / a w Wojennych rycerskich sprawach. Okolo których kto nie rozumie / a niewie iako sie toczy / niemoże żadney ani rady dać panu / ani posługi uczynić pożyteczney. Która iesliże tak iako przystoi chce uczynić / napierwey zrozumieć ma położenie mieysca / y którey ziemie / pod którym niebem iest państwo pana iego: ma mówie zrozumieć / iesliże zimné czy gorące: iesliże średnio zimné / czy średnio gorące: iesliże leży nad morzem / czy daleko od morza: iesliże leży nad rzeką / czy nad ieżiozem: iesliże iest ziemią górna czy dólna / iako na przykład Podgorze y Podole: iesli suche czy wilgotné: y iesli grunt ma wrodzajny czy nie wrodzajny: czego sie w niéy wiecéy rodzi / czego mało: iesli odległa od nieprzyaciela / czy iesli blisko nieprzyaciela: które wiatry naczescięy tam wieia / y z którey strony gwał-

gwałtowniejsze przychodzą. Budując bowiem miasta/ domy/ wedle tych rzeczy budować trzeba. Nie na każdym miejscu iednacie budowanie zdrowe/ albo pożyteczne: niemożesz tak P. Polaku budować subtylnie/ iako Wloch buduje: Hiszpan ziemię na słońcu się grzeie/ a my za piasek wciekamy. Namokrądele kto buduje/ czyni wlice szerokie/ iako w Ferarzu/ gdzie nie zbyt nie tu górze budunki wywodzono/ żeby słońce dochodziło wszędzie/ a wilgotne miejsca wysuszało: Ferarz bowiem leży na błocie. Indziej zaś budują wysoko/ wlice wąskie czynią/ aby słońce nie dochodziło/ y ludzi lecie nie paliło: ale żeby zawody był cień/ gdzieby się ludzie uchylać przed słońcem mogli/ iako w Neapolim/ gdzie lecie ciepło wielkie. Trzeba też y na wiatry mieć baczenie/ z której strony szkodliwsze wieją/ aby przeciwko nim wlice murem zastawiano/ o któryby się odbijał/ a do miasta gwałtownie nie wchodził. Trzeba wpatrować skąd wiatry idą zdrowe/ aby na te strony wlice otwierać y szerokie puszczać. U tych tam ludzi wyśszej miastownych wszystko uważnie czynią: nie ledą czego gdzie budują y nielada iako: wiedzą gdzie rynec szeroki/ gdzie zaśie mały uczynić: na którą stronę miasto szeroko/ gdzie ciasno puszczyć: na iednym miejscu budują okrągło/ na drugim kwadratem: indziej zaś

zaś na trzy rogi / iako mieysce potrzebuie / wedle doległości swoiey / tak ie stanowia / tak ie bronia. Wiec pospolicie dzirwniem sie co siedzieie / że v nas w niektórych mieściach ludzie nie zdrowi / powie- trze złe / y mór czesto bywa : á przyczyny nie baczy- my / że tego naprzód gdy mieysce zakładano nie v- pátrowano iako ie miano zakládac / co za doległo- ści tego miásta byly / ná czym mu zchodzilo / y cze- go potrzebá bylo. Czego gdy nie zrozumie ten co budwie / niemoże dobrze y dlugomieszkac / y owšem to widzimy / że budowania wielkim kosztem bu- dowane / albo pustko stoia / albo ie zaś rozbiéraia : á to wszýtko dla złego albo obierania / ábo położenia mieysca : ktoreg ci którzy budowali / nie vpátrowá- li / y nie obwarowali : takiego też nie mieli / którzyby to rozumial y ráde in do teg podal. Vpátrzywszy tedy położenie mieysca / y dawszy ráde okolo zaklá- dania / aby nakład nie byl prózny / y mieszkanie nie bylo škodliwe : ma vpátrowac iakie iest postano- wienie państwa tego / y iaki wzór rzeczy p. Ludzie mądry opisuiac państwa y rzady / pierwsze miey- sce daia królestwu gdzie ieden pan wedlug Sta- tutów / y wedlug ystaw sprawiedliwych rozkazu- ie / gdzie wszýtko iako sprawiedliwość y práwa poży- tek y poddanych potrzebuie z sobą niesie / sadzi. Já- ko ná przykład / w Portugaliiey y w Castiliiey v Hi- spanow /

spanów / krom tego wzoru / gdzie pan porzuciwszy
 na stronie Statuty / według swęj woli rozkazuje /
 wszystkim iako chce kieruje / ani sie oglądnie na po-
 żytek poddanych swoich / tam już dobrze bydy nie
 może : już tam okrucieństwo / pan okrutnikiem /
 iako na oko widzimy w pánstwie Turckim /
 albo v Kniázia Wielikiego Moskiewskiego / gdzie
 pospolicie mówią / Tak Car proswiętny chce / tak
 wola ieho. Już tam nie rządzi rozum przystoyny /
 ani sprawiedliwość rządna : już tam wola iego
 Prawa y Statut : już każdego majątność y gárdło
 w rękę v niego : każdego iako chce / kiedy chce / by
 ptaszká żywi / dlawi / y wedle wolej swęj nim o-
 braca. Wtóry wzór pánstwa iest ten / gdzie sami
 ludzie przednieyszych stanów / albo szlachcicy rzą-
 dza : iako tych czasów iest Wenecka Rzeczpospoli-
 ta : która acz sama w sobie rządna / przed sie z swo-
 iej miary wychodzi / gdy kilka ludzi co potężniey-
 szych y możnieyszych wzięwszy moc nad drugiemi /
 nie iedno nimi rządzi / ale y pánstwem iako sie im
 podoba obracają / co podczas dobrego nic nie ro-
 dzi. X ten wzór coś nie daleki od wzoru / gdzie o-
 krutnik rządzi : iedno iże owdzie ieden / tu zaś mo-
 carzów kilka. Wszakże w tym sie zgadzają z sobą /
 iże nie według Prawa ani Statutów rządzi / ale
 według swoięj wolej / na swóy użytek wszystko
 wiodąc

wiodąc iako ów. Trzeci wzór rządzenia państwa
 iest ten/gdzie pospolity człowiek równy z drugimi
 zażywa mocy/rządzi/sądzi/y radzi: iako iest rzeczp.
 teraz Szwajcarska: której acz ganic nie trzeba/
 ale ta rzecz zaś bårzo niebezpieczna: tam bowiem
 gdzie ludzie prości zbrzegów wslewaia/ o cov takich
 nie trudno/ kiedy góre biorą ludzie podli/gdzie wie-
 cey przewodzi niespokojna zuchwała niedza/ niżeli
 stateczni/máietni y baczni ludzie: tam rzeczy niepo-
 dobne/ żeby miasto nie miało przysdz pod moc in-
 szego/ a żeby niemialo swęgo postanowienia kie-
 dyś tedyś odmienić. Jest też ieszcze czwarty wzór
 państwa/ który sie z tych trzech omienionych skła-
 da/ y który Aristoteles on wielki philozoph záleca/
 w którym król/pánowie co przedmieszy/ abo rada/
 y pospolity człek rządzi/ a ieden drugiego aby za-
 den z kręsu nie wykroczył/ hámuie. Jako to/ gdy
 Rada króla/ Król rade/ pospólstwo zaśie y króla y
 rade trzyma/ nawodzi: takowy wzór iest czasów
 dzisiejszych w Aragóniëy v Hispanów/ v Niem-
 ców/ y v nas Polaków: gdzie szlachta zastępuje
 miejsce pospolitégo człowieka/ albo róczey stan ry-
 cerski. Rada tedy pańska/ która chce pánu swę-
 mu pożytecznie radzić/ ma wiedzieć/ czym sie któ-
 ré z tych państw szërzy/ czym stoi/ czym sie mieni/
 czym wpada/ czym w nieprzespieczeństwo y tru-
 dności

dności zachodzi: czym temu zabieżeć bez nakła-
 dów niepotrzebnych / y czym ie zatrzymać / aby w
 pokoju stało. Ma wiedzieć / iakowé Statuty/
 prawa / y wrzedy są w każdym państwie / abo iako
 są postanowione / y czym iedné od drugich różne.
 Różnych bowiem wzorów państwa / różnych w-
 rzędów y spraw potrzebuia: w iednym państwie
 to pożyteczno / w drugim pożytku nie czyni / y o-
 wšem škodzi. Jedného czasu té wrzedy y sprawy
 słuza / drugiego zaś sie mienić musza. Inszym sie
 prawem sadzili Rzymianie pod królmi: inszym be-
 dac wolnemi króle wygnawszy: inakże prawo by-
 ło w Athenach / insze v Lacedemonianów / także y
 v drugich narodów / które wedle miejsca y czasu
 rzady państwa swégo stanowili. **BO IAKO SVKNIA
 KRAWIEC KAZDEM V WEDLE CIAŁA KRAIE, TAK PAN
 MĄDRY WEDLE POZYTKV Poddanych PRAWA
 SWE IM DAIE.** Czego iesli pan radny nie umie / nie
 wie co ktorému państwu przystoi: nie podobna /
 aby miał dać radę dobra panu y rzeczyposp. niepo-
 dobna / aby wiedzieć miał / iako sie pan stawić ma
 przeciw temu albo owému przyiacielowi / czym sie
 mu zachować / iako ludzie przymierzone w pokoju
 zatrzymać / iako nieprzyiacielowi zabięć / czym
 mu škodzić / co mu pomoc niesie / y innych rzeczy
 barzo wiele / które sie wyszsey wspomniaty / y które
 każdy

Każdy baczny y mądry Senator iacno obaczy / á pánu swému o každey ráde tak poda / iáká baczy / że iemu pożytek przynieść / á nieprzyiacielowi iego škodzić może. A to są domowé sprawy / w których času potrzeby albo pokoju / pan každý doflá dáć sie ma Rády swoiey. Sazásie drugie / których woyná potrzebuie / do których trzeba obierác dobrze ćwiczónego / y w rzeczách żołnierških bywálého Pána rádneho / któryby wiedział iákiego żołnierzá obierác / kto sie godzi bydz Rotmistrzem / kto Porucznikiem / albo Dziesiątnikiem : któryby wiedział ná czym należy godność Hetmánska / y kto sie ná ten vřząd godzi : któryby teř wiedział iákó woysko zbierác / iákó ie przeciwko ktorému nieprzyiacielowi vbierác : iákó w nieprzyiacielską zięmie ciągnác : iákó / tedy / y kiedy sie z woyskiem položyc : iákó sie z kim potykác / gdzie náciérác / gdzie y iákó vřstepowác / iákó sie nád nieprzyiacielem wiessác / pogody nań czekác / iákich fortelów vřzywác / zc. Do czego trzeba ludzi wielkich / y w tych rzeczách bywálých y bieglych. Gdy tedy pánu taká Ráde zalecác kto bedzie / ktoraby sie tak do řządu domowého času pokoju / iákó y času woienného zisdz moglá / tedy pan iákó w inřých rzeczách / tak y w téy sam vczynic ma probe / wdawřsy sie z nimi w rozmowe okolo rzeczy takich / ktoré do řządu

rzeczy téy / albo owéy pospolitéy zależą: pytać będzie / gdzieby lepiej miasto budować rozumiał / iesli na mieyscäch tłustych / wrodzaynych / obfitych / czyli na suchych / płonych / oprzających. Bo iako DOSTATEK Y HOYNOSC CZYNI LVDZIE GNVSNE Y NIEDBALE, TAK NIEDOSTATEK CZYNI CZVYNE, DOMYSLNE Y MEZNE. Co na oko widzimy w Hiszpaniécy / gdzie choc złota dosyc / ale wrodzay zly: á zátym ludzie czuyni y meżowie wielcy: WE ZLEY bowiem / ZIEMI, ZLOTO SIE RODZI: A LVDZIE W ZIEMIACH NIEVRODZAYNYCH SPRAWNIEYSZY, MEDRSZY, Y MEZNIEYSZY. Pytać go też będzie / iako budowanie stánowie / od których wiatrów dom zastonic / iako mur okolo miasta prowadzić / iako wały sypać y przekopy toczyć / y o inšie rzeczy / które należą na budowanie miast y domów: żeby mieysca nie byly prózne y szkodliwe. Pytać będzie / co rozumie okolo państwa tego albo owégo / czym ginie / czym stoi: zkad rosta rostérki y niezgody: czymby temu zabieżyć / czym zamiészanie vkoic: czym sie pokrzepia možność państwa: czym wiecéy przemoże / iesli pieniadzmi / czyli żołnierzem / czyli obietná: iako sobie miłość v poddanych / v postronnych ludzi sławie iednać może: iako nieprzyaciela pozyc / iako bitwę wygrac: iesliże go ma czekać w swoiécy ziemi / czy do niego ciągnac y w domu go iego szukać:

Łać: za iaką przyczyną podnieść wojnę / czego trzeba niżli do potykania przydzie: iako zwycięstwa / wygrawszy bitwe / albo miasto wziawszy / użyć / albo coby też miał czynić gdyby przegrał: iako sie zaś na nieprzyaciela zebrać / iako mu sie odiać / a swęyslawy poprawić: iako sie iednać / na czym stanać / y innych rzeczy wiele / które sie mogą przytoczyć / tak czasu pokoju iako y czasu wojny. Jakóż to paniu przystoi o tych rzeczach często mawiać y myśleć: aby gdy nań przypadną / był tym gotowszy na wszystko.

SIODMY ZNAK RADY

pánskiéy, znáiomóść kráiów
obcych.

Siodmy znak Rady pánskiéy godny / iesliże bywał w dálekich stronách / iesli cudzych ziem y kráin wiele zwiedził / iesli świadóm zachowania y obycaiów obcych / a zwłaszcza ziem co bliższych / którym albo iego pan rostkázuie / albo które są pod nieprzyiacielem iego / albo tych którzy są w sąsiedztwie o granice z pánem. Byćie bowiem to w kráiach y w ziemiách takowych / ma bydź opáttrzne / baczne / nie próżne / nie niedbále / iako wiec bywa ludzi obcych próżnych / którzy sie po świecie tuláią by bydło / nic godnego nie vpáttruiąc / coby sie na co przy-

dało: albo y owych którzy przyiechawşy ná targ /
 ieno pátrza co przedaia / a nie nie kupuia: a iako
 czo przyiechali / tak też z naszym odieżdžia. Nie
 tak do cudzych krajn iezdzic ma ten / co chce bydż
 Káda páńřka: ale záiachawşy / wşytkim rzeczóm
 przypátrowác sie ma pilnie / zeby wiedzia / iaka w
 téy ziemi w którey iest / spráwa: iaki obyczay zácho=
 wania poóiu / iaki sposób woienny y rzeczy rycér=
 Ńkich / iako wielkie dochody roczné: iako sie oni lu=
 dzie przeciw pánu swému zachowuia: iako mu sa
 wierni / y iako go miluia: Pan też iako sie swoimi
 poddanými obchodzi / iakie baczenie ma ná nie: iá=
 ko ziemi swoje ma obronna: iakie przystepy do
 niey / iaki wiazd y wyiazd: gdzie dobry przystep do
 miářta / gdzie zly: które mieysca sa obronné y mo=
 cne: co za obyczáie / do czego sie ludzie máia / tu cze=
 mu Ńlonni: w czym sie naywiecéy kocháia / czego
 nie rádzi widza y slyřa: zkad dostatek którey rzeczy
 máia / czego im niedostáie / czym nád inře máia / ná
 czym im Ńchodzi / y innych rzeczy wiele / z któрых v=
 pátruiacie / rozum sie ostrzy / y czlowiek medyřy
 y ćwiczeńřy wráca sie do domu: y inř lepiej bedzie
 vmiat pánu swóiemu ná wřeláka rzecz y potrzeba
 rádzi / kiedy / iako / y w czym iedno pan y dobro po=
 spolité rády iego bedzie potrzebowało. Ináczey /
 prózno po Ńwiatu iezdzic / prózno czas márníe y
 pieniá=

pieniądze trawic: próżno bez pożytku zdrowie tar-
 gac / y w wielkie niebezpieczeństwa sie wdawac /
 żadnego pożytku z tad niebiorac: y lepię takowe-
 mu niedbálcowi domá siedzieć / kolo bydła biega-
 iac: iáko ieden w Neápolim sfláhcic powinowa-
 temu swému uczynil: którego widzac że nie byl
 do żadney rzeczy dowcipnym / wystawšy go nie
 dáley iedno do Rzymu / obiecal mu to byl / gdyby z
 Rzymu przyiáchal / dáleyby go posláć miał. Ale wi-
 dzac że mu ono bycie tego pożytku żadnego nie v-
 czynilo / gdy sie do domu wrócił / á prošíł aby byl
 dáley poslány / powiedział mu: Mily brácie / otos
 inż byl w Rzymie / widziales páłace wielkie / ko-
 ścioly budowne / y ludzie rozmaite: iádac téż w
 dródze widziales wsi / mlyny / miásta / skály / fon-
 tany / ludzie / bydlo / otózes inż wšytek świat wi-
 dzial: niemášci nic wiecey ná świecie iedno té rze-
 czy: lepię siedz inż domá w pokoju / nie kolácac sie
 próżno po świecie: y tak go domá zostáwil / á bárzo
 dobrze y mądze to uczynil. Bo / po co takiego zdo-
 mu wysláć: iemu pożytku żadnego peregrinátya
 taka nie przyniesie: powinny zás tego y domowi
 wietšá sromoty y škody. Dal ten sfláhcic ná wy-
 rozumienie každému: dal szudleť w nos wšytkim
 którzy ieżdżac po świecie nie przypátruiać sie sprá-
 wam ludzkim / ná tym tylko dosyć máiz / że góry á
 lásy

ląsy przemierza y widza / potym iako Oslowie glu-
 pſzy oſtá do domu ſie niſczym nie wracaia / á czá-
 ſem drudzy y zdrowia oſtradaia. Mądry á czuy-
 ny człowiek / y który chce bydź w Rádzie pańſkiey /
 nie górom / nie láſom ſie przypátruie / ale wiecéy oko-
 ma ná ludzie / ná ſpráwy / ná obyczaie / ná doſtátek
 y niedoſtátek ich : przypátruie ſie wſzytkim ſprá-
 wam ludzkim : pámieta wſzytko co ſlyſzał / co wi-
 dział : wważa co źle co dobrze / czego w domu w-
 żyć / co ſie pánu przydać co ſzkodzić może : przyro-
 wnywa oné królestwa w których byl z ſwoia oy-
 czyzna : gdzie co lepiéy / co która ziemia ma nád dru-
 ga / w czym inné nácyé máia nád nas / á iako tego
 poprawić / iako ráde dáć / iaki pożytek ztąd przy-
 wieſć / ztąd nie byl : á ten który byl / tak iakoby go
 nie vbyło ale przybyło : y inſzych rzeczy niemało po-
 żytecznych / y dobrych vżyć może. Tak Rzy-
 miánié czynili / coſkolwiek vpoſtronnych ludzi z któ-
 rémi walczyli dobrze náleźli / to do ſwégo domu
 przynieſli / tego ſie ieli / y tak ſie ſpráwowáli. Nie
 może człowiek doſtátku y niedoſtátku ſwégo tak o-
 baczyć inádnie / áź ſie przypátrzy poſtronnym lu-
 dziom / y obaczy ich ſpráwy y doſtátki. Ten tedy
 Pan Rádny przyiechawſzy z cudzych ſtron / oba-
 czywſzy co w domu dobrze á co nie dobrze / wnetże
 dobrych ſpraw bedzie brónił / aby ſie nie odmienia-
 ly :

ly: złé zaś żeby były odmienione ábo wyrzucené/ be-
 dzie sie starać/ y pana do tego wiódł/ iakoby ich po-
 prawil: daie ráde wedle tego co v ludzi widzial:
 umie sie ludziem postronnym w swéy ziemi zácho-
 wać: umie góścia przyiać/ wie czym sie mu zácho-
 wać: pámieta co go též dolégało/ co mu miło bylo/
 kiedy y sam w cudzych kráich byl: wyrozumie
 przyrodzenie y obyczáie ludzké / wybaczy kto przy-
 iacielem/ kto zycziwym/ kto pożytecznym/ kto do-
 brze uczynic moze: w swym domu chce okaże/ iaká
 ma przeciw góścióm / którzy zkad inąd przyiezdza-
 ia: w cudzey ziemi zaś pochlebi/ gládko sie každému
 stawí. Wyrozumiawszy wola y chuc ludzka / w
 mowie y w' písaniu nadobnie sie vlozy y przysto-
 suie: wie iako sie z každym obchodzić / w iakie sie
 sprawy z nim wdac / w czym wierzyć / w czym
 nie wierzyć / w czym ich potrzebowac y uzywac /
 w czym též inne wšytkie potrzeby / tak iako czas
 y pánska spráwa potrzebuie / odprawowac. Na
 ostátek to niemála / ze bedzie vniat dac spráwe o
 ich ziemiách / gdzieby latwi do nich przystep / gdzie
 trudny / z iakim sumptem / z iakim ludem / co tam
 spráwic moze / czego nic / co od nich wywiezć / co
 též do nich wiezć moze: czym wygrac / ná czym
 przegrac moze: nie da sie falszywym wiešcióm v-
 wodzic: bedzie wiedzial kto prawde o którey zie-
 mi

mi powie da / kto sie z prawda miia: ludzie bowiem
wiele rzeczy niepewnych powie daia / a pany czesto
zawodza / czego bywala rada panská niedopusci.
Tey tedy y takich godności w tey swojej Rádzie
pan doydzie ta droga y ta proba. Naprzód bedzie
pytal kolo peregrinaciiey / gdzie bywal / w której
ziemi / iako dlugo mieszkal / wiele mil na dluzą ma
w sobie ziemia ktora: (iako naprzyklad) Francuska:
wiele też mil na szerzą / iako wielka jest sama w so-
bie / iako wiele ma zamków / które są w nię mie-
scá trudné mocno osadzone: które do nię przy-
step y wiazd nalatwieyszy: iako wiele rzek / y iako
wielkie: które ma miasta nad morzem / iaki port / co
za dostatek / co zkad do Franciiey idzie / ktora cnota
nawietzsa v nich / y ktora by sie nad inše wiecéy po-
dobala: co zaśie v nich takowego bydź rozumie /
czego by ludzie nie chwalili: y co za przywarte maia
do siebie: co za różność miedzy Cavalery Francu-
skimi / Hiszpanskimi / albo miedzy szlachcicy Polski-
mi: bo każdy pan ma pytać wedle swojej ziemi.
Hispan bedzie pytal swoje Hispany / co ktora zie-
mia ma nad Hispania / w czym sie zgadza z nią /
w czym nie: w czym ma Hispan przodek nad inše
narody / czego mu niedostanie. Polak zaś ma tak
pytać / iakoby to / co o owych ziemiach powie daia /
zrozumiawszy / uczynil porównanie dostatku y nie
dostatku

dostátku ich z swoią Polstką: iá coby baczył coby
 mógł poprawić wedle ich zachowánia y spraw/ teg
 sie iac/ y tego sie trzymac. Tenze pan pytać ma dáley
 pána rádneğ swęgo/ ktory iędzi po swięcie o wszy-
 tki okolicznosci onych ziem / aby obaczył iesli zpo-
 zytkiem iędził/ y iesli nie na góry tylko pátrzył. Co
 zá lud w téy tam ziemi / iáko buduią / w czym sie
 znami zgadzią: iáko ten tam król dwór swoy cho-
 wa / zkad lud na woynę mięwa / wiele ięzdnęgo /
 wiele piešęgo: iáka moc król ma / iáko chetliwi knie-
 mu / y iáko wierni mu sa poddani ięgo: co tam ie st
 zá cwičenje ludzi rycerskich / iáko król ten tam z bię-
 ra woysko / iesli im pláci / albo sami na swoy kofst
 iáda: co powinni / częgo nie: gdy ciągnie lud ięgo
 przez ięgo pánstwo / iáko temu zabięga / żeby
 żołnierze škody nie czynili poddánym / á nie lu-
 pili sami swęgo ludu: iáko sady idą / kto sady / ie-
 sliże sam król záwždy siedzi na sadyięch / albo co zá
 ápellácie idą do niego / y innych wiele rzęczy py-
 tać moze / wedle ktorychby wyrozumiał / co zá po-
 zytęk peregrináciięy ięgo. Bo iesli vmię powiedzięć
 wszytko dobrze y dostátęcznie / tedy bedzie vmiął
 ráde dáć zdrową y pożyteczną pánu swému w ká-
 zdęy potrzebie: ale iesliże tak iáko on mlódzieniec
 Neapolitánski / nic iedno góry á bydło widział / lu-
 dzkim sie sprawam nie przypátruiąc / ani ich do do-

mowych przystosować umieć / albo jeśli jest takowy / który jedno domowe rzeczy chwali / postronnie wszystkie bez braku gani : albo zaś / iako niektórzy czynią / domowe wszystko postanowienie gani / a cudze zaleca. Ten pokazuje / że bez rozsądku bez baczenia wpatruie rzeczy : chciwościami y namietnościami swym / które rozum zadymaia / a prawdy baczyć nie dopuszczaia / wnosić sie dacie : niemasz bowiem żadney ziemi / żadnego narodu gdzieby nie były y złe y dobre rzeczy. Ma Włoska ziemia wiele / czego każdemu naśladować przystoi : ma zaś / niektóre sprawy y obyczaje / których w nas wczciwie serce krom zgorzenia cierpieć niemoże. Polska ma wiele rzeczy swietych / są zaś / sprawy niektóre ludziom baczny / którzy sie rozumem sprawuia / niesprzystoyné. Owa w każdej ziemi naydziesz co chwalić / naydziesz co ganić : czego możesz wczciwie y z pożytkiem naśladować / czego zaś wychodzić. To wszystko ten który iedzie do ziem postronnych wpatrować / y wszystkiemu dobrze przypatrować sie ma. Co gdy uczyni / będzie iako on Olysses / którego Homerus poeta ztąd zaleca / iże wiele po swiātu iezdził / wiele widział / z okrutnemi Cyclopy w skale siadał / y ich obyczajóm sie przypatrował. Wiele natym / kto w cudzych stronách bywał : jeśli czuynie iezdzi / wiele inż ma nad domowego / który mało

wie /

wie/ mało widzi: bo ten y taki trudno ma bydz go-
 towy do porady gdy potrzeba predka przypadnie.
 To tedy pan ma pamietac / y to miec za znak nie
 dobrej Rady / iesli bez rozsadku / albo wshystko
 chwali / albo zasie wshystko gani: znac bowiem / ze
 to czyni dla niedostatku rozumu dobrego y rozsad-
 ku / y wybaczenia rzeczy dostateczney / ktora ostre-
 go rozumu potrzebuie / ktorego kto niema / ten nie
 czyni zadney rozności w rzeczach / y iuz znac / ze ro-
 zum przyrodzony iego slaby barzo / na ktorym wshy-
 tka godnosc ludzka zasadzona / iakosny wysszej
 opisali.

OSMY ZNAK RADY PANSKIEY, wiadomosc mocy pana swego y nieprzyaciol iego.

OSmy znak Rady Panskiey iest ten / iesli wie
 co pan iego moze przemoc / czego nie: na czym mo-
 zność / y dostatek iego stoi / a na czym mu zchodzi.
 Co zrozumia wshy / ma zasie obaczyc / moc nieprzy-
 iaciol pana swego: y iego wshytlich przyaciol z przy-
 mierzonych / y pogranicznych. Bo iako dobry le-
 karz / gdy chce dobrze leczyc / napierwey complexia
 niemocnego zrozumie / a wedle iey y sil iego / lekarz-
 stwa mu daie: tak dobry Radny Pan y madyr-
 U iij wyba-

wybaczysz y pána swégo przyaciól y nieprzya-
 ciól iego moc y dostátek / będzie wnet vmiál pánu
 ráde dáć w potřebách iego : będzie wiedział do
 czego pána wiedz / od czego go odwodzić : okaże
 mu co może znieść / pod czymby vstác mógł : czemu
 dosyc uczynić / czemu podolác niemože. Czego ie-
 sli kto niebaczy / tedy iuž tak pána do takowych
 rzeczy wiedz / którym dosyc uczynić niemože / abo
 go od tego odwodzi / czymby wygrác / y czymby
 sie uczinivie popisác mógł : zład y pánu y Rzeczyp.
 wielkã czyni škodę. Jákož náydniã sie czesto tácy /
 którzy nie rozumiawszy potege pána swégo / y nie-
 przyaciól iego / wiódã pána do tego / aby pod-
 niósł woynę przeciw nieprzyacielowi / temu y tá-
 kiemu / z którym bylo lepší w poóiu mieszkáć / ni-
 želi takowã woynę záczac / z której albo chromo /
 albo z vtrátã glówy wszytkiéy do domu sie wrócić
 musí. Nie daleko chodząc / widzimy iáko Wegier-
 ska ziemiã vpádlã / która nie obyczáynie porywaíc
 sie ná Tureckã moc / której podoleć nie mogąc / przy-
 pláclã takowéy Rády vpádkiem swoim : á to
 wszytko zá rádã tych / którzy pána swégo z nieprzy-
 acielskiéy mocy nie miarkováli : albo též boiãc sie
 tám / g dzie sie bac nie przystoi : rádzã poóoy y przy-
 mierze tám / g dzieby slusnie y spráwiedliwie woynę
 ná toczyć sie mógla. Rádny tedy pan czuyny / aby pá-

nu dobrą radę y sprawę około takowych rzeczy dać
vmiał / iako przystoi ma sie o to starać / iakoby wy-
baczył wshytek dostatek / wshytke możność y moc
pana swęgo y ludzi pogranicznych / a zwłaszcza tych
z ktorými pan ma co czynić / z ktorými albo sie ie-
dnąć / albo walke toczyć ma : iżeby na wage
obiedwie stronie włożywszy / wyrozumiał na któ-
rą stronę moc która wyważa / a iako sie na tego y
z czym opuścić / z kim y iako sie iednać potrzeba.
Ma sie tedy wywiedzieć o wshytkich dochodach
tak pańskich iako nieprzyiacielskich : skąd pocho-
dza / na który czas / które są pewne / które mogą z-
skąd inąd przypaść : iako wielki / y iakowy lud mo-
że bydz z obu stron zebrany : iako długo / y iako wiel-
kie woysko może bydz trzymane : iakięgo ludu któ-
re miejsce potrzebuie : co za sprawa / co za ćwicze-
nie iest / y v pana / y miedzy rycerstwem / y v nieprzy-
iaciela : czym pan ma na deń / czym on nad pana
ięgo : kto wietşz pomoc mieć może / ku komu są
sąsiedzi przychylnieyşy y życzliwşy : do kogo sie lu-
dzie wiecéy garną : o kim wiecéy y lepiéy rozumie-
ią / y innych wiele rzeczy / z ktorýchby mógł łatwie
wybaczyć / kto może wygrac kto przegrac / aby pa-
nu vmiał taką radę dać / iakoby go niezawiodł / a
vpadku swą radą pospolitemu dobru nie uczynił.
Jakóż wielki to iest znać niegodnéy y złéy Rady
pańskiey /

pánštíey / iesliže sie w swoich rozmowách y sprá-
wách nie ogláda ná nieprzyiaciela / lekce go sobie
wázy / swoje rzeczy chwali / možnosť swoje opo-
wiáda / spráwy narodu swégo wynosi / nie oglá-
dájac sie ná żadného / o nieprzyiacielu páńskim nie
nie trzyma / niczemnym y slabym go bydź rozumie /
co pochodzi z hárdéy myśli. Która HARDOSC GDZIE

PANVIE, TAM ROZVM ZAMKOW NIE BVDVIE.

Hárdosc z glupstwem dobrze sobą mieszká / o
ściáne tylko iedne sie buduią : á gdzie ci pánuia /
tám Rádzie dobreý róg bárzo schnąć musi. Acz též
to nie záwdy z hárdosci pochodzi: bo pochlebstwo
též w téy rzeczy nie mála cześć zástepuie / które z wy-
soką myslą pospolicie chodzi. Gdy bowiem pan
tákowy bedzie / który rad slucha / gdy go chwala /
wnet pochlebce choc inaczey o nim rozumieia / ie-
go rzeczy iego spráwy iego moc wynosza / aby sie
nie bał nápominaia / nieprzyiaciela gania / niczem-
ność iego opowiedaia / á z glupiego pána szalone-
go czynia. Tak iáko Gnato swoiégo Thrasóna.
Otož pánu trzeba w téy mierze bydź ostrožnym :
nie tego przyiacielem sobie rozumieć / który wšy-
tko chwali: ale tego kto prawdę mówi. PANSAM MA

SOBIE WIECEY NIZ DRUGIM WIERZYC : bo ón sam
lepiey wie co w nim iest / co moze. A próznie to rzeczy /
wšy sobie pochlebstwem lektać: nie przybedzie nam

nic

nic z cudzey chwaly nieprawdzliwey / temu też ko-
 go głupie kto gani / nic na iego slawie nie vbedzie.
 Tacy bowiem chwaley zawodza pana / y na tru-
 dne rzeczy go przywodza. Pamietałm kiedyśmy
 Książia Mostiewskiego sobie lekce wazyli / kiedy-
 śmy go niezemnym panem zwali / kiedyśmy powia-
 dali / iże przed iednym Polakiem dziesięć Mostwi-
 cinów vciecze / y innych rzeczy wiele: a przedśmy
 tego byli doznali / że nie bārzo przed nami vcieka-
 ła w ten czas / kiedyśmy Polock tracił: lepięby by-
 ła Kādā na on czas vczynila / gdyby była położy pa-
 nu radzila / nigdybyśmy go byli z tak wielką pra-
 cą nie dobywali: Acz chwala Bogu żeśmy go do-
 stali. Nieważ bracie lekce nikogo / rozumiey o ka-
 żdym tak dobrze iako o sobie: małe narody y niesla-
 wne / wielkie pānstwa burzyly: a to nie przeco insze-
 go / iedno że mocarze świata tego / lekce ie sobie wa-
 zyli / a na nie sie nie ogladowali / ani sie gotowali.
 A ono nie to mąż / co zuchwale mówi / y nieprzyia-
 ciela lżac sam siebie wynosi: ale kto mądze mil-
 czy / a swęgo pātrzy / na wśytki strony czuie / na
 każdego sie oglada / a przedśie gdy czas potrzebu-
 ie / zuchwałszego sie nie boi: insza gdzie mocą nie
 zrówna a rozumu zażywa. Mocny byl y zu-
 chwaly drugi / y Rycerz dobry / przedśie za-
 czeł mlody którego on sobie za nic niemiał / grani-

ce na nim wieźdzał / y gárdła go zbáwił. Alcy o tym dosyc. To pewna / że MĄDRY CZŁOWIEK SAM SIEBIE NIE CHWALI, ZADNEGO SOBIE TEZ LEKCE NIE WAZY.

DZIEWIĄTY ZNAK GODNEY

Rády pánskiéy, zyczliwość ku pánu, y miłość ku rzeczyp.

Dziewiąty znak godney Rády pánskiéy iest ten / iesliże dobro pospolité nietylko milnie / ále téż dla niego pozytków swych zaniechywa y zapamietywa / tak / że iego naprzednieyşe staranie nie in-
 szé iest / iedno iakoby dobro pospolité pomnażal / á pánu szérze y prawdziwie rádžil. WIELKA IEST RZECZ MIŁOSC W KAZDEY RZECZY, WIELE PRZEMOZE: NIEMOZE TEN ZLE RADZIC, NIE MOZE NIC OMIESZKAC, KTO PANA SWEGO Y DOBRO POSPOLITE MILVIE: y który ie wie-
 céy sobie niżeli swoje pozytki wazy. Szczęśliwy to pan / y rzecz pospolita / która ráde taką ma / która pozytków swoich dla iego pozytków zaniechywa :
 która zdrowiu swému dla zdrowia y pánskiego y dobra pospolitégo nie folguie / á wszystkie swoje pil-
 ności y starania ktemu obraca / iakoby y panu y rze-
 czypospolitéy dobrze służyła. Tey miłości iesli w
 radzie

radzie nie będzie / tedy one wszystkie godności / o któ-
 rychesmy slyszeli / będą martwe. One bowiem
 wszystkie do tego Rade pańskiej gotują / aby umiała
 y mogła panu y dobru pospolitemu dobrze służyć.
 miłość zaś do tego wiedzie / y na to człowieka bu-
 dzi / aby chęć miał do tego / co się godzi / y na co jest
 obrany / aby wiernie / życzliwie / y chętnie czynił.
 Dwu bowiem rzeczy do każdej sprawy potrzeba :
 Jedne / aby mógł uczynić : Drugą / aby chciał uczy-
 nić. Gdzie jednej z tych nie dostanie / tam druga
 nic nie sprawi. Wiele jest ludzi / którzy chcą co uc-
 czynić / ale nie mogą : wiele zaśie takowych / któ-
 rzyby mogli / a niechcą. Gdzie tedy miłości prze-
 ciwko panu y dobru pospolitemu nie będzie / ten
 godnym być niemoże / by nawieczey inszych go-
 dności w sobie miał. Otóż pan / przy wszystkich
 inszych godnościach / te w Radzie swej wpátro-
 wac ma / iesliż iemu / iáko panu swemu jest życzli-
 wym / y iesliż miłuje dobro pospolite / co nie z słów
 iego na których nikomu nie zchodzi / ale z uczynków /
 a z rzeczy ma wybaczyć. WIELE BOWIEM LUDZI
 KTORZY SIE SLOWY ZALECAIĄ, ALE SKVTKIEM
 DALEKO INAKSZYMI BYDZ SIE OKAZWIĄ: a
 tacy już nie pańskich rzeczy / ale swęgo pożytku pa-
 trzają. Znáć zaśie tego / kto wiecey paná y dobro
 pospolite miłuje / jest ten piérwszy / iesliże za iego

posługa y rada / pánřka máietność y dobro pospo-
 roście / albo iesliże w swéy klubie dobrze stoi. Drugi
 znák / iesli sie sam predko pánofy y rychlo bogácie-
 ie : iesliż bowiem máietność pánřka y dobro pospo-
 lité ginie / y rzeczy nie sporo idą / tám iuż znák / że go-
 miłość do pożytków własnych wiecéy / niż do po-
 żytków pánřkich / y dobra pospolitého przeciága : y
 iuż trudno o takim rozumieć / żeby páná albo do-
 bro pospolité milował. Bo iesliż bedąc Rada pán-
 řka predko bogácieie / to pewna że tám y pan y rzecz
 pospolita vbożeie. BOGACTWA bowiem NA TE
 STRONĘ WIĘCEY IDĄ, NA KTORĄ KTO BARZIEY
 MIŁOSC SWĄ CHYLI. A ono / gdyby tá miłość
 własna była ku pánu y ku dobru pospolitému / te-
 dyby też pan niedostatku żadnego ninącym nie
 cierpiał : byłaby korona gotowska do wřzego / y bo-
 gátřa / niżli iego miłość. Ale zá takim staraniem
 iákoby páná y krew iego wyřć / zá takim nálegá-
 niem / że sie y pánu niedopusći z pokojem náieřć /
 czubáiąc nań / spáć mu niedopuszczáiąc / kóláć rá-
 no / nie iżeby pánu pożytek uczynil iáki / abo ráde do-
 bra podal iáką / ale żeby ná nim iesli z lářki nie chce-
 wiec zá náleganiem zbytнім co wywołáć y wy-
 móc : iáko tám bydź może miłość ku pánu y ku rze-
 czypospolitéy? Wiec co ieszcze do tego: Jáko muchy
 które gdy z głodu ná ciało przypádną / krew ciągną /
 á iáko

á iáko sie ná piia precz odleca : tak téz y ci / iesliż
 głodni ná pána przypadna / to dia / ciagna / biora /
 przedaia : á wziawszy máietność páńską / odiada /
 ná pána nic y ná iego posługi nie bacząc. A to
 zkąd : zkąd / iż nie pána ale swoie pożytki miluia.
 Takowych tedy pan ma sie wiarówac / á o to sie
 starac / aby nie muchy głodne do dworu swego y
 do rady rzeczypospo. brał / ale ludzie takowe / któ-
 rzyby slawe / pożytki / zdrowie iego y dobro pospo-
 lite wiecéy niżli swoie milowali. To prawda / go-
 dzien każdy za swa pracą y posługą zapłaty. Wszak
 że takowey / ktoraby dobro pospolite nie vbożyła /
 páńskiey slawy y máietności nie gubila / ktoraby
 pan bacząc poslugę pożyteczną y życzliwą / z láski
 swéy chetliwie dawal : nie ktoraby ná panie wola-
 zac nád nim y kolacac gwałtem wymagac kto-
 miał. Káda wierna y pána miluia / nietylko
 pożytek páński y dobro pospolite nád swóy pożytek
 przekladać ma / ale téz y ná slawę páńską y dobra po-
 spolitego / wiecéy niż ná swoie ma miec baczenie : y
 wszytkieğ swéğ dla tych dwu rzeczy zaniechac. Nie
 chwala ludzie mądry onego Callicratida Lacede-
 monskiego Hetmana / który acz baczył że niemógł
 zrownac z woyskiem Athenienskiemu / iedno iże sie
 bał / aby slawy swoiey nie naruszył / wolal sie poty-
 kac z nieprzyiacielem á przegrac / biąc sie meźnie /

niżeli vstepić / a woystko zdrowé ná inšy czas zachowác: powiadaiać iże Lacedemonczytkowie przegrawszy woystko iedno / mogą mieć drugie: ia przegrawszy raz slawę swoje / pozyskac icy wiecéy nie moze: zkad znać że ten wiecéy swoiey slawy strzeżl / niżli dobra pospolitego. S inšey miary zaś chwala Fabiusza onego / ktorého Rzymianie Wielkim zwali / który zawždy zdrowie y pożytek rzeczyposp. v siebie wiecéy wazyl / niżeli swoje slawę / albo zdrowie: o ktorým ná ten czas nie do brze mówiono / gdy sie przed Hanibalem pó górach vmykał / a pola stawić niechciał: ná co nic nie dal / czasu radniey czekaiać pogodného y miejsca / gdzie by tał swoje slawę oczyscił / iakoby rzeczyposp. ni naczym nie chramala: iakoz to czyniac y sam slawy wieczney dostal / y panstwo Rzymskie / które o wlos nie zginelo / w swa klube postawil y zostawil. Nie milował ten inšego nic iedno pospolite dobro: ná to sie samo ogladal: pożytków swoich y slawy zapamietawszy: y tego każdy taki / kto godną Rada panstwa chcebydz / naśladować ma: Pan téz starać sie ma / aby takowé do rady swoiey brał / którzybyz Fabiuszem wszytkich swoich rzeczy zapomniawszy / nic inšego przed sie nie brali iedno miłość pana swe^o y rzeczyposp. która iesliże tał miłuią / iako im przystoi / pan tał poznac moze. Niech sie

sie przed Consiliarzem swym tak vda/ iakoby chcial
 iaki pozytek albo co takiego uczynic / coby iawnie
 bylo przeciw rzeczyposp. y slawie albo pozytku ieg:
 niech go zada aby mu do tego pomagat/ obiecujac
 mu Starostwo albo beneficium iakie znaczne.
 Tam iesliże milnie rzeczyposp. y panską slawe / albo
 pozytki/ baczac wola panską nieprzystoyną/ wnet
 sie temu przeciwi / wnet bedzie pana / by tego nie
 czynil / napominat: y pomagac mu tego nie bedzie
 chcial. Ale iesliże wiecey bedzie miał na swóy po-
 zytek o to / przyzwoli panu pomagac rzeczy niedro-
 zney/ nie bedzie sie smial panu sprzeciwic / aby po-
 zytku swego nie naruszyl: tam iuz pan wyrozu-
 mie y laczno wybaczy / czego sie takiemu zwierzyć
 ma/ w czym iego rady ma vzywac: bo to niemoze
 bydż / aby sie kazdy nie skazal co jest y co ma na ser-
 cu / w czym sie kocha / do czego sie ciagnie: nie za-
 krie sie sydlo w worze/ iako mówią: LAKOMSTWO
 SWIECI SIE IAKO OGIEN, LAKOMI LVDZIE SA
 NIEPRZYIACIELE DOBRA POSPOLITEGO, POZYTKV
 Y SLAWY PANSKIEY: iako y owi pochlebcy/ ktorzy
 powiadaia / iże wsfytko panu czynic wolno/ wsfy-
 tki rzeczy sa iego / pan moze iako kogo chce kuciac /
 y co sie mu podoba nan zalozyc. co znać pewny / że
 takowi nie pospolite dobro milnia / ale dla swego
 pozytku panu glupie pochlebnią.

DZIE-

DZIESIĄTY ZNAK DOBREY

y godney Rady pánskiéy nie ie-
dnéy części ále wszystkim
dogadzać.

Dziesiąty znak godney Rady Pánskiéy ten iest/
iesliże nie iedne strone rzeczypospo. ále ná wszytek
orzak pátrzy / y iesliż iáko dobry lékarz nie ieden
członek / ále wszytko ciało léczy. Lékarz bowiem
iesli ieden tylko członek léczy á drugi psuie / zlym y
glupim iest lékarzem. Tak y Rada pánsta zla y glu-
pia rada bedzie / iesliż iedne część stawia ná nogi
drugą chromi: iesliż iedney stronie pomagając dru-
gą wyraca: iesliż ieden członek zléciwszy / dru-
gi psuie. Lékarz zaś dobry wszytko ciało mieć chce
bez boleści zdrowé / wszytki członki iego iednako
léczy y dobrze opátrnie / áby każdy z nich byl do-
bry zdrow. Dobra tedy Rada pánsta tak sie ma
sprawowác y tak pánu radzić: iakoby wszyscy któ-
rzy są pod mocą iego / każdy w swym stanie iáko
przystoi żyli / á żadného bezprawia nie ciérpieli.
Cze^v dosyc wczynieć bedzie mógl: iesliże sie z żadney
rzeczy vnosic nieda / to iest / iesliż odlozy ná strone
przyiaziń / powinowáctwo / nieprzyiaziń / gniéw / y
inše namietności / które ludzic od prawdy / od spra-
wiedliwosci / y od innych spraw odwodza. co
wszytko

wszystko na stronie odłożywszy / tak v siebie postano-
wi / nic przed sie nie brać / iedno cnotę / żadney rzeczy
niepomagać / iedno cnotliwéy a sprawiedliwéy: cno-
te y sprawiedliwość sobie wziąć za matkę: teę też w
kimby ię baczył / sobie wziąć za brata / za krewnego /
za zachowalęgo / za powinneęgo y za przyaciela:
tego podawał / za tym sie do pana przyczyniał /
temu krzywdy czynić nie dopuszczał: y iedenże ten
rozdział miedzy ludźmi czynił / iż iedni są dobrzy
cnotliwi / a drudzy zli niepobożni: żeby każdemu
dobremu / by też y niewiem żąd był / sprawiedli-
wości pomagał / wszystkim zaśie zlym zabięgał / za-
dnemu z nich nie pomagał / by też ięgo byli rodzeni.

NIE NA KREW BOWIEM / NIE NA PRZYRODZONE PO-
WINOWACTWO PATRZAC TRZEBA / ale na te które cnotą
y sprawiedliwość powinne czyni. Z tych iednak
tym wiecéy na te / którzy wietřza sprawiedliwość
mają / którzy godnieyřy nad inře / y których cnotą
ieřt zacnieyřa. Miedzy zlemi zaśie / acz każdemu
zařtawiać sie ma / wřakoz temu wiecéy / który swo-
ię złořcią inře przechodzi. To prawda / że pra-
wo przyrodzone to z sobą nieřie / aby każdy swęy
krewi był przychylnieyřy: ale y to nie od rzeczy / że
w ten czas tylko ma mieć miejsce / gdy swóy kre-
wny / a obcy postronny są sobie równi / to ieřt / gdy
równi w godnořci / równi w sprawiedliwości /

równi w cnotach y w kochaniu cnot: y zátym dopiero przystepnie powinowáctwo. Ale gdy swó y nie iest tak godny / iáko obcy / gdy niéma takowey iáko obcy sprawiedliwosci / tam iuz to prawidlo przyrodzonego prawa godności vstepnie / y godnieyszemu piérwsze miejsce daie / y krew na strome odsadza. Przeciw krwi bowiem ten oblik iest postanowiony / áby cnota / godność y rzecz sprawiedliwa przodowała: áby ten záwždy piérwsze miejsce v každego / á tym wiecey v Rády pánskiey miał / który cnota / godnością / y sprawiedliwością inše przewysza. Na co Ráda pánska pátrzac / iesliż iest obcy / w kimkolwiek ie naydzie / tego sobie zá brátá na ten czas ma poczytác: á gdy sprawiedliwosci y iego pomocy przed panem bedzie potrzebował / niech bedzie z kád chce / niech bedzie Saráccnem / Sydem / Turkiem / nic mu to szkódzić nie ma. Jesliż iest nášymiec / swóy / powinny / brát rodzony / á iest czlowiek zly / niepobożny / rzeczypospolitey škodliwy / á do tego / domaga sie nie slusznych y niesprawiedliwych rzeczy / złe myśli / innym krzywde czyni / y niegodny tego ná co sie sádzi / takowého iuz Ráda pánska máiac zá nieprzyiaciela / iuz mu nietylko niéma pomagác przed panem / ale téż / iesliby mu pan był przychylnym / má pána przestrzédz / á co zá czlowiek powiedzic / by

záś

zaś złość jego za tym nie miała podpory takticy / za
 kądby się inſy gorzſyli / dobru poſpolitemu ſzkodzi-
 li / poſpół poſpółity targali / a ludzie dobre y godne
 na ſtrone odpychali. Szkodliwe ſą owo mowy:
 wiemci że zły / wiem że niegodzien / wiem że nieſlu-
 ſney rzeczy żada / wiem że winien : ale iż naſz / ro-
 du naſzego / ieſt mi powinny / zachował mi ſie do-
 brze / muſe mu pomoc. Owo zaś wiem że ieſt go-
 dny / ma rzecz ſprawiedliwa / ieſt dobry czlowiek /
 ale mi ſwój bliſzy. Takowe mowy / takowe róż-
 nice / y rzeczpoſpo. każa / y panu ſzkodę czynią / y
 roſtęek niemają w królestwie rodzą. A widze że
 to nietylko między rycérſkiemi ludźmi mieysce ma /
 ale y w kościele / w którym nie ma bydź inſza różni-
 ca / iedno złych a dobrych / godnych y niegodnych.
 Takowe różnice klasztorz pokázily : takowe głupie
 rozſadki y mowy ſzkole Krakowſka y Kollegia po-
 pſowały y psuia: gdy pan Doktor nie patrzy / iedno
 na ſwego ziemkã / na ſwego ſerwitorã / nie baczy
 czego kto godzien / iedno ſwoiemu choć niegodnie-
 mu pomaga / a tego co ieſt potrzebnieyſzego nie v-
 patruie / że za tym ona nauka ſławna ſlabieć muſi:
 a boday za czasem nie zginãć / ieſli ſie nie podeprze
 ludźmi godnemi y wczonemi / zarzućiwſzy ten zwy-
 czay zły mów naſzych / ale to naſz / to nie naſz. Sza-
 lonych to ludzi ſą mowy / złych ludzi to ſą rady /

Którzy dobro pospolite z gruntu wywracają / które
 pan iako powietrze szkodliwe z swoiego państwa
 wykładzic ma / a to postanowic / aby nie ziemkowic
 przodowali / ale godni w kazdym stanie mieysce
 przednieysze mieli. Nietylko na Polaki szkoła budo-
 wana / nietylko na Krakowczyki / Lwowczyki / y
 Poznanczyki / rz. nie iedno szlachciami swoimi
 Akademia przodkowic naszy osadzali : wolne byly
 kazdemu do kosciola dzwi / ktokolwiek byl go-
 dnym / ktokolwiek wczonym a bogoboynym bydz
 chcial. A teraz co ? Gdzie Wegrowie / gdzie Niem-
 ccy / gdzie inszy z powiatow dalszych ? Ambitia /
 zawisc / wszyto opanowala : ktora na rod / na za-
 sluge / na pieniadze patrzy / nie na godnosc / nie na
 bogoboynosc / nie na podpoze Rzeczypospolitey.
 Niemasz / a iesli kto / tedy rzadki / coby na cnote / na
 nauke / na sprawiedliwosc / na pokore / y na potrze-
 be rzeczypospo. patrzal / dobremu pomagat / zle a
 zuchwale karal / y im do dignitarstwa droge zagra-
 dzal. A choc podczas przestrogi iasne bywaja /
 choc sie mowi / woła / pisze : boie sie ia przecie / ze
 moy Consyliarz poydzie za powinnym / za szasia-
 dem / za ziemkiem / za sluga : musisz podobno do-
 bry czlowieczce z swoia nauka / z swoia godno-
 scia / z swoia pokora / y z bogoboynoscia / gdzie
 na strone : rychley podobno wstysysz / zes albo
 fycoz

sycophanta albo prostackiem / albo sie nie godziſz.
 Niefortunne państwo y królestwo: nieszczesliwy to
 pan / y którego te różnice mają miejsce / y kogo ta-
 kowy Consiliarz radzi / który nie z cnoty / nie zgo-
 dności ludzie sącnie: y którego nie nieważy iedno
 ród / krew / powinowactwo / laska: który nie fo-
 rytuie do pana nikogo iedno swoięgo / ninacz in-
 go nie patrzy / iedno na krew y zachowanie. Jesli-
 by tedy która rada taka była / tedy pan takowych
 pomocników sobie y państwu swemu szkodliwych
 wiarować sie ma / a do rady ich swoięcy nieprzypu-
 szać. Ktoby zaś takowym byl / potym go pozna-
 kogo rad zaleca / y kogo forytuie : iesliże zawždy
 swoię krewne / swoię sluzebniki / swoię powi-
 nowaté / a inſe nic : co znakiem bedzie / że ten i-
 dzie nie za prawdą / nie za godnością / ale za życzli-
 wością. Już ten y taki na iedne strone tylko po-
 dleyſza patrzy / druga co godnięſza zaniedbowa:
 każdy bowiem wiecę panu swemu y rzeczypospo-
 powinnieyſzy / niż krwi swoięcy / niż komu inſęmu.
 Nad to w każdej familięcy y w każdym narodzie sa
 godni / sa niegodni / kto ieden naród albo dom tyl-
 ko podnosi / a każdego w nim bydź godnym po-
 wiada / inż taki nie sprawuie sie prawdziwym y
 zdrowym rozsądkiem: inż ten mało wie o rzeczach:
 kto zaś gani / lży / powiadaiąc / że tam niemáš go-

dnego żadnego / tam już byź niemoże bez iakięy
 zawisć / która szczęścia / y mienia dobrego / y lastki
 drugiemu zayrzy / albo wiec pochodzi to z hardo-
 ści / która sie sama w sobie kocha. A mimo to ieszcze
 w każdym państwie sa różne stany / Swietcy /
 Duchowni / Pánowie / Szlachta / Pospolstwo :
 otóż Pan z swoięgo Consiliarza wybaczyć ma / ie-
 sliż iednému stanu iest przychylnieysz / czyli drugie-
 mu. Sa bowiem iedni / którzy na Ksieźa iako na
 Turki iada : dwdzy szlacheckiego stanu ludzjom
 niesprzyiaia : niektorzy pány podeyżrzane maia / á
 inszy plebeinšów za ludzi nie znaia. Co iesli w kim
 naydzie / tedy teź takich iako pokoiu pospolitego
 nieprzyiaciół / strzędz sie ma. Takowi bowiem
 swoimi różnicami rostęrk y niezgode czynia / na ie-
 dne strone pátrza / ieden członek nie wšytko ciało
 leczę / y owšem chcąc ieden członek vlęczyć / drugi
 zabiaia / á tym wielka škoda y pánu y rzeczypospo-
 czynia. A ono CIAŁO TAM ZDROWE BYDZ NIE
 MOZE, GDZIE KTORY CZŁONEK OCHROMIONY
 Y ZARAZONY. Co Węgierska ziemia tak bogata
 tak rycerska y waleczna stázilo / á Turkowi w nie-
 wola podalo : Różnice miedzy ludzmi / różnice
 miedzy pány / którzy iedne podnosząc drugie poni-
 żali : iedne na stolki sadzali / drugie deptali. Wło-
 skiey ziemi nicby był nie uczynil żaden pan by napo-
 teźmiey-

teżnieyszy / by nie ta niezbedna różnica : á za tym též tam sie klaniaia / tym holduia / którzy im nie sa równi. Rzymskie ono państwo wielkie / czym poprowané : pewnie nie mieczem nieprzyacielskim / ale różnicami domowemi / gdy każdy na swoje stronie moc y bogactwa przeciągal / á iednych ratuiac / drugie deptal. ZADNA RZECZ NIE

STRACI PRĘDZEY PANSTWA ZADNEGO, IAKO ROZNICA DOMOWA. Day Boże / by y nas samych táž nieszczesna różnica / wypadku y niewolę kiedy nie nabawiła.

Takowych tedy różników pan sie ma wiarowac : á te do Rady brac / którzyby na wszytko państwo oko mieli / nie iedney tylko stronie folgowali / ale iako dobzy lékarze wszytko ciało léczyli / nie czyniac inakšzego rozdziału miedzy ludźmi / iedno po cnocie / po godności : Inakšzych bowiem niemaš / iedno złi albo dobzy : godni albo niegodni : godnym á dobrym / aby w každy rzeczy pomagali / do panów ie forytowali / na vrzedy podnosili : zlych zaśie y niegodnych / ani do sprawowania rzeczy / ani do vrzedów / ani do dobra pospolitego y pańskiego nie przypuszczali.

JEDENASTY ZNAK GODNEY

Rády pánskiéy , Dobroc
wrodzona.

Jedenasty znak godney Rády pánskiéy iest /
iesliże iest czlowiekem dobrym / y sprawiedliwym.
A kto takowym iest / tedy też inż taki każdemu do-
brému iest życzliwy: y ná tym iest / iakoby każdy
miał zapláte swoje wedle godności / y zachowa-
nia y spraw swoich: to iest / stára sie aby ludzic żli
wedle swoich występków iako zasłuza karáni by-
li: dobrzy zaś / zá swoje dobre sprawy y poslugi vczi-
ciwé y pożyteczné pánu y dobru pospolitému / aby
godna y przystoyna zapláte bráli. A nietylko to
bierze przed sie / aby żli byli karáni / á dobrzy vczi-
wość swoje mieli / ale też w obudwu rzeczách o to
sie stára / aby z kresu niewykróczył / aby miare za-
chowal / á szrodkiem sobie postepował: **KARANIE**
BOWIEM WEDLE WYSTĘPKV MA BYDZ ZLEMV,
NAGRODA ZASIE WEDLE ZASLVG DOBREMV.
Kto bázro wystąpi / bázro ma bydż karány: kto
mniey grzeszy / mnieysza pokute miec ma. Takze
też zapláta dobrému wedle zaslugi ma bydż mniey-
sza albo wietsza. Nie iest to godny pan rádny / kto-
ry w karaniu iest albo názbyt surowy / albo názbyt
mielki: którzy zá mala posluge wiele daie / zá wielka
á tru-

a trudną / mało albo nic. A mali sie prawda rzecz /
 w tej rzeczy błędzą panowie barzo / y dobrych lu-
 dzi wiele psują / iże tym którzy nie są zaśluzeni y nie
 są godni / wielkie zapłaty dają / ludzi zaś godnych
 posługi zaniedbują / y za nic ie sobie poczytają / a
 ztym też godnemu niczego sie niechce. A słusnie :
 komu sie bowiem ma chcieć czego / bacząc pana na
 posługi y godności nie łaskawego : wiec niegodni
 góre wylatują / a godni gdzieś w dymie parskają.
 By najlepszy koń wstaie / gdy mu tak iako godzien y
 iako przystoi nie dosypiesz : nogiec zaś wierzga / gdy
 mu przesypiesz : LENIWIEIE CNOTA, Y GINIE GO-
 DNOŚC, GDY NA NIE NIEPATRZA / y gdy nie
 wdzięcznie iej posługi przyjmują. ZŁOŚC SAMA
 Z SIEBIE BYSTRA IEST : ale ieszcze bystrzeysza /
 gdy bączy że nietylko iej nie karzą iakoby godna /
 ale gdy iej ieszcze serca dodają / przed cnotą wyszły
 ją sadzą. Stądże pospolicie brak ludzi dobrych y go-
 dnych / złych zaś y niepobożnych co niemiara. Cze-
 mu : Temu / że sie ZAWZDY NA TĘ STRONĘ LVDZIE
 BARZIEY GARNĄ, NA KTORĄ PAN OCHOTNIEY
 PATRZY. Pan tedy rądny będąc dobrym y sprawie-
 dliwym / to panu będzie rądził / do tego wieźdź go
 będzie / aby każdego wedle iego spraw śacował / y
 tak sie z nim obchodził / iako kto czego godzien.

Takż dobra naturą Rądy pąnskiej / to sprąwić ma /

Q

aby

aby tenże pan Rádny milował pokóy / woyny též
 żeby sie nie zdziéral gdy tego czas y przyczyna slu-
 sna á spráwiedliwa bedzie. Tenže z téžje náturey
 ma bydz wiernym pánu swému : WIERNOSC BO-
 WIEM PRZECIW PANV IEST GRVNT WSZYTRICH
 GODNOSCI, o którychesmy iuž mówili. Wierność
 iest częśc iedná spráwiedliwosci / która z cnoty iá-
 ko z swoiégo zródla pochodzi. Y takowi ludzie po-
 spolicie máia milosc v ludzi / przeto iže každý z przy-
 rodzenia iest dobremu y spráwiedliwemu czlowie-
 ku przychylnym : bo CNOTA A SPRAWIEDLIWOSC,
 IEST SAMA ZSIEBIE MILA : takowym ludzióm
 każdy pospolicie wierzy / każdy sie ná ich rozsádek
 zdawa / y ná ich slowie przestawa. Bo spráwiedli-
 wosc iest cnota taka / która bez inszych cnót dobrze
 sama stoi / insze cnoty bez niéy bydz niemoga. MA-
 DROSC BEZ SPRAWIEDLIWOSCI, WNET VSTAI E
 CHYTROSCI, MĘZTWO ZVCHWALSTWEM. Pan
 tedy ma ná to miec pilné oko / aby iego rada byla
 takowa / która by spráwiedliwosc milowala / á pan
 rádny iego / żeby byl dobry y spráwiedliwy. A poz-
 znac go łatwo moze : slowa bowiem czlowieka do-
 brego / tego który spráwiedliwosc miluje / sa powa-
 żné / gruntniá sie ná cnotie : prawde záwždy mó-
 wi : iednako sie záwždy stawi : w oczy y ná stronie
 iednaki : nie chwali w oczy / á ná stronie gani / co
 pochleb-

pochlebcy czynią: inaczey nie mówi iedno iako my-
 śli: to ma w vsćiech / co ma w sercu: iest otwo-
 rzysty w swoiey powiesci y w sprawie swoiey:
 złe sprawy gani / chwali dobre / y sam sie ich
 trzyma: darom żadnym wwoذجić sie nie daie:
 nie domaga sie nic iedno co iest rzecz słusna/
 sprawiedliwa / á iego godności y posłudze równa:
 życzy y pomaga dobrym / złe napomina y karze / w
 każdej sprawie y na każdym mieyscu cnotie pierw-
 sze mieysce daie: nie mówi nic od rzeczy / nie bawi
 sie fraszkami: nie iest oszustem żadnym ani fran-
 tem / bo to iest ludzi sprawa lekkih: nie mówi nic
 przeciw swemu sumnieniu / nie iest obłudnym / nie
 nośi plotek: bo takowemi rzeczami bawia sie lu-
 dzie niczemni y przewrotni: nie powie nic iedno
 co pewnie wie / co sam widzi albo slychy: nie mówi
 nic vsczypliwie o żadnym: á iesli ma co do kogo /
 gdy moze czas miec / w oczy wpomina: á iako sam
 nie pochlebuię / ani plotkami sie bawi / tak też nie
 da sobie pochlebować: nie rad plotek slucha: nie
 dopusci przed soba cudzey slawy targac / ani lzyć
 nikogo: bo to iest ludzi nie dobrych y zawisnych
 sprawa: ZAWISC Z DOBROCIA NIE RADZI NA
 SIE PATRZA: pokoy miluie: przestaje na tym co
 mu Bóg dal / co na ten czas ma: niechce zeby miał
 dostawac albo slawy albo imienia / iedno cnotli-

wie y droga prosta: dom swóy dobrze sprawnie/
 Czeladź swą w dobrym rzadzie zachowuje / y we
 wszystkich domowych sprawach iest porządny y bo-
 goboinny: życie sprawiedliwie / każdemu co winien
 płaci: y strzeże sie zwady y niezgody. I inšey miá-
 ry zaśie / ten niemoże byđz sprawiedliwym żadnym
 obyczaiem / który milnie swary / rostkertki / y różnice
 czyni: który sie rad wáđzi / choć y bez przyczyny :
 rad sie prawnie / czyni miedzy ludźmi niezgody / y
 ludzie wáđzi: który nie przestáie ná swoim stanie:
 szuka obyczaiów y drog sprawiedliwych y niespra-
 wiedliwych / iákoby y sam siebie y dom swóy pod-
 nióst: y inšych rzeczy wiele przeciwnych tym czy-
 ni / które sie wysšey opisały. Y ktokolwiek ináčey
 sławy nabýwa / niżeli przez cnotę á godność / która
 sama prawdziwą sławę y cześć przýnosi / niemoże
 byđz sprawiedliwym. Jedno zaś IAKO NIESPRAWIE-
 DLIWEMV CZŁOWIEKOWI NIEGODZI SIE SAMEGO
 Y DOMV SWEGO PODNOSIC, TAK TEZ SPRAWIE-
 DLIWEMV NIEPRZYSTOI NIE VPOMINAC SIE CZEGO
 GODZIEN / y co mu zá iego godnością y cnotą po-
 winno: y takowy inż y sam sobie y innym krzyw-
 de czyni / vblizaiąc w tym cnotie / co cnotie powin-
 no. każdy bowiem to co mu iest powinno / tego sie
 domagać ma: w czym błáđzą ludzie prości / názy-
 waiąc tego pokornym / kto nic niedba o sławę / choć

mu iest powinna : a pospolicie zowz to ambitia /
 iakoby czlowieka cos vnosilo / gdy sie kto o co droz-
 znie y cnotliwie stara. A ono nie z tey miary ta am-
 bitia idzie / ale z tey kiedy ktorzy / baczac sie bydz
 niegodnemi y niedostatecznemi / bez zadney poslu-
 gi godney / mocy / chytrosci / za pomocz inszych / y
 maietnosci / y slawy albo przelozenstwa dostawa-
 ia. Otocz ten ktory godnoscia / cnota / praca swa /
 y prawem dostae czego / takiego nie vnosza wia-
 try zadne dumy wysokiej ani dokupney / ale iest
 sprawiedliwym / meznym / y dobrze sobie postepu-
 ie. Inaczey ktorzyby nie dbalnic na swoje cnote / na
 godnosc / a tego co mu powinno zaniedbywal /
 albo sie o co dobrego wazyc niechcial / bylby nicze-
 mnym / niedbalym / y prostakiem. Krótke zamy-
 kając / każdy ten ktory dom swoy nieporzadnie sprá-
 wnie / ktory ma sluzebniki zwadliwe / nie skromne /
 piiaki / kosterniki / zuchwale : w rozmowie / we
 wszystkich sprawach sprosne / y nie vnoszone : ktory
 slowa nie trzyma / tego co winien nie placi / rad sie
 prawnie / rad sie swarzy / rad sie biie / iest nie miło-
 sierny a okrutny / niewdzieczen dobrodzieystwa / y
 za nic sobie poczyna zachowanie y vczynnosć ludz-
 ka przeciwko sobie : takowy każdy niemoze bydz
 sprawiedliwym y dobrym : y taki inz godnym bydz
 nie moze / panu y dobru pospolitemu tu posludze

y do Rady / y Pan takięgo pilnie strzędz sie ma.

DWANASTY ZNAK DOBREY

Rady Pánskięy, nie záłowáníę
chlebá.

Dwanaście znać Pána Rádnęgo / iesliż iesť
hoyny y szodzy. czym sobie zachowáníę y miłość
v ludzi czyni: á zá tym y miłość pánu swęmu ie-
dna. Sludzy bowiém pánscy / których pan w swo-
ich sprawách vżywa / y któremi sie osadza / iesli mi-
łości v ludzi nie máią / by téż dobrze y pan sam mi-
łość miał v poddánych / y nie czynił sam z swęy
osoby krzywdy żadney nikomu / przedsie dla zlégo
zachowánía slug swoich y rády swoięy przychodzi
w nienawisć do ludzi / zkad często trudnoścí wiel-
kie mięwa. Otóż trzeba pánu ná to mieć baczenie /
á takowými sie osadzac / którzyby y sobie / y Pánu /
swoim zachowáníem miłość v ludzi iednali. Do
tego zaś iednánía téy miłości y zyczliwosci v lu-
dzi / niemáš przedšęy drogi / iáko iesť hoyna reka y
szodra / albo co pospolicie mówiemy / która nie zá-
luie chlebá. Y miedzy cnotami inszými / niemáš tá-
kięy żadney / któraby wietšá miłość y przedšęy pánu
uczynila / iáko tá: tak / iże téż ludzie w inszych rze-
czách źli / y którzy przeciw inszym cnotam baržięy
występuią /

wystepują / zład nienawiści y karania godni / za
 tą iedną cnotą wlegają : y tą samą wśytkie wyste-
 pki y krzywody które ludziom czynią / pokrywają :
 na co sie zgadzają wśyscy ludzie wczeni / iż tak jest.
 Do nieprzyjaźni zaśie / do lekkiego wważenia / nie
 mają inśey drogi / iako jest łakomstwo / y zbieranie
 chciwé : to bowiem y nienawiść v ludzi mnoży / y
 wżgárde wielką : y iako Radzie pańskiey / tak tym
 wiecéy panu samému / żadna rzecz nie jest naniez-
 przystoynieysza / y któraby wśytki cnoty y wśytko
 dobre zachowanie / wśytki zacné y wielkie sprawy /
 y godność nawietśza wniwecz obracać y z gruntu
 ie wywracać miała / iako to nieszczesné łakomstwo.

Już TAM CNOTA ZADNA MIEYSCA NIE MA,
 GDZIE ŁAKOMSTWO PANUJE : to sprawiedli-
 wość przedaie / to pańską sławę y pożytek gubi / to
 zdráde rodzi / to miáśta y zamki nieprzyjacielowi
 wydaie / to wierności nie chowa / to niedopusći
 nic wczynić iedno za dary / za pieniądze : to ludzie
 dobre obraża : to przeciw panu buntuje / niechucé
 czyni / y zgoła wiele złego rodzi : zład potym rośfer-
 ki y trudności wielkie / tak iż teź do tego v wielu pa-
 nów przychodziło / że ie albo z państw wyganiano
 albo zabiuano dla łakomstwa tak ich samych / iako
 ich wżedników takich. Takci jest / KAZDA CNO-
 TA MA PODLA SIEBIE IAKI NIEDOSTATEK ;

KTORY

KTORY SOBIE CNOTĄ TWARZ FARBWIE, Y
 LVDZKI ROZSĄDEK PODCZAS MYDLI: ale co-
 by cnoty wszytki psować miało / niemasz iako la-
 łomstwo. To y Bogu y ludziom bzydkie y škodli-
 wé. Nie aby kto rozumieć miał / żebym tu chwalić
 miał marnotrawce iakiego: vchoway Boże. Jako
 łakomeg ganie / tak marnotrawce nie chwale / który
 marnie rospraża / y tam daie gdzie dawać nie przy-
 stoi. Marnotrawca bowiem / człowiek iest vtrá-
 tny / nie hojny. Hojność idzie śrzodkiem miedzy
 łakomstwem / á miedzy marnotrawstwem / y vtrá-
 niepotrzebna. Hojnego po tym każdy poznac mo-
 że / iesliże daie potrzebnym ludziom vczciwym / ie-
 sliż posaży dzieweczki vbogie / iesli rzemieślnika ná
 rzemioslo zakłada / vbogie siroty rátnie / ludziom
 vczonym ná ich potrzeby wedle každého godności
 do ich náuk pomaga / ludzie Rycerskie którzy sie ná
 posłudze rzeczypospolitéy wyciągają opátrnie / w
 niedostátku ie rátnie / za przyaciela dlugi pláci /
 wieźnia odkupi / vbogiego człowieka który dziatek
 czym wychować nie ma podeymnie y rátnie / który
 tam daie gdzie dać przystoi / y kto tego godzien / y
 iako godzien / y každému z tych o których może bydz
 nádzieia dobra / że moga bydz rzeczyposp. koscio-
 lowi Bożemu / y Pánu pożyteczni / dopomaga / á
 wzgóze ie podnosząc reke podáie: to człowiek hoj-
 ny:

ny: ten chlebá nie żaluie: ten hoynościá swą do-
 bru pospolitému iest pożyteczen: ten dobry swémi
 tak szafuie / iakoby ztąd nietylko sam slawe brał / y
 zachowanie sobie czynił / ale téż iakoby tym zachó-
 waniem y swoim dawaniem dobru pospolitému
 służył / y pożytek czynił. Jakóž pewna / że to iest
 pożytek wielki dobru pospolitému / gdy kto podno-
 si té / którzy mogą byđz potrzebni y pożyteczni
 rzeczypospolitéy. Takowy tedy hoynym słuźnie
 może byđz nazwany / który tak nietylko ná swóy y
 swoich powinowátych pożytek y slawe pátrzy / ale
 sie y ná pospolité dobro ogláda. Márnotrawcá
 zaśie co czyni: to pewna że ten nic takowého nie
 czyni / coby iemu wczciwość / abo rzeczyposp. poży-
 tek iaki niostó: ale co: Obráca máietność swoie ná
 ludźie lekkie / nierządne / márne / pochlebce: tam
 dáie gđzie wczciwému albo bącznému czlowieko-
 wi dáwac nie przystoi: ná té nákláda którzy są nie-
 godni / którzy rzeczypospolitéy nietylko aby czynić
 pożytek iaki mieli / ale zgoła którzy škodzą rzeczyp.
 y niestlawie wielką czynią: którzy wziáwšy od pá-
 ná śmieią sie z niego / blaznem go przezywáią / náń
 sámę / iegóž własnym powstawáią. Nie gromádzi
 márnotrawcá okólo siebie ludźi godnych / wczci-
 wych / ale sie ludźmi lekkimi osadza: wczty niepo-
 trzebne y wtrátne sprawuie: cały dzień co duśá ka-

że / rozléy náley : ſátý nieprzyſtoyné niepotrzebne
 ſpráwne : gra bez miáry / bez rozſádku dáwa / táń-
 cnie záwždy / máſtkáry ſtroi / bárwý ſpráwne /
 orſákí wielkie zá ſobá wódzi / rozumem ſie nie
 rzádzi : przecíw pánu mówi / kóždego leſce wa-
 ży / wrzedu ſie nie boi / gwałty czyni / ná wczé-
 woſć / ná przyſtoynoſć / ná Rzeczpoſpolitá / ná oy-
 czyzne / ná przyſzłé czáſy namniéy ſie nieoglednie.
 Márnotrawcá zá ſwá wláſná rzecz dobrého ſo-
 bie nie kupi / ále lotrów / zbiegów / wywołánców /
 drogo przypláca : ludzióm niezemnym dáie : gódzie
 niepotrzebá tam ieſt bogátym / tam dáie tam roz-
 ſypnie : gódzie záſie dáć przyſtoi / tam ſie nedzkiem
 okáże / tam dáć zálnie / tam ſie kurczy / zámyká ſie
 przed dobrémi y wczéiwémi / á bláznóm y lotróm
 záwždy v niego dom otwárty : á tego nieborák nie
 baczy / że y ſam márníe ginie / y drugie przy ſobie zá-
 wódzi. Pan tedy przypátrzyć ſie má ſwému pánu
 Kádnému / z kóžréy miáry ieſt hoyny / iákim lu-
 dzióm przychylny / iákim ludzióm pomaga / komu
 dáie / ná czym wtraca y iáko ſwémi dobry ſáſnie.
 Bo ieſliž ſwym wláſnym dobrze ſáſnie / to pewna /
 że y páńſkim dobrze ſáſowác będzie : ieſliž ſie
 báwi dobrémi / to pewna / iž przed pánem nie be-
 dzie iedno dobre forytował. Jeſli ludzie lekkié zále-
 ca / y ſam márníe wtraca / to pewna / że y páná ſá-
mého

męgo rąda swoią nie powiedzie inaczey / iedno że-
 by tam dawal / gdzie sie dac niegodzi / żeby ludzie
 lekkie bogacil / a vtraty niepotrzebne y sromotne
 czynil : za czym y pana psunie / y ludzie do tego wie-
 dzie / iż vtraciwszy swoje / dobrym ludziom maie-
 tność wydzierają / panu szkoda czynią / na cudze sie
 targac / koscioły lupic / skarby które przodkowie w
 kosciele na potrzebe rzeczyposp. zostawiali / do któ-
 rych sie pan y rzeczpospolita czasu gwałtowney
 potrzeby koronney zwykły vciekac / ktorými zamki
 y wieznie od nieprzyiaciól odkupowali / wydzierac
 y na swoje wsteteczeństwa obracac musza. Na co
 pan baczny pilne oko mieć ma / y do rady swojej tá-
 kowych nie przypuszczac / ani im vrzędu żadnego
 zlecac. **BO KTO NIEBACZY NA CZYM WLASNA STOI**
SLAWA, TEN ANI PANSKIEY BRONIC BĘDZIE VMIAL.
A nietylko marnotrawce / ale y lakomego czlowie-
ka strzedz sie pan każdy ma : LAKOMY bowiem /
CZLOWIEK, KROM TEGO ZE DVSZĘ SWĄ GVBI,
ALE TEZ Y PANA SAMEGO, Y OWSZEM IAKO
MOWIA, Y PANA BOGA BY PRZEDAL. A po-
znac go lacno : taki bowiem nietylko aby v stole
hoynie siadac mial / ale sobie samemu chleba żalu-
ie / y nedznie we wszem zycie / nie iako iego stan po-
trzebuie : mieszka iako nedznie / w parsku / w sinro-
dzie / w nedzy : nie smie jezdz / nie smie pic / by mu

nie vbyło / zawždy wola by mu dano / skárzy sie ná
 vtráty / swégo nie pánskiégo pożytku pátrzy : nie
 forytnie nikogo / iedno siebie sámégo á swoje po=
 winné : nie pláci studze żadnému / nie przestáie ná
 pána wolác / Day : żadney occáziíey nie opuści / zá=
 biega / prósi / wola / y krótko mówiac / radby wszy=
 tko požárł. Wygnawszy tedy pan márnotrawce
 z lákomcámi z swoiégo dworu / ráde swoje osádzi
 ludzmi tákowými / iákiesny opisáli. Chlebotaw=
 ce bácznégo niech rad widzi / y w každéy rzeczy
 niech ma náń iáko y ná wszytkié godné wzgląd y
 baczenie / iákoby godności swoiéy przystoyné opá=
 trzenie mieli. Té y tákie niech bierze do Rády / do
 sadów / ná Starostwá / ná Biskupstwá / ná digni=
 társtwá : bo ci iáko im przystoi nádania ieg y wszy=
 tkiéy máietności beda tak vzywác / iáko potrzebu=
 ie pánski pożytek y slawá.

TRZECINASTY ZNAK DO-
 bréy Rády pánskiéy,
 Vczynność.

Trzynasty znak mądreý Rády pánskiéy iest / ie=
 sliże ludziom potrzebnym / co okolo swoich rzeczy
 trudności máią / pomaga / nietylko pieniádzmi y
 datkiem / ále y ráda / pomoc / y obrona : iáko sie
 owo

owo czyni / kiedy sie ludziom prostym radá dáie / y
 droga wkázuie iáko sie sprawowác / iáko swoiey rze-
 czy przed právem bronić / iáko przeciwnéy stronie
 zabieżeć / iáko sie sąsiádowi odiać máia: albo kiedy
 owo kto ma sprawiedliwá / á czynia mu krzywdę /
 idzie z nim do práwa / broni go / prawdy y sprawie-
 dliwosci mu pomaga / á za to nie vpomina sie za-
 dney zapláty: á to czyni z swoiey szcéréy dobroci /
 y z szcéréy miłosci ku prawdzie y sprawiedliwosci.
 Co jest cnotá wielká / która ludzie mądry zowá
 Dobrodziestwem: á tego / kto ia w sobie ma / do-
 brotliwym: bo swoia dobrocia y zyczliwoscia /
 wiele ludziom czyni dobrze / vpádle podnosi / smu-
 tne ciešy / zatrudnionym droge otwiéra / dobre
 chwali / ku cnotcie y sprawom dobrym pobudza / zlé
 ganiac y napominaiac od złego odwodzi / každého
 czym moze ratuie / nietylko té którzy sie do niego v-
 ciekaia / ale téz wszystkich inszych / ktorzykolwiek
 doleglosc widzi / y ktorzy sa tego godni: zyczy ka-
 zdému zwlaszcá dobremu / niezayrzy nikomu / ka-
 zdému wedle przemozenia pomaga / á nietylko oso-
 bnikiem po iednym / ale zgoła wszystkim pospolicie
 rad sluzi / rad pozytek czyni / dobrego miénia po-
 moze / zaléci / odda / za nim sie do innych przyczyni:
 dodáie dobrej mysli tym ktorzy sie dobrze sprawnu-
 ia / y dobra droga ida: z panem ie poznawa / iedna

im wrzedy / y zgoła we wszystkim y na każdy czas pomocny iest tym / którzy sie cnotliwie sprawują / y drogę prostą sławy szukają. O wym zaśie / którzy nie różnie idą / nie różnie na urząd wstępować chcą / zabięga : nie rad widzi nic nie wiecziwęgo / stara sie aby bylo każdej rzeczy dobrze postanowienie / aby to co raz postanowia / sło swą drogą / albo do skutku przywiedziono bylo. Krótko mówiac / broni sprawiedliwosci / broni krzywdy ludzkiej / broni wiecziwosci ludzi zacnych / stara sie o sławę pana swęgo / y tego strzeże / żeby nikomu na ięgo majątności / sławie / y wiecziwosci nic nieschodzilo.

CZTERNASTY ZNAK GODNÉY RÁDY PÁNSKIÉY, Skłonność do ludzi.

Czternasty znak godnéy Rády pánskiéy / iesliże iest łaskawy / skromny / y takowy któryby byl przeciwny hárdemu / któryby tak do vbogięgo iáko do pana / tak do podlego stanu czlowieká / iáko do zacnego byl sklonny : któryby ochotnie každęgo przy= mował : každęgo sčargi y powięści pilnie wyslu= chal : na každą rzecz łaskawie odpowiedział : któ= ryby to co ma wezynić poważnie obiecowal : á iesliby też odmówil / tedy tak przedsie iáko by zły myśli

myśli nie uczynił / żeby wżdy z pociechą iaką taką
 ów co prosi odszedł: któryby tak napominal / iako-
 by żadnego ninaczym nie zelzył: tak bacznie mó-
 wil / żeby żadnego nie obraził / żadną sprawą ani
 słowem: który przyjmie wdzięcznie / odprawnie
 łaskawie / bacznie y statecznie sie z każdym obcho-
 dzi. Stąd bowiem pożytek taki idzie / że ten co tak
 skłonny jest do ludzi / y tak sie z nimi obchodzi / od
 tych którym pomoże do czego / albo że im dobrze v-
 czyni / którym łaskę v páná jedná / którzy zá tego po-
 mocą v práwá wygráją / to odnosi że mu dzieku-
 ją / chwala go y barzo wystawiają: owi też którzy
 przegráją / którym sie wymówil / przedsie tak od-
 chodzą iako jednáť ná nim przestawiają / niešťárzą
 sie náń / ludzkość iego / wdzięczność iego / dwor-
 stwo / baczenie / szérość / rozmowę łaskawą / przy-
 iecie łaskawé / napominanie przyjacielské zalecają
 y wystawiają. W D Z I Ę C Z N E b o w i e m P R Z Y I Ę C I E ,
 L A S K A W A O D P R A W A , A P R O S T A P O W I E S C , R A D A
 L V D Z I E Z A L E C A , Y K V M I Ł O S C I P O B V D Z A :
 H A R D A Z A S I Ę , Z E L Z Y W A , O B L V D N A , B A R Z O L V D Z I E
 O B R A Z A . W o l a l b y d r u g i w s z y t k o v t r á c i ć / a s n a d z
 y g á r d ł o d a ć / n i z e l i z e l z y w o ś ć i a k á o d n i e ś ć . K á z
 d n y t e d y p a n m a b y d z t a k o w y / v k t ó r e g o b y b y ł
 d o m w e d n i e y w n o c y t á k v b o g i e m u i a k o b o g á t e -
 m u o t w á r t y : v s z y i e g o m á i á b y d z w s z y t k i m g o t o -
 w é :

wé : Każdego powieści / każdego skarge pilnie ma
 wysłuchać / by zaś kogo w rozpacz nie przywiódł :
 Każdemu dobrze serce uczynić / y myśli dobrej do-
 dać : Każdemu łaskawie á ochotnie sie stawić / przy-
 iemnym bydź y wesołym : z każdym sie rozmówić /
 Każdeg wdzięcznie przyjąć : bydź czynnym / pilnym /
 baczny / obrotnym / ochedożnym : ścáte uczciwo-
 á chedoga nosić / z ludźmi obcować / Każdemu sie zá-
 chowac / żadnego nie obrażać / Krzywdy nikomu
 nieczynić : nie targac sie ná żadnego słowy wsczy-
 pliwemi / żartóm uczciwym á nie wsczpliwym przy-
 słuchywac sie / samému teź żartów nie obraźliwych
 iáko uczciwému á bacznému dworzáninowi wzy-
 wac : z ludźmi pokrytými sprawy niemiec : uczci-
 wość baczna milowac. W takowych sie Kochac /
 którzy są szczerzy / otworzyści / sam będąc otworzy-
 stym y szczerym : żadnému inaczey sie nie wdac / ni-
 iesz / y ni- albo ludzkie potrzeby wyciągac / albo
 ni- jego godność potrzebuie. A kto tym środkiem
 ciągnie / nie chylac sie ná te ani owe strone / taki go-
 dna rada páńska bydź moze. Jedno to zaś przytym
 rado bywa / że taki już po iedney stronie miec be-
 dzie sobie przeciwne ludzie gniewliwe / furyaty /
 meláńkoliti / którzy nic łaskawie / nic ochotnie / nic
 przyiemnie nie czynią : którzy cokolwiek poczną /
 to wšytko z furią á z gniewem odprawiają : kto-

rzy w każdej sprawie bårzo sie ludziom przykrza /
 cokolwiek sprawnia / to im ciężko / to ie obraża / to
 sie gniewaia / mieca / y żadney rzeczy wedle potrze=
 by nie odprawnia : mało mówia / nie odpowiedza
 iało potrzeba / każdego obraża / wstrąsua / nie wczęa /
 wszystkie sprawy zatrudniaia / nie są odprawni / tru=
 dna z nimi rozmowa / trudna sprawa / trudny do=
 nich przystęp / á iesli iest / tedy żaden z pociecha od=
 nich nie odchodzi : żąd przychodzi / że ludzie nietyl=
 ko im / ále y panu samemu / który takowe do=
 swych posług vżywa / laia y nieprzyiaciolmi mu
 sie stawia / y złe o nim mówia. Po drugiey zaśie
 stronie ma ludzie hårde / pyśne / zuchwale / którzy
 wzgóre patrza / wysoko poglądia : drugi na ziemie
 ani poyrzy / nie widzi nikog / nie przyjmie żadneg /
 którzy sie do niego w swoich potrzebach vciekaia :
 nikogo nie slucha / w dom nie puści : á iesli puści /
 tedy z pociecha nie puści / y ludzie do tego przywo=
 dzi / że każdy idac popluwa / głowe drapie / laie /
 klnie / y iego samego y pana. Pan tedy każdy / tá=
 kie z dworu swego wyprawniwszy / onemi dobrotli=
 wemi ráde swoje osadzi / na nie sprawy swoje wlo=
 ży / tym pożytki swemi y sława swoia káfowác do=
 puści. A zátym téż sobie y miłość v ludzi / y sta=
 we wieczna / y pożytek wielki ziedna. Imaczey /
 swankowác na wszystkim będzie.

PIĄTYNASTY ZNAK GODNEY

Rády pánskiéy, Státek.

Piąty nasty znak godney Rády pánskiéy iest /
 Státek y Meżność / to iest / státek w sprawách /
 státek w mowie / státek we wszytkich postępkách :
 co sie pospolicie náydnie v tych / którzy milują pra-
 wde y sprawiedliwość / y bronią iéy : y którzy iéy
 gwoli wszytkiego odstepują. Taki każdemu iest
 przyacielem : iednąo sie zawždy fortunie stáwi /
 iákokolwiek pádnie : meżnie / státecznie w rzeczách
 stoi / choć sie często mienia : nie dopuści sie szczęściu
 wnośic / w nieszczęściu też nie rospacza : żadnemu
 hárdym nie iest / gdy sie dobrze wie dzie : sercá też
 nie skázi / choć nie wedle myśli : Przelóżeństvá / v-
 rzedy / dostoiёнstvá / nic mu wiecey nie przydáia /
 iedno iáko był przed tym : tak sie każdemu stáwi /
 iáko sie stáwił będąc w máłym szczęściu : iesli sie też
 szczęście odmieni / iesliże mu w czym wymie / przed-
 sie tego nie baczy / przed sie pániéy fortunie nie zło-
 ży / meżnie sie przeciw iéy náiażdom stáwi : iesli szczę-
 ście swoje tarz przeciw niemu odmieni / on prze-
 ście swoiéy nie odmieni. Co wiec rádo bywa v lu-
 dzi sercá máłego. Będac bowiem kto taki w stanie
 śrzednim / będąc skłonnym do každého : miéwa też
 zachowanie y miłość v ludzi : ale gdy go szczęście
 málucżko

máluczko co podniesie / wnetze y on sie podnosi:
 á tego nie baczy / że w ten czas iuż naybárzciey rády
 sie mienia syti: wnetze v wšytkich przychodzi w
 nienawiść: iuż zachowanie ginie / lástka pánska mi-
 ia: odmiany dzirwé następuia: á to nie z inšey
 przyczyny iedno z téy / że sie on odmienia / á szczęściu
 v wodzić sie dáie: onych cnót któremi sie zachował /
 dla któzych sie ludziom podobal / odstępuje: w pyche
 sie podnosi / ludźmi gárdzi / czego vczciwé serce po-
 tym cierpieć niemože: á za tym též gdy przydzie iáka
 przygoda / gdy szczęście vpuści / gdy ie wiátry scze-
 śliwé / ná które byli žagle bárzo rozspieli / tám za-
 wiezie / žład niemoga iákoby chcieli wyiechác / bár-
 zo stábieć mušą / y bárzo pokornými albo ničzem-
 némi sie stawia: pláczą / nárzekáia / przeklináia /
 dudy až sie zábiaia / topia / wiešą / czego iuż nie
 czyni człowiek mežny. Ale iáko času szczęśliwego
 nic mu myśli nie przybywa / ták zá sie gdy szczęście
 poczne šwánkować / nic mu nie vbywa: nie boi
 sie grozy / nie boi sie odmiany: ták sie státecznie
 stáwi vpadšy / iáko sie stávil záwždy stóiac:
 ták mežnym iest gdy piechotą chodzi / iáko kie-
 dy ná koniu iedzi: záwždy prawde milnie / záw-
 ždy ia každému rzecze: nie waży sobie zá nic / že kto
 dla prawdy krzywo nań pátrzy: nie trwoży zšoba /
 choć sie pan gdy mu ia mówi nań rozgniewa: ták

Łaski pańskie używa / iakoby zawsze stał przy pra-
 wdzie / nie da się odwozić / ani łasce / ani gniewu /
 ani dawkowi / ani też choć mu co odmówią : krótko
 mówiąc / szczęściu y nieszczęściu nie da się od praw-
 dy oderwać. Na wielu rzeczach panom rado
 schodzi / wiele szkodliwych rzeczy dwór mięwa : ale
 szkodliwszey żadney nięma / iako to / że się mało lu-
 dzi w dworze náyduie / którzyby prawdę panu iá-
 ko przystoi mówili : Nieśliż iá kto mówi / tedy iá
 przedsię tak farbnie / tak pokrywa / iakoby iá pan
 trudno miał poznać / zład wiele złęgo roście / zład
 sprawiedliwość ginie / á pan wiele rzeczy szkodli-
 wych y nieprzystoynych czyni : którychby nigdy nie
 czynił / gdyby ie sam sczerze obaczył : albo gdyby
 mu ie rada pańska ná oko pokazała / á gwóli swę-
 mu pożytkowi iey nie pokrywała. Nie śmácznáć
 wprawdzie všom prawda / gdy iá kto mówi / ale
 potym wielki śmak czyni / gdy iá mówią / gdy iey
 mięysce dádzą. Pochlebstwo zrazu ni twóy má-
 cypan słodkie / mile / wdzięczne w všcięch : ale skoro
 żoładka dóydzie / iaką żołąć mnoży / pytać doktorów.
 Czego iż ludzie nie widzą ani baczą / wiec też pra-
 wda všy pańskie obraża / á pochlebstwo ie głáscze :
 á zá tym też drudzy dawšy poškóy prawdzie / panu
 pochlebnią : á tym y sami siebie y pana we všyt-
 kich ięgo sprawách záwodzą. Czego człowiek bá-
czny

czny / y rada pánška wierna y mežna / czynić nie ma /
 ani czyni. Prawde powiada: prawdy bróni: tym
 też którzy pochlebuiac prawde traca / mežnie sie za-
 stawia / y ich pochlebstwo okazuie. Mieysca nie da
 iedno prawdzie: za nic dary / za nic prosby / wflo-
 ny / przyczyny / zachowania / powinowactwo / nie-
 nawisc / nieprzyziasn / pochwala / ktora wiele ludzi
 barzo wwodzi. Na to zawždy ma oko / iz iako nie-
 masz iadu zadnego wietšego y škodliwšego / y kto-
 rymby kto czlowieka przedzy zabie mogl iako po-
 chlebstwo: tak zasie to wpatruie / ze lekarstwa do
 vszu pánških zdrowšego pozytecznieysšego nie-
 masz / iako prawda: ta przyklada / y ta one wrzody /
 ktore pochlebstwo w nich rodzi / leczy. Pan tedy
 aby sie wwiarowal iadowitego pochlebstwa / ktore
 iego maietnosć niszczy / sprawy iego dobre lzy / y sla-
 we maže / ma Rade taka do rady swojey brac / kto-
 raby mu zawždy w kazdey rzeczy prawde powie-
 dala. A pozna iz po tych sprawach: Jesli skatecz-
 ny w mowie y we wšytkich sprawach y postepkach
 swoich: iesli sie nie rad w nich miemi / iesli przy pra-
 wdzie zawždy stoi / iesli iest przeciwnikiem y nie-
 przyiacielem pochlebcóm: iesli mu sie nie podobaa
 ia blaznowie / fraškarze / guzmanowie: iesli srogi
 na zle / laškawy na dobre: iesli nie rad slucha plo-
 tek / y plonych wiešci: iesli sie nie rad bawi gustami

albo wymysły próżnemi : iesli nie lada iako y nie la-
 da czemu sie smiecie : iesli slowa iego sa powazne :
 iesli w mowie wolny : iesli mowi przed panem co
 mu sie podoba / a do rzeczy : iesli sie nie boi rzec pra-
 wdy : iesli tego strzeze aby pan do Rady takowych
 ludzi nie brał / ktorzy radzi widza pokryte pochleb-
 ce y bieguny : albo ktorzy prawde zakrywaią / a
 rzec iey nie smieią : iesli nie radzi / aby pan brał do
 siebie ludzie / ktorzy pieniadze nad inſze rzeczy mi-
 luia / ktorzy każda rzecz przedaią / a stadz y pana
 samego / byle sie im kupiec nagodzil : iesli nie rad
 widzi ludzi te / ktorzy marnie vtracaią / a vtraca-
 iac giną / a potym desperuia : ktorzy baczy / ze tak
 kowi nie sa godni Rady pánſkiey / coby go y slo-
 wy y rzecza sama gdy nań przypádmie iaka przygo-
 da / cieszyć y serca mu dodawac nie vmieli. WIE-
 LE bowiem NA PANA RZECZY PRZYCHODZI,
 KTORE MV MYSLI DOBREY VYMVIA, W KTORYCH
 GO TRZEBA CIESZYC Y RATOWAC. Krótko
 mowiac / Pan Kadny taki bydz ma / ktorzyby we
 wſzytkim pilnowal Maiestatu pánſkiego / aby w
 namnieyſzey rzeczy nie byl zelzony / tak z strony sla-
 wy iako z strony pozytku / tak doma v swych / iako
 v postronnych / tak v przyiaciol / iako nieprzyiaciol /
 y wszedy.

Té sa tedy znaki godney Rady pánſkiey / ile zstro-
 ny

ny rozumu: które iesli sie w tym náyduią wszyscy /
to pewna / że iesť prąwie dostąteczney y doskonałey
godności. Jesli też niemoga byđz wszyscy / iąko to
nie lątwie byđz może / tedy ten przedsie godnym
byđz może / w którym sie wietřa czas ć náyduie: gdzie
sie ich ząs mąto ąbo nic nie náyduie / tąm inż tąki nie
do rady pąnskię / ąle do obory rądniey sie godzi. Ale
iże człowiek złożon iesť z ciąłą y z rozumu / iąkosmy
wysřey powiedzieli: ą żesmy obiecali nietylko o
godności tę / która sie z strony rozumu náyduie pi-
sąć / ąle też o tę / która iesť z strony ciąłą. Otóż
któreby też były z strony ciąłą znaki godności / krót-
ko okążemy: wedle tęże nąuki Włoskię y Hispąn-
skię / które iesmy sie dotąd w tym pisaniu trzymali.

ZNAKI RADY PANSKIEY GODNEY, WEDLE CIAŁA LATA.

Opisawřy Kąde Pąnską godną wedle dusze /
ąbo rączey wedle rozumu: Teraz ząs opisuiąc we-
dle ciąłą / Kądą Pąnską nie ma byđz osoba bąrzo
mloda: ąle lat śrzednich / lat trzydziestu: nie zby-
tnie też stąra / ąby nie przesłā lat řesćidzięsiąć.
Człowiek bowiem / niżeli dóydzie lat trzydziestu /
iesť

jest niespokojnych myśli / rozum iego y rozsadek
 około rzeczy nie statecznych / słaby / niedostaly / nie
 wnoszony : wiadomość w rzeczach y w sprawach
 mala / a rozumienie o sobie wielkie / wiecéy o sobie
 ydaie / niżeli znieśc może / goracy / zapalczywy / my-
 śli wysokiéy / popedliwosciá wiecéy / niżeli rozu-
 mem sie spráwuie : da sie łatwie wwieźdz / ma w
 sobie wiele niedostatków / których lata poprawić
 potym mogą : nie może mieć téy powagi / którey
 do rády y do wielkich spraw potrzebá : którey w
 kim niedostáie by był nagodnieyszy / przedsie mu
 ludzie nie vsaia : przedsie radzie iego y powiesci
 nie wierza : ani mu poslušnym bydz chcą. Gdy
 téż inż lat šestdziesiąt przemia / pámieć slabieie /
 rozum tepieie / roście w pór / ciepło przyrodzone gá-
 snie / zá czym wšelakie rzeczy które sie przytaczaiá /
 y któreby sie ku pożytku przywieźdz mogly odklá-
 da : a przedlużaiac czas pogodny wpuszcza / y tak
 rzeczam dogadzac nie może. Do tego inż rozry-
 wká iego vstaie / ciáło moc tráci / nie godzi sie ná
 droge dáleká y predká : wnet zaniemoże / potrze-
 buie wczasu / ciepłá / wyleżenia / pokoiu : czego inż
 dwór nie ciérpi / który chce mieć czuynego / predkie-
 go / w pracách trwálego / y w rozrywce predkiego.
 Acz wprawdzie to práwidło około starych y około
 mlodych nie jest takowe / któreby sie odmienić nie
 moglo :

mogło : niema w sobie takowego wyroku / od któ-
regoby sie nie godziło vstepić : wiele bowiem iest
ludzi starych z rozrywka dobra / predka y ostrą /
którym też nie ciężko na kon wsiędz / którym pan-
cierz na grzbiecie / szysak na glowie / miecz v pásá /
kopia w garsci nie cięży : wszakże pospolicie ta-
kowe niedostatki na stare przychodzą / mówiac we-
dle pospolitego biegu. Rzymianie oni mądryy á
meżni Senatorowie / té którzy mieli szesćdziesiąt
lat y cztery / wolnemi od Rady y od pracy rzeczy-
czynili : wolno im bylo przysdz ábo nie przysdz do
rady / wedle ich woléy : á czynili to / mając bacze-
nie na lata stare / które pospolicie bywają nepote-
żne. W tychże Historyách ich / nayduiemy też wiele
starych zacnych mądrych Senatorów y Hetmá-
nów walecznych / za których rada y obrona pań-
stwo Rzymskie dobrze stalo / y wiele na nieprzyia-
cielu wygrawali : nayduiemy też wiele mlodych
ludzi / którzy ácz láty mlodzi byli / sprawa iednak / ro-
zumem / rada / rozrywka / statkiem / byli iáko sta-
rzy / którzy lepiéy / rozumniéy / y meżniéy rzecz po-
spolita w iéy potrzebach / niżeli starzy ratowali.
Alle inż w téy mierze nie na to trzeba pátrzyć / że to
bywáło / y to sie w takich naydowáło : ále na to / cze-
go pospolicie wiecey bywáło y bywác może. Nay-
duią sie bowiem ludzie mlodzi / iedni co nazbyt by-

strzy y przedcy / co wiec szkodliwa bywa: diudzy
 zaś slabi / rozrywki tepcy / ktorzy wczasow swoich
 używają bierzney niż starzy: ktorzy nierychli / we
 wszelakich są sprawach trudni / nie odprawni / za-
 bawami próżnemi sie bawiący. Starzy tymże
 sposobem naydunia sie tacy / ktorzy sie radzi odmła-
 dzają / ale nązł. Otóż pan ma mieć te Regule / to
 prawidło do starych y do mlodych / przywilej sobie
 zostawic / aby wolnie w tēy rzeczy rozsądku swęgo
 używał / a kogoby godnym do rady swęy widział /
 aby tego do nięy przypuszczal: a na to pamiętal / iż
 nie lata czynią starego / ani mlodego / ile z tēy mi-
 ry / ale obyczaje / sprawa / rozum. STARZY WEDLE
 LAT DZIECI RADZI BYWAIĄ, LUDZIE MLODZI
 WEDLE OBYCZAIOW, ROZUMU, Y SPRAW, MA-
 DREMI SIE NAYDVIĄ. Pewnikiem iednak to
 wiedzieć ma / że ludzie śrzednich lat / a ktorzy mie-
 dzy mlodem i y staremi śrzedkiem idą / są do Rady
 godnieyszy / na poslugi y na praca trwalszy / w mo-
 wie bacznieyszy / w rozumie glebszy / w rozrywce
 przedszy / myśli iuz spokojnieyszy / cwiczenie żywe /
 wiadomosc w rzeczach świeża / iest pamięc / są si-
 ly mocne y żywe: są trwali / godzą sie na wszytko /
 do wszytkiego użyć ich moze: skąd ie pospolicie czy-
 stemi meźmi przezywamy. Bo iako mlodzi nie do-
 rośli / ieszcze swoięgo kresu niedosli / a starzy iuz
 przeszli /

przefli / tak ci meżowie między ninny średnie miey-
 sce trzymając / wszystko mają / kwitnąć rosta / ro-
 stać owoc siebie puszczają y do wszelkich sie spraw
 godzą. Stądże v Lacedemonianów był ten oby-
 czaj / że na pospolitych biesiadach y na wiecze-
 rzach / na które sie wszyscy wedla ich prawa schodzi-
 li / na trzy sie kory / albo części dzielili : w jednym
 były dzieci y młodzi ludzie / w drugim meżowie / a
 w trzecim starzy : y tak sobie opiewali : dzieci na-
 przód : My da Bóg bedziem meżnemi y rzeczy po-
 spolitey pożytecznemi : starzy zaś odpowiadali :
 Mysiny już takowemi byli y już sobie odpoczywa-
 my : a średni meżowie : A mysiny już teraz tym /
 czym wy bydz macie / y czymeście wy byli. Kto
 chce może pokosztować / naydzie nas gotowemi /
 do czego bedzie chciał. Czym okazowali Lacede-
 monianie / co komu przystoi / czym iest / czego
 mu niedostacie / na czym mu też schodzi. Na co też
 nasz pan / który ludzi do posługi swojej y do Rady
 y do wielu rzeczy potrzebuie / pamiętać ma : mło-
 demu sie przystoi vczyć / starszych słuchać / między
 ludzie iachac / na radzie starszych przedstawac : nie
 rzedzić / nie radzić. DOBRZE TAM BYDZ NIE
 MOZE, GDZIE DZIECI RADZA. Stracił króle-
 stwo syn Salomonów Roboam / młodey rady
 słuchając / a stara gardząc. Sławne one słowa są
 v ludzi

v ludzi wczonych / około zginienia miast / gdy pyta-
no niektórych / kto to miasto wasze zburzył / dla cze-
goście tak wpadli: odpowiedzieli: ludzie młodzi
nas rządžili: narodziło sie było Postów mło-
dych / bystrych / którzy młodego człowieka wymo-
wę swoją wwiędli / a rzeczy szkodliwe im rá-
dzac / do wpadku nas przywiedli. N. pewna to /
a doświadczona / że ludzie młodzi są w mowie iá-
dowici / rozumu bystręgo / ale też zawsze przyczynę
wpadku dobra pospolitego: y nieszczęśliwy to
pan / którego dzieci rządzą / który starą radę zamiá-
ta / a dzieci słucha: iáki taki stary / przed sie do rady
lepszy y pożyteczniejszy / niżeli młody / którego kre w
wnosi / y któremu / iáko mówią / iest kotlem niebo:
takowi bowiem podczas y kościolom nie przepu-
szają / stare obyczaje odmieniają / nowe wiary wy-
myślają / za których rada iáko też idą państwa / wi-
dzi każdy: to pewna / gdzie takie panietá bystrę dług
powożą / a iesli żaglów swych które podczas bázro
rozspinają nie skróca / bydz drugiemu po vsy w
wodzie: lepię zaprawde podczas z starym káślac /
niżeli z gorącemi háyduká táncowác. Alle dawšy
połoy młodey y gorącey Radzie / Wtóry znał czło-
wieká godného do rady pańskię obaczymy z stro-
ny ciała.

WTORY ZNAK,

Przyrodzenie.

Cz których w piśaniu tym nąśląduie / kładą
 wtory znak wedle ciała / od przyrodzenia / iakie w
 kim przyrodzenie / albo iako Łacinnicy zową / od
 complexiēy. Ta bowiem iako iest nie iedną / tak
 też nie iednakiē obyczaiē / rozrywka / y godności w
 człowiecze sie nąydnia. Ma każde przyrodzenie
 swoje godność y niegodność : ma dostatek y nie-
 dostatek : tak iż co ieden za małym staraniem do-
 wiedzie y dostaiē / tego drugi za wielką pracą mieć
 nie może. Są co mało sie wczac / rostopnie mó-
 wia : są co nąd księgami obumieraią / a gdy przy-
 dzie co mówić / y słowa ku rzeczy nie mówia. Ro-
 dza sie niektórzy z cnotą y z rozumem : drudzy z cno-
 tliwym wychowaniem y ćwiczeniem tego docho-
 dza : a trzecim żadne ćwiczenie / żadna dobra nau-
 ka / żadne nąpominanie cnotliwe nie pomoże. A to
 pochodzi pospolicie z przyrodzenia różnego. Ci bo-
 wiem w których colerą y krew pąnuie / są rozryw-
 ki predkiē y ostrēy / mąia pąmiec dobra / vmieia o
 rzeczách mówić / rozbiēraią rzeczy mądrze / rozu-
 mu są iąsnego / miłuią sprawiedliwość / mąia mi-
 łość v ludzi / są wdziēcni / rozmowni / wierni / za-
 chorwali / rądzi dla ludzi czynia / są serca wielkiego /
T iij
meźnego /

meźnego/ y pánštíego: są ludzie obrzotni/ chutcy/ á
 pospolície zdrowi: á tákowi wedle swoiego przy-
 rodzenia do rady pánštíey są pospolície godni / y o
 tákowe sie pan starać má. Melánkoliccy y Flegmá-
 tycy iuz nie są z tákowými dostátki/ y z tákowa go-
 dnościá. Melánkolik bowiem jest zimny / suchy y
 przyrodzenia tego iako jest ziemiá. Stądze niskiey
 mysli/ prostych obyczáiw/ stráswliwy/ smutny/
 nedzny/ nie znaczny/ w radzie/ okolo wielkich rze-
 czy nie rad sie wdáie / ná ziemié pátrzy/ sádzi sie ná
 swoich próznych wymyslách / od których sie nie dá
 odwieźdz: nie rad wierzy nikomu: jest boiázliwy/
 zawistny / rad sie zwádzi / pobúie / á nieobácznie.
 Flegmátycy tákze grubych są obyczáiw/ rozryw-
 ki niczemnéy / chodza by ie z mástá vlepil: do náuk
 wielkich sie nie godza: y zgolá nie trzeba żadnéy
 godności wielkiey y osobného czeg w nich vpátry-
 wáć. Tak przyrodzenie každého podzieliło / y každé^v
 podawa nieco pomocy/ bádż do godności bádż do
 niegodności: dáie to coby czlowieká ábo záleciło á-
 bo pogánić mogło. wprawdzie trudno náleść/ żeby
 iednáż complexia w tím tákowa moc miała / žeby
 nie były do niey drugie przymiešáne/ žeby nie miała
 iákiey przysády: wśakže która przebiia insze / tá tež
 moc wietšá w czlowieczye bierze/ y od téy czlowie-
 ká albo Kolerykiem / albo Melánkolikiem / albo
 Flegmá-

Flegmątykiem zowiemy: w czym trzeba bydz każ-
 zdému ostrożnym: wiele sie bowiem ludzi na tych
 complexiach wvodzi: NIE ZAWZDY IASNA TWARZ
 CNOTA SIE FVTRVIE. Jest dosyc vrodziwych / a
 cnoty o kosc. NIE W KAZDYM CIELE VDATNYM
 ROZVM SIE NAYDVIE: NIE KAZD EGO TEZ
 CHOC GARBATEGO LEKCE WAZYC TRZEBA:
 czesto naydziesz ciało piękne vpstrzone / a lotra sztu-
 ka / albo cały lotr: naydziesz zaś ludzie nie vrodzi-
 wę / ale cnotliwe / z rozrywka wielka y z obrotem.
 Zda sie drugi po twarzy Melankolikiem / a przed-
 sie na sprawie / na rozumie / na cności nic nie scho-
 dzi. Nie cudny byl Socrates / y wedle tych roz-
 sadku / którzy z przyrodzenia sadza / zdal sie bydz
 czlowiekiem sprosnych obyczajów: a przedsie we
 wszystkiey Greciey nie znalazl sie miedzy y cnotli-
 wscy. Ezop nie piękney byl vrody / a przedsie ro-
 zumu miał y zsie y z drugie dosyc. Tymze sposobem
 y Kolericy mają swoje niedostatki / swoje wystep-
 ki / iako y owi co w nich krew przebita. Otoz trze-
 ba sie ludziom dobrze przypatrowac: nie wnet o
 nich sadzic / nie zaraz albo iemi gardzic / albo wnet
 sie im tajemnic powierzac. Dobra ono przypo-
 wieść choc stara. Trzeba z tym forzec soli ziesc /
 komu sie swoich tajemnic chcesz powierzyc. Bo te
 znaki zwierzchnie / z strony ciała y z strony przyro-
 dzenia /

dzenia / nie są pewne / często ludzie omylają : zład
 więc pospolicie mawiamy : Tochym się był niespo-
 dział / aby ten miał być taki : albo y owo : toć temu
 namnię nie przystoi / á przedsię dobrze idzie : to
 wrodziwy / á przedsię niemaś nic / omyliliśmy się
 na nim / zc.

TRZECI ZNAK, WZROST.

Patrzę też więc y na wzrost / iesliż jest śred-
 niego wzrostu. CNOTA bowiem y GODNOŚĆ,
 SRODEK WE WSZEM MILWIE. A ma to ztey miary /
 że ludzie wieldzy mało bywają mądry : bo GDZIE
 CIAŁO BARZO ROSCIE, TAM ROZVM MOC TRACI.
 A iako wielkich pusteń rozumem niemoże ozdobić /
 tak tłuste ciało y brzuch wielki do każdej rzeczy
 przeszkoda. Pospolicie v nas mówią / Nie często
 wyzrysz człowieka wielkiego mądrego : á Włoch
 powiada / że na iednym koniu iędzą ; długi suchy /
 wielki y głupi. Pituliczkanie zaśie / co wzrostu
 małego / pospolicie są hardzi / gniewliwi / wyso-
 kich myśli / wzgórze się wspinający / predcy / bystrzy /
 á bez rozmysłu : wołnaby takie sadzać : inaczey za-
 wsze ludzi nabawia śmiechu. O toż pan nie iedno
 na to co kto może uczynić patrzeć ma / ale y na ludz-
 kie rozsądki oglądać się ma / á takowe do rady brać /
 którymby

który mby sobie nie iedno zrozumu ich czynił zále-
 cenie y ozdobe / ale y vrodz / ná ktora sie ludzie czesto
 ogleduia / y wiele dla niey czynia. Vstysysz czesto
 že mówia: przystoi mu: vrodzil sie iako pan: kra-
 sny / vrodziwy / godzilby sie bydz Woiewoda. A
 powiadaia starzy / iže Priamusa onego Troianstie-
 go krola / dla vrody samey kroleem vczyniono: y
 Aristoteles z tad go zaléca / že byl vrodziwy / a v-
 roda iego godna byla krolewskiego Maiestatu.
 Ale w tym rady dawac nie trzebá: widze že ná
 tym dzis panowie sa / že sie ná vrodzie sadza / wiel-
 kimi a vrodziwemi sie osadzaiá: niedba drugi by
 byl mady / byle byl vrodziwy. Ja swé zdanie
 powiem / ostatek panu bacznému zlécam: Ze ro-
 zum w iakimkolwiek cieie iest / wietszy pozYTEK y
 vczciwość panu przyniešie / nizeli vroda piekna y
 krasna bez rozumu: W KIM SIE ROZVM Z VRODZ
 ZLACZY, A ZGODNIE IDZIE, TEMV SLVSZNIÉ
 PRZODEK PAN V SIEBIE DAC MA.

CZWARTY ZNAK, Vdatność.

NTo niewadzi przylozyc do ciata / iesliž przy
 wzroście sa czlonki dobrze vsadzone / albo iako po-
 spolicie

Spolicie mowiemy / wedle proporcii / y iesliż calé.
 Bo gdy członka którego nie dostaie / gdzie też któ-
 ry zbyt / gdzie głowa wielka / konczata / szyja
 dluga / nogi długie a cienkie / rece nie równe / oczy
 wywrócone / y cokolwiek inżego nierównego / nie
 zwyczajnego / tam znać że też musi bydz iaki nie-
 dostatek : inż tam musi w rozumie bydz iaki nie po-
 rządek : albo co zbyt / albo czego niedostaie.
 X nie darmo powiadaią / przyrodzenie go nazna-
 czyło. Ale wprowadzie y te reguly czasem omylaią :
 bo to bywa / iże przyrodzenie gdy kogo na cieie o-
 chromi / zaś mu rozumem nagrodzi : y iako w cieie
 wrodziwym nayduie sie rozum czesto tepy nie zu-
 pelny / cnota slaba : tak też zaśie w ludziach na cie-
 le wlotnych czesto nayduiem rozum ostry / rozry-
 wke gotowa / y cnote dostateczna. Ale te rzeczy
 sa barzo omylne : pewnieysze one sa / które z strony
 dusze pochodza : których sie pan każdy radniey trzy-
 mac ma / niżeli tych wedle ciała.

PIĄTY ZNAK, WDZIĘCZNOŚĆ Twarzy y Mowy.

SO Twarzy samey przystepuiac y do mowy /
 y to za piąty znak biorą ludzie baczni : iesliże iest
 kto

Kto wdzieczney twarzy y wdzieczney wymowy :
 Każdy bowiem takowy łatwie v ludzi sobie łaskę
 ziednać może y miłość: wnet sie za pierwszym pod-
 kąniem / za pierwszym przywitaniem podoba / y
 zgoła miluią takiego ludzic. Do czego przystepuie
 y to / że taki pospolicie poważny bywa / y słowa ie-
 go v ludzi mają waga: y innych wiele rzeczy do-
 brych za sobą ciągnie: których doznawają ci / któ-
 re przyrodzenie albo raczej Bóg sam tą krasą ucz-
 cił: Im bowiem kto cudnieyszy / tym anyolóm po-
 dobnieyszy / zwłaszcza gdzie cnotą przodkuie. Bo-
 gactwo tu na ten czas nie wspominam / choć y té do-
 ciała poniektąd należą: ale iż té zbożu iuż przypa-
 dają za szczęściem / tedy sie tu opuszczają. Głodne-
 go iednak bårzo pan każdy strzedz sie ma / nie iná-
 czej iako łakomego / o czym wyszşey było. Ale iuż
 o tych znákách zwierzych dosyć: przy których na-
 to pómnieć trzeba / że przedsie nie są tak wazné / iá-
 ko owé wewnetrzne wedle rozumu. Rácż sie lu-
 dzie podczas na tych zwierzych bårziej / niż na
 wnetrznych sądzą / ale sie na tym bårzo mylą. Śná-
 ki té bowiem są niepewné / odmienné / nie trwałe /
 y owşem vrodá y bogactwá czesto bywają iney
 godności przyczyną: a wdają czlowieká w takowé
 sprawy / które godność w nim zaduszą. Wpra-
 wdzie temu kto ich umie vżyc / są do wşelakiey

rzeczy dobrej y wczciwej na wielkiej pomocy / ale
gdzie kogo wprowadza / kim rządzi / tam już ostatnia.

To tedy jest opisanie rady pańskiej iaká bydz ma
gdzie. A iesliże sie ko^o bedzie zdalo / że to opisowanie
rady pańskiej y napominanie pańskie jest niepotrze
bne / tedy mu na to tak odpowiadam / że jest potrze
bne temu / kto chce w rzedu swemu dosyc czynic / y
państwo swoje rządzić iako przystoi. Bo iesliż ku
pując konia / każesz na nim wyiechac / każesz ruszyć /
poglądasz mu w oczy / patrzyysz mu w zeby / mierzyysz
boki / oględuiesz rog / chcecy mieć kon gotowy / mo
cny / na którymby ruszył / na któryby do potrzeby
wsiadł / coby pod toba nie skwantował : Czemuż
biorąc do rady takię czlowieka / którego rozumem
pan y Rzeczpospolita wшыtká rządzona bydz ma /
na którym pożytki wшыtki / slawa / państwo / ná
wet zdrowie zawislo / którego godność y cnota jest
slawa y zdrowiem pańskim y Rzeczypospolitej
wшыtkiej / przypátrowac sie niema / y obezrzec go
zewnatrz y wewnatrz / od wierzchu aż do stopy :
Za tego niewiesz / że CHROMOTA Y NIEGODNOSC
RADY NIKCZEMNEY , JEST ZMAZĄ SLAWY PAN
SKIEJ, Y VPADKIEM PANSTWA WSZYTKIEGO ?
Próżne są twoie konie / twoie wozy / zbroie / y twoie
woyska / y inšie rzeczy wшыtkie / iesli Rada bedzie w
lómna

Iomna y niedostateczna kolo Pána / iesli tego wssy-
tkiego Ráda mądra trzymać w reku nie bedzie.

Potrzebna tedy iest rzecz rádzić o Rádzie iá-
ka bydz ma. Ty ieslis bączny /
przyimiesz y podzie-
kniesz.



PRZESTROGI PANSKIE
KROTKO ZEBRANE Z TYCH
wyszey opisanych części :

IAKO SIE PAN SPRAWOWAC
ma przy obieraniu Rády.

Opisawssy Ráde same Pánska / iákaby bydz
miała zewnatrz y wewnatrz : teraz do samé-
go Pána przystepniac / iáko sie też pan sam zá-
chowac / y ná co pámietać ma przy tym obieraniu /
to co ciż / którzy te náuke Hispánskim y Wloskim
iezykiem wydáli y pisáli / my też iáko moze bydz ná
krótcey od nich wypiszemy.

PRZESTROGA PIERWSZA.

Pierwsza przestroga y nauka Pánška przy o-
 bieraniu Rady iego / iest tá : aby Pán ná to pámie-
 tal / iže ná Radzie iego wszytka iego slawa / wszy-
 tek pożytek stoi. Rada dobra / pánu slawe y poży-
 tek czyni / y pospolité dobro mnoży : Zla zaśie á nie
 godna / nieslawa y vpadkiem iego iest / y wszytkiégo
 dobra pospolitégo. V naydzieš pánów takowych /
 wiele / którzy / gdyby sie im sámym przypátrzył / sa
 takowi / že áni sobie slawy / ni páństwu swému po-
 żytku žádného vczynit nieumieia : ale máiac ráde
 dobra / spráwna y mądra / máia wielkie v ludzi ro-
 zumienie / máia wielka y v przyiaciól y v nieprzyia-
 ciósl slawe. V Portugáliiey dziecina byla kró-
 lem / á przedšie Portugalskie królestwo tak dobrze
 stalo iako moze bydz nalepiey : nie iedno w domu /
 ale též y w tych ziemiách / które ná wschód slonca
 byly / miało takowy porzadek / takowa obrone / tá-
 kowa spráwe / którzy sie každý musiał podziwo-
 wac : á rzekłby že tam nie dziecie królem / alez onych
 sławnych królów ieden / którzy przedtym swiátem
 rzadzili. Król Hiszpánski nie doszedl oycá swégo
 Karla / nie doszedl onégo sławnégo Ferdynánda /
 którzy Hiszpánskie królestwo ná nogách postáwil /
 którzy Saráceny y Żydy wybil / którzy y królestwa
 Sycy-

Sycylijskiego dostał: wszátże w iego pánstwach
 takowa iest spráwa / którey sie mądry ludzie dzi-
 wuią / áni znác żeby sie co miało odmienić w po-
 rzadku od postanowienia Ferdynánda sławného /
 albo Kárla mocného. Nie schodzi Hiszpániicy ná
 spráwiedliwośći / ná obronie / ná rządzie państw
 postronnych / miedzy wssytkiemi pány krzesćian-
 skiemi: tak iż téż przodek trzyma mocą / sławą / bo-
 gobóynością / spráwiedliwośći y bogáctwem :
 nie prze co iného / iedno że ma radę dobrą / która iego
 pożytku y iego sławy strzeże / á dobru pospolitému
 tak iako przystoi służy. Naydzieś zaśie pány z ro-
 zumem czuyné y możné / iedno iże sie rada ná rozu-
 mie włómną / ná cności chromą / á takową która ná
 swoje pożytki pátrzy / nie sławę pańską / y nie ná
 zdrowie dobrá pospolitého osadza: nie mogą w to
 trąfić / żeby téy sławy doszli: y tak meźni byli / tak
 swoje poddáné spráwowali / iako inszy. Stąd to ?
 stąd / że wssytká sławá y dobrá spráwa pańská zá-
 mył a sie w godności rady iego. - BY NAYLE-
 PSZY IEZDZIEC, GDY NA SZKAPĘ CHROMĄ
 ALBO SLEPĄ WSIĘDZIE, GONIC NA OSTRE
 NIEMOZE, Y DO PIERSCIENIA NIE TRAFI.
 Wiele niłczemnych y boiázliwych ludzi sie náydu-
 ie / którzy woyská nieprzyiacielskie przeieźdzali y
 przeieźdzaią: nie przeto żeby byli tak wielkiego ser-
 cá

ca / takowého ćwiczenia / y mocy takowéy / żeby sie tego śmieli ważyć / ale że siedzą ná takich koniach / których iest zšto / żeby sie przez woyska łamali / a iże sie pod ludźmi Rycérskimi temu przyzwyczajili / którzy przed tym ná nich siadali / a takowého serca byli / że sie nie bali ná nieprzyacielskie woysko nácierać / y przez nie sie przebić. A widzimy to podczas y v tych / którzy síle swéy vsiáć / że ná woysko nieprzyacielskie vderzali / y slawę odnošili : y ludzie to o nich rozumieli / aby to meztwo swoje vřázuąc czynili : a ono gdyby prawdę zeznać chcieli / ledwie drugi pámieta gdzie był. Jako tedy tácy nie tylko zdrowo woyska nieprzyacielskie przeiędźcią / ale též y slawę dla kónstiey mocy otrzymawáią : tak pan iakikolwiek będzie / gdy go dobra Ráda wiezie y slawę v ludzi postronnych y miłość v poddanych miéwa : y nie schodzi mu ni ná czym. Otóż pan v téy mierze ma pámietać / co ná tym iemu náleży / żeby Ráde miał godną / żeby ná ćwiczonych y ná obieźdzonych / y ná tych którzy ná nogách krzepko stoia siadał. Ma ná to pámietać / iże iaka ráda iego będzie / taká y sam slawę y pożytek mieć będzie : takie iego y pánstwa wszytkiego zdrowie / y część w ich godności vsiedzie. Pospolicie bowiem tak slychamy miedzy ludźmi będąc / toć to iest pan mądry a cnotliwy / ma ráde okolo siebie mądra

mądra/dobra/wierna/czynna/która paná y dobrá
 pospolitég̃ pożytki miluie. Słychamy też z drugiey
 strony że mówią: Dobryc pan/ale słudzy złému sie
 godzą: radá zła/vrzednicy zli: y tak gwoli onému/
 y pan ná slawie szwankuie/ y poddane niechetliwe
 sobie czyni. Nie darmo Dawid S. widząc co na-
 leży ná dobrę radzie/ kiedy ono wcietal przed sy-
 nem / prosił paná Boga/ aby odmienil serce Abso-
 lonowé / żeby rady Achitofelá mądrego nieprzy-
 mował. Y poslawszy do niego wiernego z rady
 swojey/któryby Achitofelowe ráde zepsował/ná to
 Absolonowi radził coby iemu szkodziło / á Dawi-
 dowi pożyteczno było. Y iáwna to / nie trzeba
 dowodów wiele / że wiele ná tym panu do wszyt-
 kich spraw należy mieć ráde dobrá/godná/mądrá/
 á wierná. Y iáko Salustius mówi / Prózne są
 woyská zá dworem / iesli rády domá niemáš: pró-
 zne woyská/pieniądze/miásta/zamki/mury/strzel-
 bá / gdy rády dobrej niedostanie komu. To tedy
 pierwsza iest przestroga do paná/ aby baczył co na-
 leży ná dobrę Radzie.

WTORA PRZESTROGA.

Pan wiedzieć ma / że bez poznania prawdy /
 tak pánstwy swoimi rządzić niemoże iáko przystoi /
æ
iáko

iako sprawiedliwość potrzebuie. Bo ROZSĄDEK
 DOBRY KOŁO WSZYTKICH RZECZY, ROŚCIE
 Z POZNANIA PRAWDY. Kto prawdę zna / bła-
 dzic w swoich sprawach niemoże: kto nie bładzi /
 prawdziwéy sławy dochodzi / y pożytek wielki bie-
 rze. Ale żeby pánu każdy miał bezpiecznie na każ-
 dy czas y na każdym miejscu bez baczenia prawdę
 mówić / toby też nie przystało / boby to pánu zelży-
 wość czyniło / y na sławie szkodziło: y zginąćby
 musiał iego majątek. W prawdzie potrzeba tego
 pánu iest wielka: ale to ma byc na miejscu / y czá-
 su swégo / nie tam gdzie pospólstwo stoi / gdzie ka-
 żdy słyży: ale na polciu gdzie niemoże wchodzić /
 iedno Káda. Do czego trzeba mądrego y cnotli-
 wégo pána rádnego / któryby umiał z pánem mó-
 wic / któryby wiedział w czym go ostrzedz / co w
 nim chwalic / co ganic / a prawdę w każdéy rzeczy
 pokazać. Pan też tym obrazac się nie ma / y owšem
 za to Bogu dziekowac / że takiego ma / który go
 wiernie y zyczliwie ostrzega: ma wdzięcznie prze-
 stroge przyjac / y tego się na potym wystrzegac.
 Inaczey ani myslíc o tym / żadney rzeczy tak iako
 się godzi stanowic nie będzie mógł: y iako od prze-
 strogi odeydzic / zawsze bładzic musi: a za tym / a-
 bo to ludzie mówic będą: Dobry pan / ale nie ma
 kto by mu prawdę mówił / kto by go napominał:

bładzi

blądzi bårzo / niema ktoby go przestrzęgl : albo
 wiec pãnu tym wiecëy ostawy przybedzie / że mó-
 wiec beda : Pan wponny / trudny / radzić sobie
 nie da.

TRZECIA PRZESTROGA.

WAn który ma pod swoią mocą różne pãn-
 stwa / różnym narodóm pãnuie / ma też ráde swo-
 ie ze wshytkich onych narodów / y z każdego pãn-
 stwa do Rady brác / nie z iednego albo dwu tylko.
 Na przyklad: Król Hiszpãnski ma pod swoią mocą
 Aragonskie / Kastyliske / Sycyliiske / Neapoli-
 tãnskie królestwa / Ksiestwo Mediolãnskie / y in-
 sze : otóz też ráde swoje nie iedno z Aragoniëy / ál-
 bo z Kastiliëy / ale ze wshytkich pãnstw swoich o-
 biërac ma. Na ráde swoje osadzãc Hiszpany / Sy-
 cilyczykami / Wlochy / Flandry / zc. Pan nasz tym-
 że sposobem ma brác do rady nietylko Polaki / ale
 też Litwe / Mazury / Slezaki / Prusaki / y Rusaki:
 nie iednego domu albo familiëy / ale każdego kto
 sie do tego godzi / chceli dobrze w pokoiu y w zgo-
 dzie pãnstwo swë zachowãc. Bo iesliże z iednym
 narodem bedzie sie osadzał / a drugie zamiãtal / nie
 moze bydz / aby nie byly niezgody / rostertki / zaw-
 ści / y rostãrgnienia miedzy iego poddãnëmi. Bo

gdy widzi / że ich pan do Rady nie bierze / że na v-
 rzedy żadnego z ich rodu nie podnosi / wnet rozu-
 mieią / że nimi król pogardza : rozumieią / że pan
 albo ich za nic sobie nie ma / y nie trzyma nic o nich
 dobrego : albo ie ma za chłopy / albo im wiary nie
 daie / á ich cności nie vfa. á za tym to / że ich za nic
 nie ma / czyni w nich nienawiść przeciw pánu y
 nie chuc. Owo / że ie ma za chłopy albo za niewol-
 niki / wnet o tym myślą iákoby sie z niewoli wy-
 bili / iákoby wolnemi byli : zład pospolicie rosta o-
 wé coniuracie y spiknienia przeciw pánu / nie chcąc
 bydź niewolnikami / ale wolnemi. Owo téż że im
 nie vfa / á o ich cności y wierności przeciw sobie
 wątpi / wzbudza w nich vpór / y nieposłuszeństwo
 przeciw pánu / y przeciw owému / którego pan nad
 nimi przeloży. Do czego przystepnie y to / żeć to
 przedsie pospolita y pewna / że każdy czlowiek téy
 ziemie / w której sie rodzi / w której sie wychowa /
 lepiéy dostáteczniey wie obyczáie / przyrodzenie /
 sprawy / zachowanie / dostátek y niedostátek / go-
 dność y niegodność / zasługi domów / y inšie wszy-
 tki rzeczy / niżeli obcy / któremu to nie ták latwiey
 przydzie. Otóż pan / gdy bedzie z každého páń-
 stwa / z každého narodu miał Radę swoie / latwiey
 y przedzey bedzie mógl to wszytko stanowić / opá-
 trzyć / obwárować / czego która ziem iá potrzebu-
 ie :

te: będzie vmiał lepiej zabieżeć kaźdey rzeczy/ która
 sie w którym państwie przytoczy. Nad to/ iest to
 rzecz przyrodzona / że byśmy wiecéy vsali ludzióm
 nášego narodu / nášey krwie / niż obcym: iakóž
 wiecéy ie miluie / rádniey z nimi spráwe miéwa=
 my / wiecéy im wierzymy / łatwiey ich sluchamy /
 ná ich rádzie przestawamy / przedyé niżeli ná tych /
 którzy sa narodu inšego: którzy gdy chcą co w cu=
 dzeý ziemi przewieśdž / nie mogą bez trudności /
 bez praceý tego przewieśdž: Owa iako Hispan mó=
 mi: KAZDY KVREK SMIELEY W SWOIM KVRZ=
 NIKV SPIEWA: gdy go indzieý zanieśiesz / á miedzy
 cudze kókosy pusćisz / glos zmieni / á grzebień mu
 sie zięzy. Otóž pan / kiedy co ma spráwować w
 którey ziemi / łatwiey to odpráwi przez té / którzy sa
 téy tam ziemie. A dobra to náuka / áby pan z ka=
 ždey nácieý / z kaźdego narodu ludzmi godnemi sie
 osadzał. Bo kto ieden naród podnosi / á drugi zá=
 miáta / tam nie tylko že sie Pan krwi sweý wwo=
 dzic dáwa / že miluie dziełnice / sekty czyni / y przy=
 czyny dáie do rostętków miedzy poddanémi: ale to
 druga / ten naród którego sam pan podnosi / inž sie
 ztąd vnosi / inž hárdzieie / w pyche podnosi / zu=
 chwaleie / gárdzi inšemi / y odpycha ie ná strone / cze=
 go zá sie oni dudy nie mogą znośic: ztąd že za=
 wisć spólna iednego przeciw drugiemu / y przeciw

pánu: ztądże one złe mowy/ przymówki/ przyczyni-
 ki do zwad/ y inšnych rzeczy złych niemało. Pan te-
 dy trzymając osobę na sobie pospolitą / niema czy-
 nie osobnice w żadney rzeczy: iest iako oyciec wšy-
 tkich / ma miłowac y ważyć wšytkich iednaço/iá-
 ko syny: nie ma sie stawac nikomu oyczymem / pá-
 stérzem bedac / nie ma żadney owce wypuszczac z
 owczárnie dla wilków: każdy naród który rządzi/
 ma sobie ważyć/ y z każdego ráde brać / chceli aby
 dobrze było.

CZWARTA PRZESTROGA.

Pánu przestawac nie ma tylko na tych które ma
 w domu swoim albo na dworze swoim/ ani teź na
 tych tylko/ które sam widzi/ y o których slyšy/ albo
 iakokolwiec ie zna/ á wie iże są dobrzy/ mądry/ go-
 dni do iego Rády y poslugi. Ale owšem ma sie py-
 tac y wywiadowac we wšytkich / kogobykolwiec
 mógł wzywac w swoich potrzebach/ y do swych y
 Rzeczypospo. poslug. Co żeby łatwie mu przy-
 šlo/ ma Starostóm swoim rozkazac/ aby sie każdy
 w Starostwie swym dowiadowal o ludziach go-
 dnych: á o każdym / któregobykolwiec takowego
 baczył/ żeby sie do poslugi páńškiey/ y do Rády go-
 dzil/ spráwe pánu dal: która spráwe mając rozka-
 zac

ząc Staroście / aby te wszystkie / które bydy godne
 rozumie / do niego posłał / opatrzywszy je tym / cze-
 goby im na drodze potrzeba : zwłaszcza iesli są
 takowi / których majątność szupleysha / niżeliby
 swoim nakładem drogę odprawić mogli. Tam gdy
 przyjadą / ma sie im pan dobrze przypatrzeć / a któ-
 re obaczy bydy godne y potrzebne sobie / te do Rá-
 dy y posługi swojej iako komu będzie potrzeba zo-
 stawić : owym zaśie których niepotrzeba / we wszy-
 tkim postawić sie iaszkawie / wkładnie z nimi mó-
 wić / godność ich zalecać y chwalić : okazać że mu
 to wdzięczna rzecz uczynili / że do niego przyiechali :
 y wspomineczkiem je uczciwszy / uczyni im na po-
 tym dobra nadzieie / tużac im dobrze / że ie na wrze-
 dy gdy sie occasia trafi wezmie. Jesli też na ten czas
 co będzie takowego / żeby urzędnik iakięgo potrze-
 ba / wiec z nich sobie obierze / y tam go odeszle / albo
 też iurgieltem iakim opatrzy. Drugie zaśie tak ias-
 zkawie odprawi / żeby każdy y z nadzieia iaszi pán-
 skiej / y z pociecha iaka taka do domu sie wrócił.
 Wielki pożytek takowego stánowienia y wpatro-
 wania ludzi / którzy są godni a którzy niegodni.
 Ludzie bowiem bacząc ten pánski postepę / że ma-
 oko na każdego / że godne do siebie ciągnie / na ka-
 żdego cnote y godność baczy / będą sie z tego rado-
 wac / páná miłowac / dobrze o nim mówić / każdy
 sie

sie na to będzie gotował / iakoby godnym był / żeby
 go pan do siebie wezwał / y tego godności uzy-
 wał : każdy sie będzie zlych y nieprzyystoynych spraw
 wiarował / y tego wszytkiego / coby go mogło panu
 ożadzić. Jakkóż to pewna / że WSZYSCY LVDZIE IDĄ
 ZA ROZSĄDKIEM PANSKIM. MNOZY SIE CNOTA, GDY
 MA SWOIE VCZCIWOSC: OSTRE powiadaia OSTRO-
 GI SLAWA Y VCZCIWOSC NOSI, ktorými go-
 dność y cnote ku wielkim rzeczom pobudza : KA-
 ZDY SIE DO TEGO MA, CO MV CZESC Y POZYTEK
 PRZYNOSI. Stądże ludzie oni wielcy / wymowni /
 wielką sobie miłość v ludzi iednali / á na piérwsze
 miejsca przychodzili : każdy sie w mowie ćwiczył /
 każdy wymówca bydz chciał. Za Césarza Augu-
 sta Poetowie w Rzymie sie okazali wielcy / przeto
 że ludzie obaczyli / że Césarz rad ie widzial y kochal
 sie w nich. NERO iak sam śpiewać y tańcować / y
 takowé téż ludzie podnosił / y kolo siebie gromá-
 dzil : każdy téż potym w Rzymie Kántorem bydz
 chciał. Pospolita to / że sie każdy do tego ma / w
 czym sie pan kocha / co rad widzi / co czci. Niech te-
 go pan potóstwie / á ludzióm wczonym zaplate go-
 dna postanowi / wyżrzy każdy nie dlugo / że Pola-
 cy inszym narodóm godnością / rozumem / pisa-
 niem / nauką nic naprzód nie dadzą : będzie miał lu-
 dzi godnych do wszelakich spraw dosyc : y będzie

miał

miał w czym obróć służyć godnego. Jakkóż szkodzi w sarszecz v nas bydz niemoże / y któraby ludzie wie-
 cey od tego odwodziła / żeby sie o godność / o ro-
 zum / y o nauki wielkie starać mieli / iedno to rozu-
 mienie v pánów / żeby to była ich lekosc / wezwac
 do siebie człowieka godnego: y choć widzi / że mu
 tego potrzeba / którzyby mu y pożytek y wczciwość
 czynił / tym samym aby sie nie zelzył / nie kaze go do
 siebie wzywac / ani sie w tym chce otworzyć / aby
 go potrzebował / albo rad v siebie miał: A ono
 przed sie komu konia potrzeba / nie trzeba by mu go
 zalecano / y z nim go szukano / ale sam powie / że go
 chce kupic / sam sie on stara. Człowiek zaś godny /
 wzdyc nad konia lepszy: a za tym też to rozumienie
 takie ludziom godnym serce odeymuie / a żeby sie
 nad inne nie sadzili / odwodzi: y do tego przywo-
 dzi / że woli drugi pytac na targu / iesli drogo czy
 tania.

PIĄTA PRZESTROGA.

Nan skwiapiac sie nie ma na obieranie Kady
 swojej: ale powoli to czynic ma: Pytac y dokla-
 dac sie drugich: a miesce kazdego powiesci dac:
 aby tak z powiesci ludzkiej / co kto iest / co w kim
 iest dobrze wyrozumial. Jedno tak pytac ma /

2

by

by zaś oni / którzy dla zawisci a nieprzyiazni / to co by sie nie nalazlo / na tego nie kladli / a nie przystoynie ich cnote mazali. Na sie dowiadowac rzeczy pewnych / kazdemu dopuscic wolno przed soba mowic / y opisac te ktorzych on chce vzywac do poslug swoich. Ale to przy tym ma dolozye / aby kazdy to przed nim powiedzial / przy czymby sie sam zostal : y pogrozic gdzieby sie inaczey nalazlo : plotek nie przyjmowac / bo te nietylko temu na ktorego to powiada czego niewinien / czyni krzywde / ale tez y panu niepraw / przed ktorym to smie mowic / co sie w kim nie naydzie : O PANSKIM ROZVMIE Y ROZSADKV NIE DOBRZE TEN SĄDZI, KTORY PLOTKI PRZED NIM SIEIE : nie vmie ten slawy panskiey v siebie vważyć / y zelzywosc czyni panu temu / przed ktorym nie godzi sie slowa rzec próżnego. Jako tedy ten ktory prawda przed panem powiada / a iego slawy iako powinien przestrzega / godzien laski panskiey : tak ten kto tego niewinnie y zle vdaie / a panu zla sprawe o kim daie / karania godzien. Gdy tedy pan Kade obie-
ra / ma sie wywiedziec dobrze o zachowaniu : a iesli obaczy iego zle sprawy / niechze go pozuci / niechze wstydem odehydzie : a tym zamknie wnet droge niegodnym y zlym do siebie : uż sie kazdy bedzie bal / aby go przyshedsy przed pana iaki jest nie vda-
no :

no: iuż sie nie bedzie do pana żaden ktory ma przy-
sade kwapil: ale owżsem każdy sie bedzie o takowé
zachowanie starał / iakoby go przed panem gdy go
do siebie przyzowie każdy zalecał. Gdy też pan ska-
rze tego / kto kogo niewinnie bedzie przed nim źle
wdawał / zamknie gebe złym ludziom / ktorzy sie na
wczciwość ludzi cnotliwych targają.

SZOSTA PRZESTROGA.

WAn pilnie y laskawym vchem každého sluchac
ma / ktory bedzie albo chwalił albo ganił tego / kto-
regó pan chce do siebie przypuscic / y do poslug
swych vzywac. Ale przed sie niema zaraz wiary ani
temu ani owemu dawac: ale odlozywszy na inšy
czas / prawdy sie dowiedziec. Jesliż nie dobra po-
wieść slyšy o tym / ktorego miec chce do rady: ma
na to pamietac / że każdy ma przyiaciela y nieprzy-
iaciela: nieprzyiaciel y zawisny / nie moga dobrze o
tym komu nie zycza dobrze mowic. Jest też wie-
le glupich / ktorzy nie wważają co mają o kim mó-
wic. Otóž pan na to wšytko ma miec baczenie / a
nie wnet wiary dawac. Jesli też drudzy chwalić
beda / a godność y zachowanie wynosić / tedy y tu
pan na to ma miec oko / że to moze bydż za przyia-
źnią / za krewnością / za powinowactwem / albo

że sie ci pożytku iakiegś spodziéwaia / gdyby on które-
 go zalecaia / wstąpił na to mieysce / na które bydź go
 mienia godnym / odłoży te rzecz / przedluży czasu /
 dowie sie powoli prawdy. A dowie sie sam iacno /
 gdy go sobie weźmie na strone : y nalazszy occazyę /
 za którąby godność iego mógł wyrozumiec / wnet-
 że sam obaczy co w kim iest. Ludzkim bowiem po-
 wieściam nie trzeba zawnse wierzyć. sa bowiem
 iedni / co tak wdawia : Nam od ludzi wielkich y
 wiary godnych o nim sprawe / że źle o nim powia-
 daia : albo / zaleca mi go ten pan / albo też ten ka-
 plan / godzi sie mu wierzyć / iest czlowiek dobrego
 żywota / zc. Na czym sie myla czesto y dobrzy pa-
 nowie : którzy czesto z niepewną rzeczą do panów
 swych ida / y iako kupili tak też przedaia. Gdzie
 pan inż ma bydź iako Tomasz / a na prostych y go-
 lych powieściach nie przedstawac / ale rekoma swoi-
 mi dosiegac : wprawdzie godzi sie wierzyć / ale tak
 iesliże ten zaleca albo gani : którego powieść nigdy
 sie nie mienila / który nie wnet drugiemu wierzył /
 który z pewną rzeczą do pana chodzi : inaczey nie-
 bezpieczna rzecz sadzić sie na lada wieściach. Aby
 iednak wshyscy z pewną rzeczą do pana chodzili /
 tego pan latwie dowiedzie / gdy tego starze / które-
 go powieść nalazłaby sie inaczey / tym / że mu potym
 wiary w żadney rzeczy nie da / że go sluchac nie be-
 dzie /

dzie / y milczec mu kaze: iako to czynil on mady
 a swiety pan nasz Król Zygmunť Pierwszy / który
 tym / którzy raz rzecz iaką niepewną przed nim po-
 wiedzieli / nigdy przed sobą mówic wiecéy niedo-
 puścił / ale gdy który co począł powiadać / wnet
 go tym odprawił: Milcz. Czego drugi zawstydzi-
 wšy sie / byl ostroźniejszy. Przyymia panowie cze-
 sto ludzie z wielką chucią / na zalecenie ludzi za-
 cnych / a potym one swoje chuc przeciw nim od-
 mieniaia / nie przeco inšego / iedno iże nie takowe
 bydz nayduia / za iakowe sa zaleceni: czesto teź o
 godnych rozumieia / zeby nie byli godni / których po-
 tym inaczey doznawia / y inakšemi ie nayduia /
 niźeli o nich rozumiano / y niź ie wdawano. Zgoła
 pan nie zaraz ludzkim powieściom wierzyć ma /
 ale teź sam tego co powiadaia došwiadczyć ma.

SIODMA PRZESTROGA.

Wła na to pilnie pamietać ma / aby do Rady
 nie brał żadnego dzewię / ażby iego godnośc sam
 wybaczył / y tak go sprobował y došwiadczył iako
 tego iest potrzeba y iako przystoi. Potym aby we-
 dle godności y mieysce y urząd / y zaplate każdemu
 dawal: w tym wietšą godnośc baczy / tego wys-
 šey niech sądza / zeby sie zaplata z godnościa zga-

działa: iedną to bowiem część sprawiedliwości /
każdego wedle iego godności czcić y na wrzedy sa-
dząc: każdemu wedle iego cnoty zapłatę dawać:
BO KTO SIE DO WIĘTSZEY RZECZY A TRV-
DNIEYSZYCH SPRAW GODZI, WIĘTSZEY TEZ
ZAPLATY Y MIEYSCA WIĘTSZEGO GODZIEN.
Zawždy zapłata godności ma wyrównać: Inac-
zej pan każdy niepraw zostanie y sobie y godno-
ści / gdy niegodne ludzi nad godne przekłada: nie-
praw y z téy miary / gdy té w których mnieysza go-
dność baczy / y których mniej używać może / nad
one którzy są w godności doskonali / przez które
wielkie rzeczy á trudne sprawuie / podnosi. A ono
sprawiedliwość to z sobą niesie / iżby iako godność
iednego / godność drugiego wyważa y przewysza /
tak też zapłata ma przewyszać zapłatę: **KTO WIE-**
CEY PRZYNOŚI, TEN TEZ WIĘCEY ODNOSI.
Nie powiadam / żeby ten wiecący od pana odnosić
miał / który wiecący pieniędzy przyniesie / który wie-
cący daruie / á drożey urząd albo dostojenstwo ku-
puie: ale kto wiecący godności y cnoty do dworu
przyniesie / ten też aby wietfsza zapłatę / wietfsze w-
rzedy / wietfsze beneficia odnosił. Kto wietfsza po-
sluge dobremu pospolitemu y pożytek wietfszy czyni /
godzi sie aby wysze miejsce brał nad insze. Ale
podobno te rzeczy opak idą. Tym gorzey. A też
widzimy

widzimy wšyſcy / y ſtan každý widzi / y ſámi páno-
wie czuia / iáko rzeczy podczas ida / gdy ten przeda-
wác muſi / kto kupuie / dociągaiać ſwego co wy-
dal : kupi vřad / wnetže y ſam przedáie ſwoie po-
žytki : wnetže muſi pánu ſkłodę czynić / muſi iego
vřcivóſti zápomnieć / aby ſwoie odebral. A ono
nie pieniádzmi do rády przyſtepuia / ale godno-
ſciá / rozumem / cnotá : které / im wietſe w tím be-
da / tym předžey do godnoſci y do vředu przyſdž /
y wietſa zapláte y vřcivóſt od pána odnoſi-
ma. Pieniěžna godnoſt kupiecka ieſt nie páňſka :
W koſciiele před tym godnoſt te pieniěžna Sy-
monia zwano / y bářzo o to karano. A teraz co ?
y do koſciola trudno wniſdž před niá / co pewny
znać vpadku páňſtwa každého / czytay od począt-
ku ſwiátá Histořye / naydzieſ / že nie czym inſzym
páňſtwa ginely / iedno že godnych lidí zániecha-
wſy / zá pieniádze vředy rozdawano.

OSMA PRZESTROGA.

WAn wyrozumiawſy y doſwiadſy wſy tego
tego chce do Rády ſwoiey przypuſcić / y iego po-
ſlug vřywać : obaczywſy že ieſt tego godzien /
čas vpátrzywſy / kaže go wezwác do ſiebie : y w-
dawſy ſie z nim w rozmowe / przypomina mu iá-

Ka byla o nim powieść / iákie miedzy ludźmi mnié-
 mánie / á co též on sam o nim rozumie / iáka chuc
 ma do niego : potym go vponmi / aby sie staral / že-
 by onéy checi y rozumieniu o nim dosyc uczynil / y
 tak sie zachoval / iákoby ná vředzie ná který go
 bierze slawy svéy y páňskéy přestřegal : vřciz-
 wosci / požytków / tak páňského iáko též dobrá po-
 spolitégo pilen byl / y ná to pámietal / ná co go we-
 zwano / czego mu powierzono / slawy / vřcizwo-
 ści / zdrowia / máietności / řc. aby tego tak přestře-
 gal iáko powinien / iáko cnotliwému přystoi / o-
 bieciac mu zá iego posluęe y lástke swę páňskę / y
 zapláte slušná. Žásie iesliby sie ináčey spráwo-
 wal niž přystoi / y nižby iego powinność z sobę
 niošlá / pogrozić nielástka / karániem / řc. To vřzyn-
 niwšy / roskáže mu přysięge vřzynić sobie y iemu
 přystoynę / iáko iemu y dobru pospolitému we
 wšytkim bedzie wierny / iáko sie žádney řeczy v-
 wiežďz nie da od tego / co pánu y dobru pospolité-
 mu powinien bedzie / že bedzie záwřdy páňskéy
 vřcizwosci / zdrowia / požytków / wiecey niželi
 swoięgo přestřegal.

Do Cytelniká zámknienie.

¶ To iest summá téy náuki okolo obierania řá-
 dy

dy pánskiey : która ácz podobno nie každému w
 smáť poydzie / wśakže przedsie iest táka / z którey
 pan / gdyby iey náśladowal / wielkiby požytek mieć
 mógl. Gdzieby sie iednak táka komu bydź zdała /
 izem prózna práca okolo tego podiał / tego prośse /
 aby winśe księgi weyjrzał / które též od inśzych wy=
 chodzą / iesliż sie gdzie podleśse nad moie / nie nay=
 dą. Otoli podobno nie bez przyczyny napisané od
 czlowieka wielkieg / nie bez przyczyny z Hiszpánskie=
 go ná Wlośkie y Lácińskie przelożone : á ná Polśkie
 czemuby przelożone bydź nie miały? To prawda / że
 do spraw y obyczáiów náśzych stosowána : á po=
 dobno troche obśerniéy : ale zaż lepiéy gomolo wy=
 dáć iá bylo? Plinius on wczony Rzymiánin piśse /
 że niemaś takowych zlych ksiąg / z którychby ten
 który bącznie czyta niemógl wziáć iákiego požytku:
 naydzieś y to / co wczyni požytek / gdy tego be=
 dzieś vmiál ná mieyscu vžyc. Jákož prośse / abyś
 nie piérwéy gánil / niżeli bedzieś / co tám iest / wie=
 dział : nie wnet iá též skoro w reke wezmieś nie czy=
 tawśy zámiatal / co niktózy czyniá : czytáiac bo=
 wiém / tym rychléy naydzieś / iesliż gánić czy chwa=
 lić przydzie. Já co czynie / tym vmyslem czynie /
 aby m oyczyźnie byl požyteczen : Day Boże bym
 mógl czemu wietśemu podobáć / á pospolitému do=
 bru požyteczen bydź : o co sie iednak pilnie stáram /

y stárác / da Bóg zdrowie / bede. Teraz pána bo-
 gá proše / aby oczy pánom otworzył / žeby sie swo-
 im sprawcom y radzie dobrze przypátrzyli / á czego
 im niedostaie / y czegoby popráwić mieli obaczyli.
 Ráda též pánska y ci wszyscy których pan okolo
 spraw y swoich y dobra pospolitého / rády y postu-
 gi vžíwa / aby odložymšy ná strone pošytki swo-
 ie / y ze wszystkich sie áffektów wyzumšy / ná páń-
 skie y dobra pospolitého pošytki y slawe pátrzáli /
 á ižeby tego co sie czarno vrodzi / slowy swémi y
 powieścia swoia przed pány nie bielili / tego též co
 iest biálo slowy nie brukáli : bo któzy tak czynia /
 spráwiedliwość tepia / ludzie ná ich godności chra-
 mia / á pánom oczy aby prawdy nie widzieli zásla-
 niaia. Jesližeby kto rzekł / že te rzeczy które tu pi-
 szemy są dobre / ale nieprzystoi žeby sie pan miał
 wdawác w takowá wielká práca okolo obierania
 vředníka / ná to godzi sie taká dáć odpowiedz / že
 to nie iest práca / ale rádniey iest iego počoy : bo o-
 brawšy takowá ráde y sprawce / bedzie záwždy
 počoy miał / ná nie wšelakie správy wložy / któ-
 rym oni iáko godni dosyc czyniac pána turbowác
 niedopuszcza. A iesli též rzecze kto / že pan iest wol-
 nym w swoich spráwách / wolno mu dáć komu
 chce vředy / y vczynic coťkolwieť sie iemu podoba /
 nie czyniac z tego liczby žadnému : taki to niechay
 ma

ma zá odpovědz / že pańska wolność nie jest ná ten czas wolnościá / gdy czyni co pánu nie przystoi / y ná co rozum nie pozwała: WOLNOSC KAZDEGO PRZY ROZVMIE STOI, przeciw pánu nie czyni / coťkolwiek pan dobrého czyni: pan každý tak ma czynić / žeby tego slusná przyczyna dal / á z každéy sie rzeczy veźciwíe wymierzyl: sámí okrutnicy mawíac zwykli / Tak mieć chce / tak bydź ma: nie spráwuié sie nikomu / wola moia / to jest v mnie Kácyá: á coťkolwiek mi sie podoba / to mi sie godzi czynić: czego inź pan dobry vzywác niema / áni moze. ále co czyni / á slusná przyczyna do tego okaże / ná którey madyr každý přestanie / to slusná / to przystoyna / to sie godzi.

Alle podobno iescze rzeczesz / že domy zacné y stá rozytné: powinna to y przystoyna / aby pánu rádzili / aby vředy trzymáli. To prawdá / ále z tym dokládem / iesli sie do tego godza á rozumu zsto máia: ináčey lepiéy domá siedzieć / á tego wozu ná którym pan y dobro pospolité siedzi niepowozić / byzás y pána y rzeczpospolita / y sam siebie gdje škodliwie nie wyrócił. Na pan y mieć moze czym inšym przodków záslugi nágradzác / nie vředy / do których sie nie godzi. Widzimy dosyc Ksiazat / Grabiów / y inšych Tytulátów v ludzi / któzy tak veźciwósc swoie wioga / iako ich

domu zacność potrzebuie / choć w Rádzie páńskéy nie siedza / do któréy rozumu y biegłości w rzeczách wiecéy / niż zacności trzeba : ale gđzie oboie byđz moze / tym lepiéy. Przystoi každému bącznému pámietac ná to / aby sie nie sáđzil ná to / ná co sie nie godzi : zeby ták pożytku swoiégo strzegl y slawe sobie czynil / iákoby rzeczypospolitéy y pána swégo slawy y pożytków nie obražil.

Alle powie ieszcze kto / że sie ná świecie nie naydzie táka Ráda páńska / iáka tu iest opisána / trudno bowiem z tákowym dostátkiem / y z táka / iáka tu iest náuka y godność / náležc czlowieka : náđ to / iž gdyby pan miał Ráde y Urzedniki wedle tego opisowánia obierać / bázoby ich málo miał / albo rádniey żadného. Temu ták to odpowiemy : že wszedzie ludzi godnych á dobrych z láski páńskéy dosyc : nie trudno pánu o takie bedzie / iedno niech postanowi to v siebie / aby nie brał do dworu swégo / do Rády swoiéy / y ná żaden vřząd iedno godné / vczoné / y rákové iácy tu sa opisáni : niech iedno to ludzie obacza / y zá to máia / že pan w téy mierze niechce pátrzyć ná záchowánie / ná zálecenie y ná przyczynie / ná možnosť / ná bogáctwá / albo ná zacność / á starožytność domów / iedno ná cnote / ná godność / mádrość / w rzeczách wřeláckich biegłość / wnet to vyřrzy / že rákové rady iákowa tu
iest

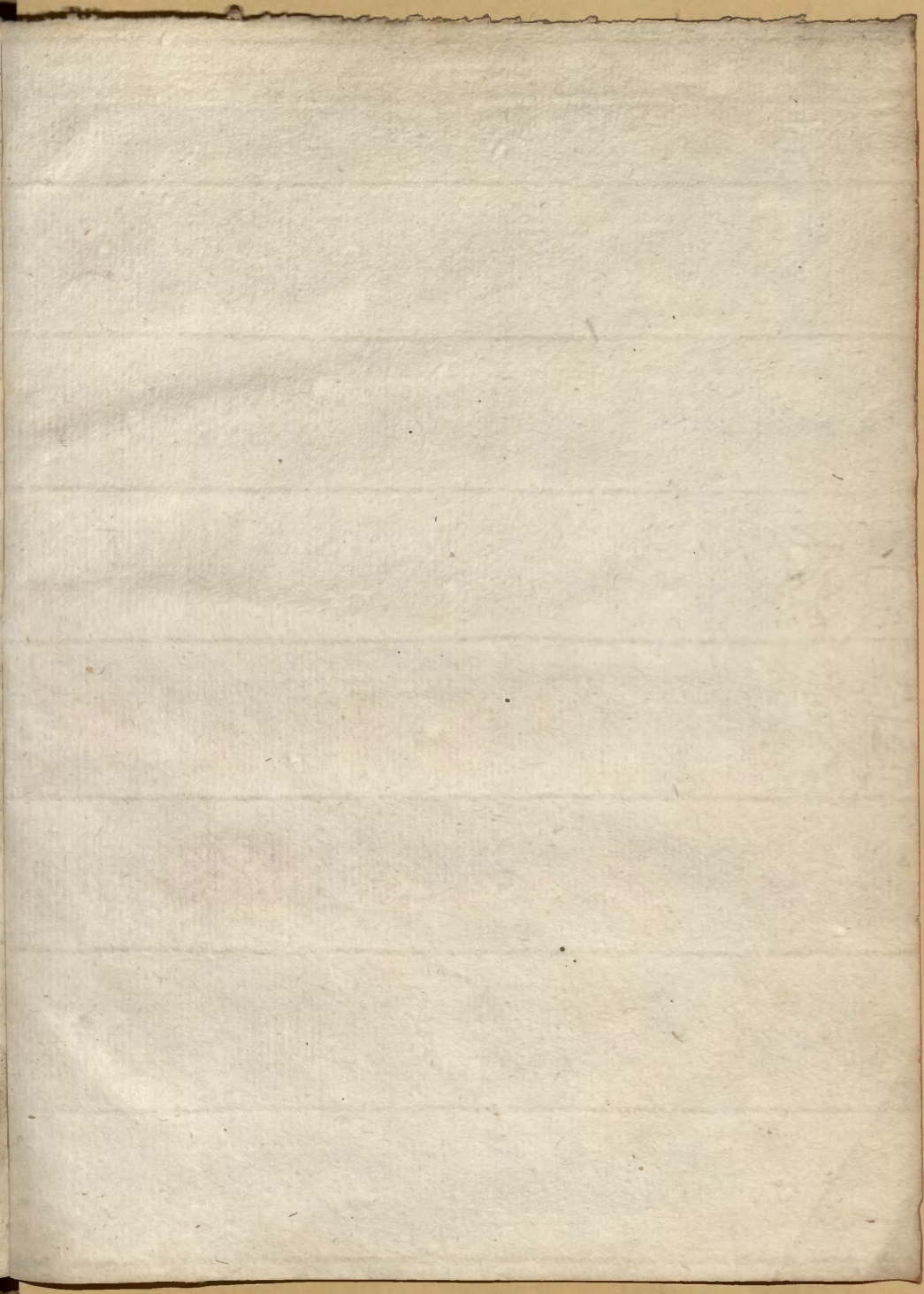
jest opisána / tysiące beda: każdy bowiem do tego mieć sie będzie / do tego sie będzie ciągnął / aby tym był / czymby sie do pánškiey potrzeby godził: boć záwždy sie tego ludzie chwytaią / co pan rad widzi / y w czym sie kocha: takowym każdy chce bydž / iako wi oni są / które pan waży / miluie / podnosi / bogáci. Jesli pan będzie Poeta / iakom powiedział przed tym o Césárzu Augustie / wszyscy bedziem wiersze pišac: iesli będzie rad śpiewał / a w Kántorách sie kochał / każdy wnet śpiewać y grác będzie. Jesli pan będzie waleczny / y w rycérskich rzeczách kochać sie będzie / każdy do zbroie mieć sie będzie: iesli też pan rad žartów / kuglów rad slucha / każdy o tym myšlic / w tym sie ćwiczyć będzie / aby žartował y kuglować dobrze vmiál. Ale iż to są rzeczy nie pánškie / tedy pánu nayprzystoyniey kochać sie w godnych y milowác ie: A za tym też tego pewien bydž može / že tak vbogi iako bogaty o to sie stárác będzie / aby te godnošć w sobie miał / kteréy pan potrzebuie / która miluie / ná která bogáci / y ná vřzedy / ná Dignitárstvá podnosi: wnetže będzie dwór iego iako jedná godnošćí štola / iako nagodnieyše rycérstvá ćwiczenie / bez obrázy bogá / wštydu y ludzi: Bo iako ieden napisał /

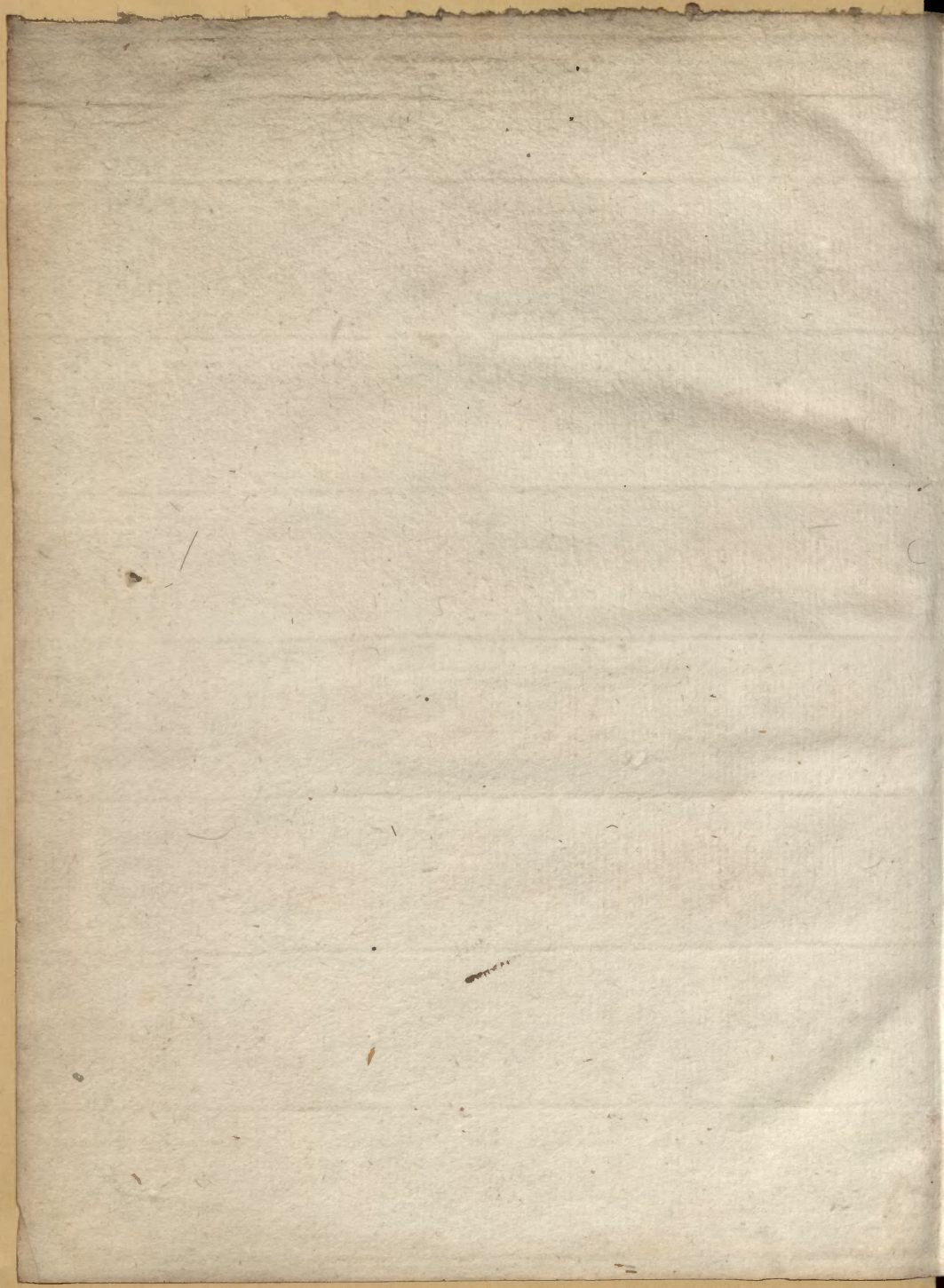
Ad Regis exemplar totus componitur orbis.

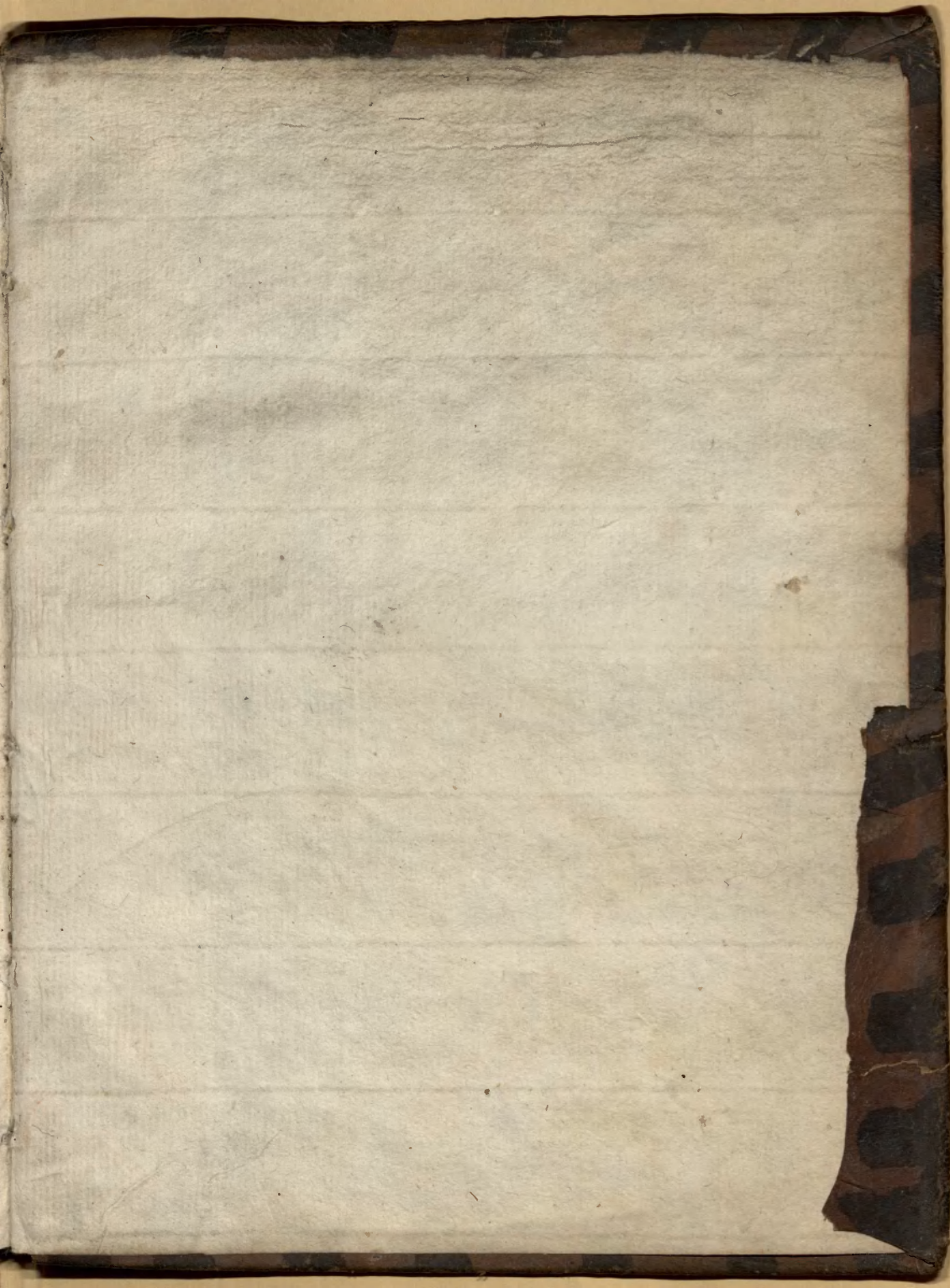
Do czego sie pan przyšlomi / w czym sie kocha / te=

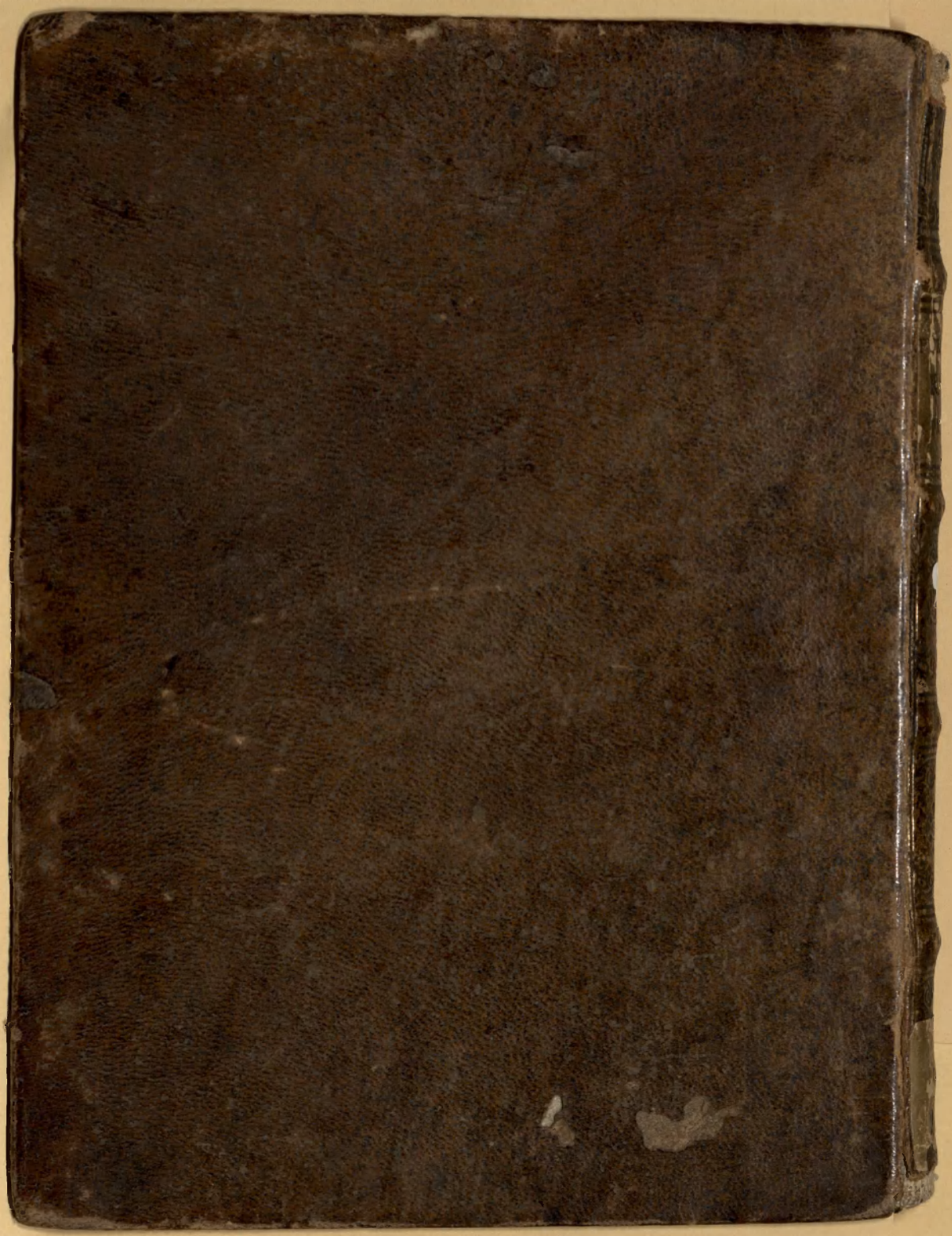
go wszyscy náśláduia : y tym sie ludzic báwia. Ale
 iuž dosyc o tym. To tylko przyloze / iže iesliže páno=
 wie takowými ludzmi dwoz swoy beda osadzác /
 iakowými tu sa opisáni / wietšego wczasu / wietšey
 swobody / poкою lepszego vzywá / wietšá milosć
 v poddánych y slawe v postronnych ludzi miec be=
 da : nieprzyiacielowi beda strozsy y ogrom=
 nieyszy : páństvá swoié bogátšé pew=
 nieysze y mocnieysze potomkom
 swoim zostáwia / á sámí wie=
 czná slawá po smierci
 žyc beda.

Dokonczenie.











1015
943